Wieczorową porą... str. 9
Skończył w areszcie str. 12
Rolnicy na barykadach str. 13
Odpadów więcej niż liści str. 15
Czy my jesteśmy na wojnie? str. 21

Nr 8 (2168)
cena **5,50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697
Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI
Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

28.02.-5.03.2024

Urodziła dziecko i włożyła je do reklamówki

Noworodek w reklamówce nie mógł oddychać. – Do zabicia dziecka doszło w okresie porodu, ale nie pod wpływem jego przebiegu – ustaliła prokuratura.

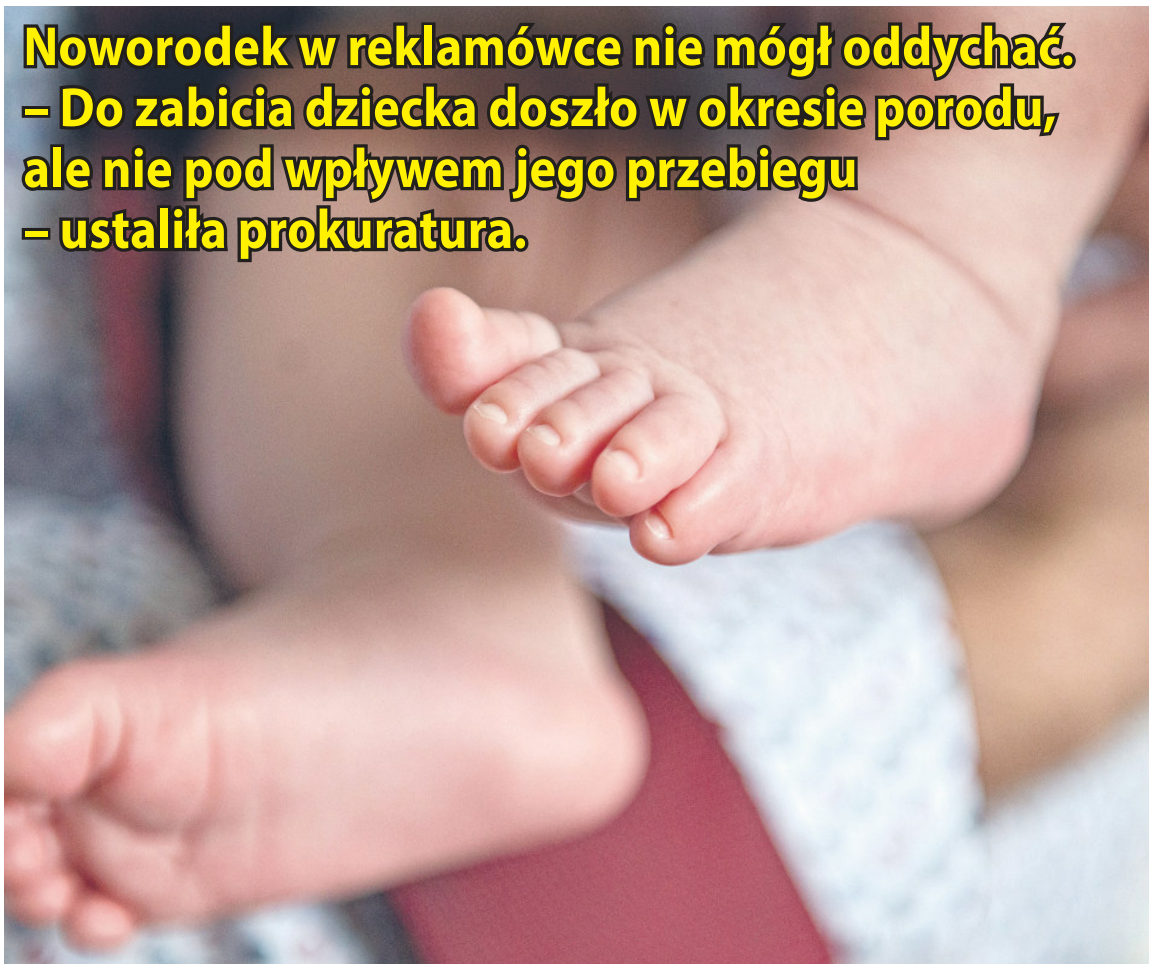

zdjęcie poglądowe. Aga Król

22 lutego do szpitala w Garwolinie zgłosiła się 19-letnia kobieta z martwym noworodkiem. Dziewczynę przywiozła do szpitala rodzina. Sprawą zajęła się policja i prokuratura.

– Sekcja zwłok, którą udało nam się dość szybko przeprowadzić, wykazała, że dziecko urodziło się żywe. Dlatego czynności prowadzone były w kierunku wyczerpania znamion przestępstwa z art. 149 kodeksu karnego, który brzmi: „Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Czy rzeczywiście będziemy mogli mówić, że doszło do tego czynu, pokażą dalsze czynności i badania. Kwalifikacja czynu może ulec zmianie w trakcie śledztwa – powiedział nam w piątek 23 lutego zastępca prokuratora rejonowego w Garwolinie **Marcin Ignasiak**.

– Kobieta przyjechała do szpitala w Garwolinie z martwym noworodkiem zawiniętym w reklamówkę. O sytuacji dowiedzieliśmy się od personelu medycznego szpitala w Garwolinie – informował **Leszek Wójcik**, prokurator rejonowy Prokuratury Rejonowej w Garwolinie. – Dziecko urodziło się żywe, bez obrażeń ciała, ważyło 2,5 kg i urodzone zostało między 7 a 9 miesiącem ciąży, w noc poprzedzającą zgłoszenie się do szpitala. Zgłoszenie otrzymaliśmy 22 lutego o godz. 7. Na ten czas przesłuchano szereg osób, przeprowadzono szczegółowe oględziny w miejscu urodzenia dziecka. Wykonane kolejnego dnia czynności procesowe skutkowały jednak przedstawieniem matce dziecka zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 148 §1 Kodeksu karnego: „Kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.”

W sobotę 24 lutego prokurator skierował do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie 19-latki. Tego samego dnia Sąd Rejonowy w Garwolinie zadecydował o jej aresztowaniu na okres 3 miesięcy.

– Wstępne wyniki sekcji zwłok noworodka wskazują, iż dziecko urodziło się żywe, bez wad rozwojowych, bez oznak innych chorób, a zatem było zdolne do samodzielnego życia poza organizmem matki – poinformowała nas prokurator **Krystyna Gołąbek**, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Siedlcach. – Po urodzeniu dziecka kobieta zawinęła je w część swojej odzieży i umieściła w reklamówce, uniemożliwiając noworodkowi oddychanie. Dotychczasowe ustalenia śledztwa wskazują, że do zabicia dziecka doszło w okresie porodu, ale nie pod wpływem jego przebiegu. Ta okoliczność skutkowała przyjęciem kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego matce dziecka – art. 148 §1 k.k. Kobieta złożyła wyjaśnienia, ale na tym etapie śledztwa nie ujawniamy żadnych szczegółów, dotyczących ich treści – dodała rzecznik.

AGA KRÓL

eprasa.pl 6e9aeb00e5

Teraz Sitnik dobry?

Nie milkną echa siedleckiego sojuszu Platformy Obywatelskiej i Bezpartyjnych Siedlec. Nawet w samej PO jest wielu krytyków tego pomysłu.

fot.: bs

Władze PO twierdzą, że wspólne listy są potrzebne, żeby w Siedlcach wyborów nie wygrali kandydaci związani ze środowiskiem PiS. Natomiast niektórzy członkowie mówią, że umowa koalicyjna została przywieziona w teczce z Warszawy i że nikt nie pytał lokalnych działaczy o ich zdanie. Przewodniczący siedleckich struktur PO **Krzysztof Chaberski** nie odpowiedział nam na pytanie, czy decyzja była konsultowana z lokalnym środowiskiem.

Wiele zarzutów pada właśnie pod adresem Krzysztofa Chaberskiego, którego nazywano wręcz grabarzem siedleckiej PO. On odpiera zarzuty, twierdząc, że to dyskredytowanie go przez politycznych przeciwników.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

R E K L A M A

Teraz Sitnik dobry?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przez ostatnich 5 lat PO mocno krytykowała działania prezydenta **Andrzeja Sitnika**, zarzucając mu brak współpracy, arogancję i nieliczenie się z radnymi.

A TERAZ ZMIANA, PANOWIE!

– Jeszcze w czerwcu ubiegłego roku, podczas dyskusji na sesji, radny **Tomasz Araszkiewicz** z PO mówił, że w zasadzie Andrzej Sitnik nie różni się niczym w sprawowaniu władzy od swojego poprzednika, któremu zarzucał, że zadłużył miasto, nie remontuje szkół i nie słucha radnych – mówi **Maciej Drabio**, radny Lewicy. – Pół roku później, w grudniu 2023 roku, radni PO już nie byli tak krytyczni, bo podczas głosowania nad budżetem miasta nagle zmienili stanowisko, tłumacząc prezydenta Sitnika, że już nie jest taki zły. Myślę, że już wtedy musieli być po słowie.

Czy to oznacza, że z Andrzejem Sitnikiem da się dogadać?

– Jak widać, się da – śmieje się Maciej Drabio. – Ta decyzja to wynik kalkulacji politycznych, a nie zdrowego rozsądku. To po prostu biznes. Bezpartyjni poprą kandydaturę Krzysztofa Chaberskiego do Sejmiku, a PO poparła Sitnika, bo jest za słaba, żeby samodzielnie zrobić kampanię

Członkowie PO krytykują jednak tę decyzję.

– Z nami, tu na dole, nikt o tym nie rozmawiał – mówi jeden z nich. – Wiem, że była ostra kłótnia w naszych szeregach, bo połowa nie zgadzała się na ten ruch. Dla mnie to strzał w stopę, bo wygraliśmy wybory parlamentarne, więc powinniśmy iść na tej fali, a tu sami się zwijamy. Ludzie pytają: co wy zrobiliście? A jak mam się tłumaczyć, skoro to nie nasza decyzja. Zresztą, na ogłoszenie koalicji z Sitnikiem poszli Chaberski i Araszkiewicz, ale uśmiechy do zdjęć też im słabo wychodziły.

Zapytaliśmy Krzysztofa Chaberskiego o powody takiego politycznego ruchu.

Platforma Obywatelska wspiera Andrzeja Sitnika. fot.: bs

– Taką decyzję podjęliśmy po przeprowadzeniu głębokich analiz wyborczych oraz badań sondażowych. Ich wyniki są jednoznaczne – twierdzi Krzysztof Chaberski, który odpowiedzi na pytania przysłał nam mailem. – Idziemy wspólnie, aby wygrać te wybory.

Pytaliśmy, skąd taka decyzja, skoro przez 5 lat PO skupiała się na krytyce prezydenta. Krzysztof Chaberski zasłania się słowami, że „polityka jest sztuką możliwości” i że poparcia Andrzeja Sitnika „oczekują od nas siedleccy wyborcy.” – A my jesteśmy tu od tego, aby wypełniać ich wolę, a nie osobiste oczekiwania często byłych już członków naszej frakcji – odpowiedział.

– Żarty sobie robi? – śmieje się jeden z członków siedleckiej PO. – Nasi wyborcy oczekiwali, że wystawimy własnego kandydata, a nie poprzemy kogoś, kogo nasi radni krytykowali. Po prostu dostaną stołki i tyle. I położyli Platformę w Siedlcach, bo o nas tu niedługo zapomną.

Krzysztof Chaberski ucieka również od odpowiedzi na pytanie, czy decyzja o koalicji z Bezpartyjnymi była konsultowana z lokalnymi członkami PO.

– Decyzja jest jedyną słuszną, jeśli nie chcemy dopuścić do powrotu PiS do władzy w Siedlcach – odpowiedział. – Bez wyborczej koalicji z Bezpartyjnymi Siedlcami to ryzyko mogło wzrosnąć. Idąc razem, mamy szansę na wygraną nawet w pierwszej turze.

To, że jest określany w tej chwili jako grabarz PO w Siedlcach, nazywa „sztubackimi epitetami” i formą dyskredytacji przez przeciwników politycznych.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że w zamian za poparcie PO ma otrzymać stanowisko wiceprezydenta miasta. Do obsadzenia będą też zapewne stanowiska w miejskich spółkach. Tyle że podobne ustalenia były już po ostatnich wyborach, gdzie członkowie PO również przymierzali się do współrządzenia z Andrzejem Sitnikiem. Ostatecznie prezydent wycofał się z ustaleń, a PO została bez niczego.

NAJWAŻNIEJSZE, ŻE PRZECIWKO PiS

Posłanka **Kamila Gasiuk-Pihowicz**, pytana o powody zawarcia koalicji z Bezpartyjnymi, odpowiada, że najważniejsze jest, aby władzy w Siedlcach nie przejęli ludzie związani z PiS-em. – My stawiamy na rozwój miasta, który jest zagrożony, bo władzę próbują przejąć ci, którzy przez ostatnich 8 lat o ten rozwój nie dbali – mówi posłanka. – Siedlcom potrzebne są inwestycje, a determinacja Andrzeja Sitnika i wsparcie jego działań ze strony KO przyda się w ubieganiu się o środki zewnętrzne.

Na pytanie o podział stanowisk po wyborach posłanka oburza się, że to pytanie raczej do członków PiS, chociaż my nie pytamy, jak PiS zamierza dzielić stanowiska, tylko jak to zrobią PO i Bezpartyjni. Posłanka zapytana o to, kto podjął decyzję o utworzeniu takiej koalicji, odpowiada, że prawdopodobnie stało się to na poziomie struktur wojewódzkich.

– Mam duże obawy, że siedleckie środowisko PO zostało zmuszone przez tych na górze do zawarcia tej koalicji – mówi **Maciej Nowak** wiceprzewodniczący RM z PiS. – Oni zostali sprzedani przez swoich kolegów z Warszawy w imię wojny z PiS-em, a w tej wojnie zostanie poświęcona przyszłość naszego miasta, bo przecież radni PO w ciągu tej kadencji cały czas krytykowali prezydenta Sitnika, gdyż dobrze wiedzą, jak on działa. Gdy rozmawiam z kolegami z PO, są oburzeni tą koalicją. Mówią wprost: Czujemy się oszukani. (**jsja**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Spacerkiem po Siedlcach

„Echo Katolickie” przypomina postać Pantaleona Potockiego, tragicznego uczestnika nieudanego narodowego powstania w 1846 r.: ***W 1918 r. w miejscu stracenia Potockiego wzniesiono drewniany krzyż. Stoi on do dzisiaj przy dawnym dworcu PKS...***

Dworcu tak dawnym, że... został zburzony prawie cztery lata temu. Historia wciąż się zmienia.

Druga tura

7 kwietnia w pierwszej i 14 kwietnia w drugiej turze wybierzmy nowe władze samorządowe” – donosi Życie Siedleckie w informacji z Łukowa.

Czy rzeczywiście w Łukowie będzie inaczej? Bo w pozostałych samorządach ewentualna druga tura wyborów planowana jest na 21 kwietnia.

Obraz wizualny

„Życie Siedleckie” o ośrodku zdrowia w Pruszynie: ***W ośrodku pracują również dwie pielęgniarki, które także czekają na remont, który poprawi również obraz wizualny ośrodka...***

Pielęgniarki czekają na remont. Również także nie mam pomysłu, jak to skomentować również...

Braki w komunikacji

Kandydatka do rady gminy Skórzec, **Agnieszka Zając** skarży się w rozmowie z „Życiem Siedleckim”: ***Mieszkańcy mojej wsi od lat są pozbawieni dostępu do komunikacji miejskiej***.

Niech zgadnę... Może dlatego, że komunikacja miejska przeważnie w mieście działa?

Postępy nad kompleksem

Z „Życia Siedleckiego”: ***Postępy nad mińskim kompleksem sportowym składającym się z pumptracka, skateparku oraz parkour park są coraz bardziej widoczne***.

Powiedziałbym, że postępy anglicyzmów w języku polskim są nawet bardziej widoczne. Natomiast postępy „nad polszczyzną”, jak widać, wciąż są niewielkie.

Okulista Trzeci

Koleżance
Kindze Ochnio
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają koleżanki i koledzy
z Tygodnika Siedleckiego

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.
msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

R E K L A M A

Orzełowski z Siedlcami na banderze

Czwarty kandydat na prezydenta miasta odkrył karty. I zaprezentował drużynę, którą tworzą głównie ugrupowania wcześniej samodzielnie startujące do wyborów.

Grzegorz Orzełowski i jego drużyna

21 lutego w siedleckim hotelu „Ibis Styles” odbyła się konferencja inaugurująca kampanię Komitetu Wyborczego Wyborców Grzegorza Orzełowskiego „Kocham Siedlce”. W skład tego komitetu wchodzą miejskie struktury: Polski 2050, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Siedleckiego Towarzystwa Samorządowego i Nowej Lewicy.

NIEWAŻNY ZNACZEK

– Kilka miesięcy temu, kiedy wystąpiłem z pomysłem szerokiej koalicji w mieście, nie wszyscy w to wierzyli. Uważali, że nie da się połączyć ludzi, którzy serce mają po lewej stronie, po prawej i pośrodku. Nam się to udało – mówił lider komitetu i jednocześnie kandydat na prezydenta Siedlec. – Jeśli komuś leży na sercu wybudowanie żłobka i parkingu lub stworzenie miejsc przyjaznych seniorom, nie jest ważny kolor znaczka wpiętego w klapę. Ważne jest to, co robi i oferuje ludziom, ważna jest wizja i współpraca – dodała posłanka **Żaneta Cwalina-Śliwowska** z Trzeciej Drogi.

Poparli ją: **Mariusz Dobijański** z Polski 2050, **Dariusz Stopa** z PSL, **Jarosław Krzymowski** z STS i **Maciej Drabio** z Nowej Lewicy. – Ten facet kocha Siedlce, a nie dopiero będzie się w nich zakochiwał jak inny z kandydatów na prezydenta. To jest właśnie ten kapitan okrętu, na który chcemy wsiąść i płynąć do celu razem z pozostałymi mieszkańcami Siedlec – przekonywał ten ostatni.

NOWOCZESNE POMYSŁY

Sam **Grzegorz Orzełowski** nie szczędził krytyki obecnemu prezydentowi **Andrzejowi Sitnikowi** i radnym: – Przez 5 ostatnich lat polityka w naszym mieście oznaczała: konflikt, kopanie dołków pod sobą, brak rozwoju, pomówienia i hejt. Dlatego my idziemy do wyborów z nową ideą samorządu, która łączy tradycję z nowoczesnością. Może nie jesteśmy Trzecią Drogą, ale tą jedyną, która potrafi rozmawiać ze wszystkimi.

Komitet „Kocham Siedlce”, który wystawił 31 kandydatów do rady miasta, zaprezentował bardzo nowoczesny program wyborczy. Znalazły się w nim m.in.: remont dróg i likwidacja korków, bezpłatna komunikacja miejska, ekologiczne parkingi wielopoziomowe, postawienie na „zieloną energię”, nowa sieć placówek edukacyjnych (w tym 2 nowe żłobki), promocja poruszania się po mieście na rowerach, przekształcenie CKiS w Teatr Wschodniego Mazowsza, dofinansowanie miejskiego sportu, uczynienie urzędu miasta bardziej dostępnym dla niepełnosprawnych i seniorów, audyt w magistracie, a także konsultacje społeczne i powołanie Siedleckiej Rady Seniorów i Rady Rozwoju. Jak wyjaśniał Grzegorz Orzełowski, wiele podobnych pomysłów z powodzeniem funkcjonuje w miastach Polski i Europy.

tekst i zdjęcia:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Startuje bez kompleksu

– Lubię i umiem słuchać. Uważam, że Siedlcom potrzeba takiego gospodarza – stwierdził poseł Krzysztof Mulawa, który stanął do wyścigu o fotel prezydenta Siedlec.

Start w wyborach ogłosił oficjalnie podczas spotkania, które odbyło się 24 lutego w Hotelu Ibis.

POCZĄTEK OBYWATELSKIEJ REWOLUCJI

Zanim doszło do prezentacji kandydata komitetu współtworzonego przez Konfederację, Polska Jest Jedna oraz Bezpartyjnych Samorządowców, głos zabrał wicemarszałek Sejmu **Krzysztof Bosak**. – Łączymy siły, aby prezentować ludzi niezależnych mentalnie. Programowo różnimy się od sił, które uznały, że mają prawo podzielić całe polskie społeczeństwo na dwie części i zrobić z nas wszystkich zakładników swojego sporu – mówił, krytykując zarówno rządy PiS, jak i obecnej koalicji.

Dużą część swojego wystąpienia wicemarszałek poświęcił sytuacji polskich rolników. Jak ocenił, są oni obecnie w „dramatycznie złej sytuacji”. – Część sektora rolnego utraciła zdolność sprzedawania swoich produktów choćby po kosztach ich wytworzenia – stwierdził Krzysztof Bosak.

Krzysztof Mulawa ogłosił start w wyborach na prezydenta Siedlec.

O samorządach mówił, że chciałby, aby „rozwijały się w sposób wolny i oddolny, a nie były klientami propagandowej machiny rządu”. – Po to połączyliśmy siły, aby wnieść obywatelskie podejście do samorządów, przewietrzyć, dać alternatywę. To jest dopiero początek prawdziwej obywatelskiej rewolucji – przyznał K. Bosak.

JAKI GOSPODARZ, TAKA ZAGRODA

Po wystąpieniu wicemarszałka na scenę wszedł **Krzysztof Mulawa**. – Staję przed wami jako poseł ziemi siedleckiej, ale przede wszystkim jako siedlczanin. Jestem politykiem w średnim wieku i bez kompleksu będę startował w tych wyborach – podkreślił na wstępie. Po czym dodał, że „w Siedlcach udało się zgromadzić środowiska konserwatywne i patriotyczne”.

Główny filar programu kandydata Konfederacji to gospodarka. – Nie można zapominać o przedsiębiorcach, ponieważ dostarczają środki do budżetu. Najpierw będę musiał posłuchać ich głosów – zapowiedział K. Mulawa. Poinformował, że powoła radę biznesu jako organ doradczy prezydenta. Kolejna kwestia to poprawa infrastruktury. – Kiedy mówię, że jestem z Siedlec, słyszę: „To tam gdzie więzienie jest w środku miasta i ulicami nie da się jeździć” – przyznał poseł. Wśród priorytetów wymienił także budowę hali sportowo-widowiskowej i sprawy mieszkalnictwa.

– Lubię i umiem słuchać. Uważam, że Siedlcom potrzeba takiego gospodarza, który będzie słuchał. Jaki gospodarz, taka zagroda. Siedlcom potrzebne są zmiany – stwierdził K. Mulawa. Zapowiedział, że w najbliższym czasie zaprezentuje kandydatów na radnych.

tekst i zdjęcie:
KINGA OCHNIO

XII Dyktando Siedleckie

Oto mistrzowie ortografii

Patronat „TS”

Setki uczniów, rodziców i mieszkańców miasta wzięły udział w XII Dyktandzie Siedleckim.

W kategorii klasy I-III laureatami zostali: 1. miejsce – **Antoni Stopniak** z SP nr 5, 2. **Dominik Ostrowski** z SP nr 6, 3. **Helena Kowal** z STO. Tytuł „Szkoła Mistrzów Ortografii” w kategorii klasy I-III zdobyła **Szkoła Podstawowa nr 8** im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

W kategorii szkół podstawowych klasy IV-VI laureatami zostali: 1. miejsce – **Maciej Bańkowski** z SP nr 10, 2. **Mikołaj Pleszczyński** z SP nr 8, 3. **Aleksandra Skolimowska** z SP nr 11. Tytuł „Szkoła Mistrzów Ortografii ” w kategorii klasy IV-VI zdobyła **Szkoła Podstawowa nr 11**.

Laureaci XII Dyktanda Siedleckiego w **kategorii szkół podstawowych klasy VII-VIII** to: 1. **Karolina Tchórzewska** z SP nr 2, 2. **Zofia Sarnowska** z SP nr 10, 3. **Sandra Zdun** z SP nr 1. Tytuł „Szkoła Mistrzów Ortografii ” w kategorii klasy VII-VIII zdobyła **Szkoła Podstawowa nr 5**.

Laureaci **w kategorii szkoły ponadpodstawowe** to: 1. **Cyprian Malczuk** z I Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego, 2. **Aleksandra Pawlusiewicz** z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2, 3. **Olgierd Baran** z II Liceum Ogólnokształcącego. Tytuł „Szkoła Mistrzów Ortografii” w tej kategorii zdobyło **II LO im. św. Królowej Jadwigi**.

Laureatami XII Dyktanda Siedleckiego **wśród studentów Uniwersytetu w Siedlcach** zostali: 1. **Patryk Krupa**, student prawa, 2. **Julia Markowska**, studentka kryminologii, 3. **Monika Rybka**, studentka zarządzania.

W **kategorii „otwartej”** laureatami zostali: 1. **Tomasz Kulicki**, 2. **Katarzyna Bugaj**, 3. **Agnieszka Buczkowska**, zaś w **kategorii „rodzice”**: 1. **Justyna Janusz** – rodzic ucznia ze Szkoły Podstawowej nr 1, 2. **Katarzyna Sobolewska** – rodzic ucznia ze Szkoły Podstawowej nr 4, 3. **Iwona Mieleszko** (również SP nr 4). (**mc**)

R E K L A M A

ITPOK – instalacja na miarę XXI

Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych z Odzyskiem Energii (ITPOK) to zakład odzysku energii, który wytwarza ciepło i energię elektryczną **z odpadów nienadających się do recyklingu i składowania.** Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o. (PE) przystąpiło do realizacji inwestycji. Będzie to kolejny krok w kierunku odejścia od węgla (dekarbonizacji). **ITPOK pozwoli rozszerzyć dywersyfikację źródeł produkujących ciepło w PE, dzięki czemu Spółka stanie się bardziej niezależna od węgla i gazu.**

Miasto Siedlce, reprezentowane przez Prezydenta Andrzeja Sitnika, jako pierwsze w kraju otrzymało z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dofinansowanie na realizację inwestycji pod **nazwą „Instalacja Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych z Odzyskiem Energii". W dniu 3.10.2022 r. Prezes PE Marzena Komar podpisała umowę z NFOŚiGW.**

Umowa zapewnia sfinansowanie przedsięwzięcia praktycznie w 100% ze środków zewnętrznych. Całkowity koszt inwestycji wyniesie 159 419 883 zł brutto.

Prezes PE – Marzena Komar

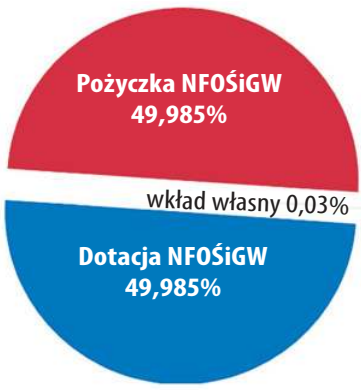

Czy NFOŚiGW przyznałby tak wysokie środki na instalację, która szkodzi środowisku i ludziom? NIE! Ta instalacja przyniesie wymierne korzyści mieszkańcom Miasta Siedlce.

Końcowym efektem ITPOK będzie zintegrowanie gospodarki odpadami komunalnymi z gospodarką energetyczną. Taka integracja rozwiąże z jednej strony problem z zagospodarowaniem frakcji palnych odpadów komunalnych, efektywnie wykorzystując ich potencjał energetyczny, zaś z drugiej pozwoli dodatkowo unowocześnić dotychczas funkcjonującą infrastrukturę ciepłowniczo-energetyczną w Mieście Siedlce.

Należy tu także wspomnieć, że do NFOŚiGW w ostatnich miesiącach roku 2022 wpłynęło 78 wniosków o dofinansowanie budowy zakładów przekształcania odpadów komunalnych, z czego wstępny etap przeszło tylko 39. Wyłożenie z własnych środków około 200 mln złotych to zbyt duże obciążenie dla każdego samorządu. **Siedlce jako pierwsze miasto w Polsce pozyskały dofinansowanie na budowę ITPOK i nie powinny tego zmarnować.**

Obecnie ciepło w Siedlcach jest wytwarzane z węgla i gazu w Ciepłowni Centralnej PE i z gazu w Elektrociepłowni, gdzie w kogeneracji powstają ciepło i prąd.

W dobie kryzysu energetycznego, gdzie możemy mierzyć się z ograniczeniami dostaw węgla i gazu lub ich wysokimi cenami, **ITPOK** pozwoli na większą niezależność. Wykorzystując lokalny potencjał, jaki tkwi w odpowiedniej gospodarce odpadami, **Miasto Siedlce zapewni mieszkańcom niezależność energetyczną, czystsze powietrze, niższe koszty produkcji ciepła, podniesienie bezpieczeństwa energetycznego.**

Porównanie emisji z węgla z emisjami z ITPOK

Kocioł	Jednostka	WR-10	ITPOK	WR-25	ITPOK
Moc	MW	10	10	30	30.1
Paliwo		Węgiel kamienny	RDF	Węgiel kamienny	RDF
Wartość opałowa	MJ/kg	21	12	21	12
Zużycie paliwa	Mg/rok	18 815	23 400	45 918	70 200
Standardy emisyjne					
SO_2	kg/h	38,66	↘ 1,45	62,89	↘ 2,41
NO_2	kg/h	11,89	↘ 5,80	19,35	↘ 9,66
Pył	kg/h	2,97	↘ 0,29	4,84	↘ 0,48
Emisja roczna			↘		↘
SO_2	Mg/rok	290	↘ 11	471,7	↘ 18
NO_2	Mg/rok	89	↘ 43,4	145	↘ 72,4
Pył	Mg/rok	22	2	36	3,6

Niektórzy mieszkańcy Miasta Siedlce nie są przekonani do takiej instalacji. Czy warto wykorzystać otrzymane dofinansowanie? Zdecydowanie TAK. Bierzmy przykład z innych miast w Polsce, Europie i na świecie.

Bardzo dobry przykład dają stolica Austrii – Wiedeń oraz Danii – Kopenhaga.

Ta wiedeńska spalarnia odpadów jest najbardziej rozpoznawalna na świecie. Choć jej historia sięga jeszcze lat 60., to furorę jako atrakcja turystyczna zrobiła w latach 90., za sprawą sławnego artysty, który nadał jej wręcz baśniowy charakter. Spalarnia Wien Energie mieści się w tętniącej życiem dzielnicy Spittelau. To niemal ścisłe centrum tej wielkiej europejskiej stolicy, z wieloma budynkami użyteczności publicznej.

Kopenhaska spalarnia odpadów produkuje energię i służy za stok narciarski. Dach obiektu został zaprojektowany w sposób umożliwiający stworzenie na nim stoku narciarskiego. Latem konstrukcja ma zagwarantować bioróżnorodność i stać się schronieniem dla ptaków i owadów. Kopenhaska spalarnia odpadów jest wyposażona w ściankę wspinaczkową, kolejkę linową, ścieżkę do joggingu, kawiarnię oraz plenerową siłownię. Mieszkańcy stolicy Danii i turyści bardzo polubili te 16 000 m² nietypowej przestrzeni rekreacyjnej. Amager Bakke wytwarza energię z nawet 400 000 ton odpadów rocznie. Uzyskana energia zaopatruje w prąd 50 000 gospodarstw domowych i ogrzewa kolejnych łącznie 120 000 domów.

Dania kieruje się ambitnym planem osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2025 roku. Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o. i władze Miasta Siedlce też mają na celu osiągnięcie neutralności klimatycznej.

Kolejnym przykładem są spalarnie: w Hiszpanii na Majorce, w Niemczech, Francji, Belgii.

Na położonej u wybrzeży Hiszpanii Majorce powstała spalarnia Son Reus, dzięki której wyspa może samodzielnie utylizować odpady bez konieczności wywożenia ich na kontynent i generuje ilość energii elektrycznej pozwalającą na zaspokojenie potrzeb energetycznych Majorki i Minorki, każdego roku utylizuje ok. 200 tys. ton odpadów komunalnych. Spalarnia ISSY LES MOULINEAUX w Paryżu (Francja), wybudowana w 2008 r., o wydajności 460 tys. Mg/rok, daje odzysk energii w ilości 50 MWe. **MKW Rothensee** w Magdeburgu (Niemcy), wybudowana w 2005 r. o wydajności 630 tys. Mg/rok, zasila w energię 44 tys. gospodarstw domowych. Jest wzorcową instalacją pod względem rozwiązań technologicznych i organizacyjnych.

Zaimponowali też wszystkim **Belgowie**, którzy znaleźli sposób na to, jak rozwiązać problem góry śmieci i jeszcze na tym zyskać. Zakład przetwarzania odpadów w **Antwerpii** każdego roku spala 140 tys. ton odpadów. **Produkuje energię cieplną i elektryczną, a dodatkowo materiał do budowy dróg i chodników**.

Spalarnia w Wiedniu

fot: C.Stadler/Bwag

Kopenhaska spalarnia odpadów

fot: Kallerna

Dzięki ITPOK Europa oszczędza rocznie od 9 do 48 mln ton paliw kopalnych (liczba zależy od rodzaju i kaloryczności przeliczanego paliwa kopalnego).

Czy oni trują? NIE!

Mieszkańcy europejskich miast nie wyobrażają sobie teraz życia bez tych instalacji.

ITPOK w Polsce to nadal trudny temat. W Siedlcach, jak się okazuje, też. Mimo pozyskanego przez władze miasta i Zarząd Przedsiębiorstwa Energetycznego dofinansowania nie brakuje przeciwników budowy instalacji.

Spalarnie budzą kontrowersje, **ale jest też dużo wysypisk śmieci, które są bardzo szkodliwe dla środowiska, w którym na co dzień żyjemy.**

Czy to nam się podoba?

wieku i zysk dla siedlczan

ITPOK w liczbach

jedna linia technologiczna

6,1 MW moc cieplna → 50% dziennego zapotrzebowania w ciepło poza sezonem grzewczym

do 25 tys. ton odpadów przetworzonych rocznie

850-1050°C temperatura spalania

1,18 MW moc elektryczna

do 2035 r. obowiązek składowania maks. 10% odpadów komunalnych

Odpady są spalane w bardzo wysokiej temperaturze, blisko 900 stopni Celsjusza, dzięki czemu jedyną pozostałością jest odrobina popiołu i żużla. **Wszelkie zanieczyszczenia wyłapują na bieżąco filtry obłożone bardzo restrykcyjnymi normami.**

Wbrew głosom przeciwników metoda termicznego przekształcania odpadów komunalnych jest zgodna z hierarchią postępowania z odpadami, wskazaną w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE w sprawie odpadów.

Problem odpadów w Polsce, także w Siedlcach, to nieunikniona dyskusja. Czy faktycznie budowa ITPOK na terenie PE w Siedlcach zagraża środowisku i mieszkańcom miasta? **ZDECYDOWANIE NIE.**

Mieszkańcy Miasta Siedlce nieprzychylni instalacji mówią, między innymi:

- **Że będzie truć – NIEPRAWDA.** ITPOK spełnia najwyższe standardy środowiskowe, dopuszczalne emisje są o wiele bardziej rygorystyczne niż w stosunku do obowiązujących w przypadku spalania węgla kamiennego.
- **Że będzie śmierdzieć – NIEPRAWDA.** Na świecie jest prawie 2500 ITPOK'ów, w Unii Europejskiej około 500 zlokalizowanych w centrach dużych miast. Nowoczesne systemy podciśnień sprawiają, że instalacja nie będzie uciążliwa pod względem zapachowym.
- **Że to produkcja dioksyn. NIEPRAWDA** – stężenie dioksyn w nowoczesnych instalacjach wynosi 0,01 ng/m³ i jest około 10 razy niższe niż dopuszczają przepisy unijne (0,1 ng/m³).
- **Że zasypią nas śmieciami. NIEPRAWDA** – wręcz przeciwnie. Pamiętajmy, że od 2035 r. będzie ciążył na nas obowiązek składowania maksymalnie 10% odpadów, a 65% będzie musiało podlegać recyklingowi.

Termiczne przekształcanie odpadów z odzyskiem energii to dbałość o środowisko oraz bezpieczna i dostępna lokalnie energia w konkurencyjnych cenach.

PAMIĘTAJMY

Polskie miasta znajdują się w czołówce najbardziej zanieczyszczonych miast w UE. Zważywszy na liczbę instalacji termicznego przekształcania odpadów komunalnych w Polsce, oczywistym staje się fakt, **iż to nie nowoczesne i zgodne z przepisami Unii ITPOK stanowią największe zagrożenie dla zdrowia mieszkańców i jakości środowiska**. To nie tego typu instalacje powodują, że średnia długość życia w Polsce jest o kilka lat krótsza niż w: Szwajcarii, Szwecji, Norwegii, Holandii, Belgii, Finlandii, Francji czy Niemczech.

We wszystkich tych krajach wydajność instalacji w przeliczeniu na mieszkańca jest kilkakrotnie większa, a przeciętna długość życia jest wyższa niż w Polsce, **gdzie jest dużo wysypisk śmieci szkodliwych dla środowiska.**

Obecnie w PE trwa procedura wyłonienia inżyniera kontraktu i czekamy na rozpoczęcie budowy tak potrzebnej w Mieście Siedlce instalacji.

ITPOK stanowi ostatnie ogniwo innowacyjnego systemu gospodarki odpadami, będące jednocześnie bezpieczne dla środowiska, ponieważ działanie i emisje zakładów odzysku energii są bardzo rygorystycznie uregulowane prawnie. Podlegają zarówno stałej kontroli odpowiednich organów, jak i nadzorowi społecznemu.

Zakłady Odzysku Energii w Polsce

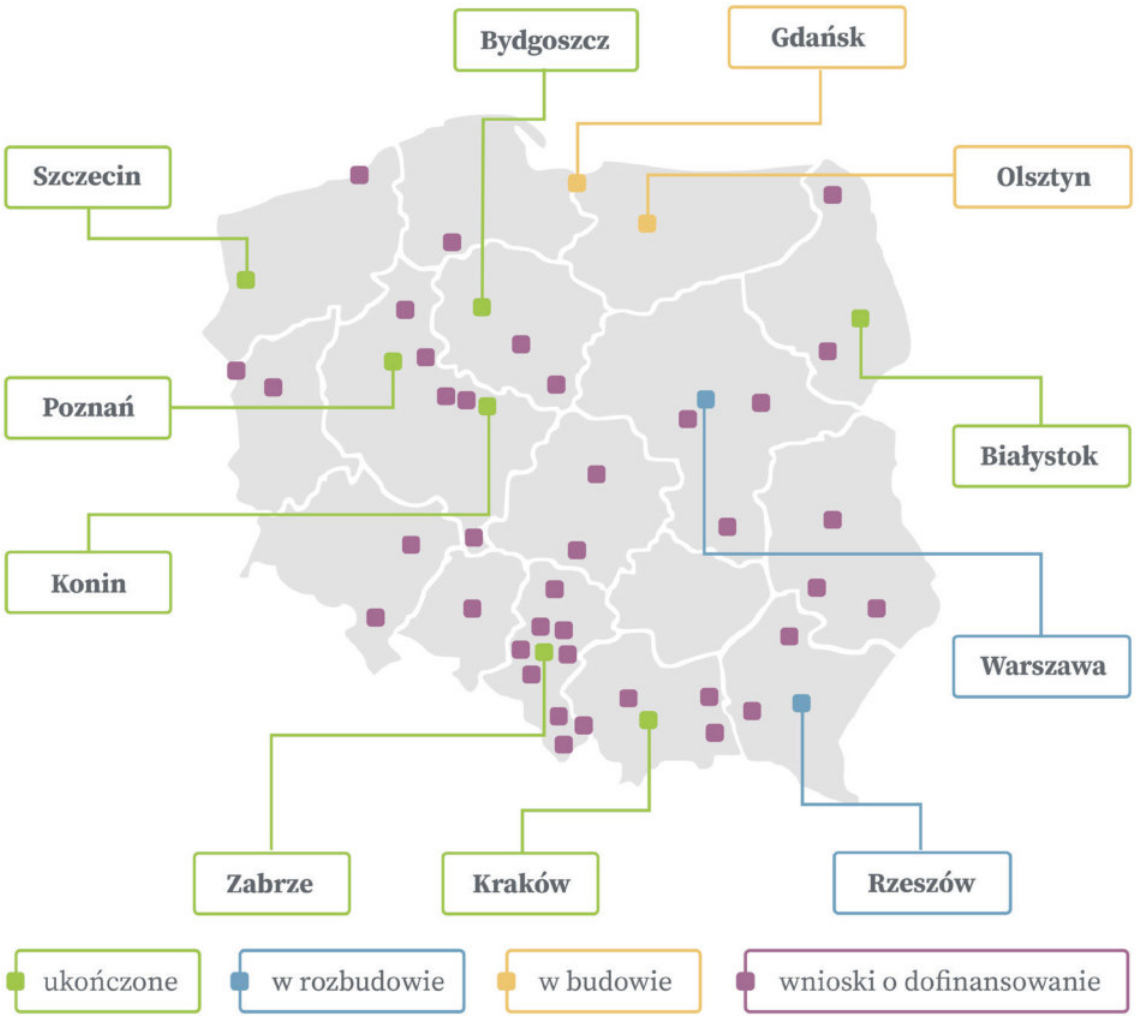

Już niedługo na mapie polskich miast z ITPOK znajdą się Siedlce.
NIE ZMARNUJMY SZANSY, SŁUCHAJMY GŁOSU ROZSĄDKU

Etapy inwestycji

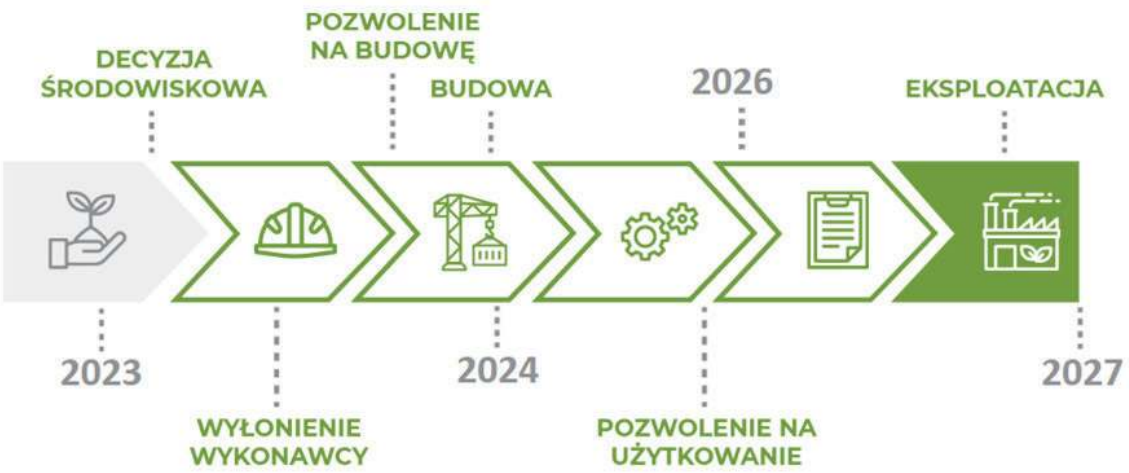

ITPOK – ciepło i energia dla mieszkańców

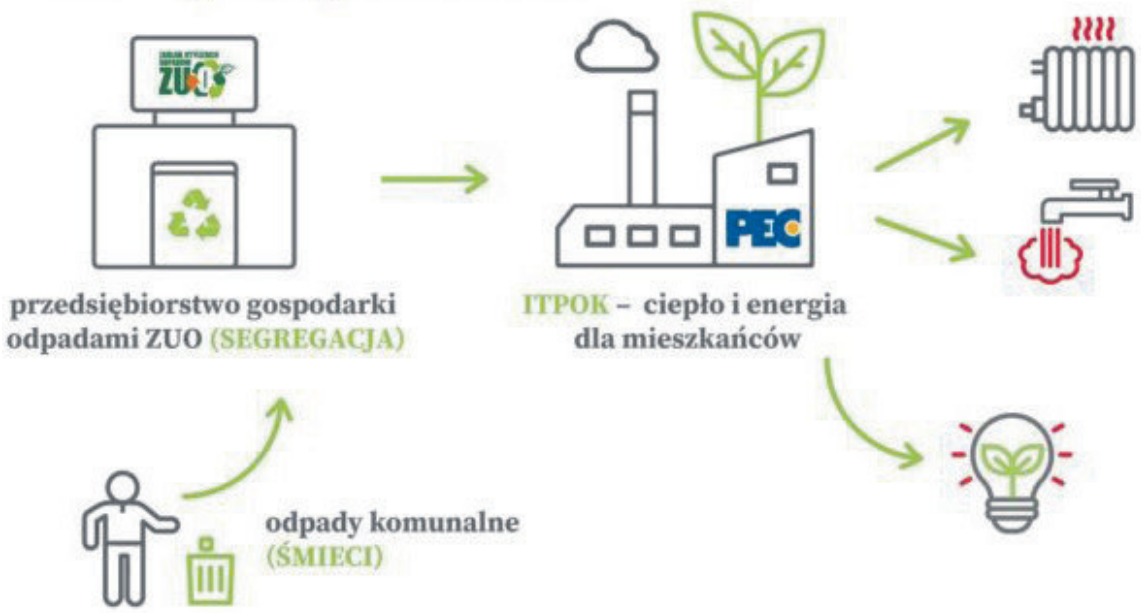

MOIM ZDANIEM...

Religia w szkołach – tak czy nie?

fot. bs.

O. **WOJCIECH KOBYLIŃSKI CMF**
zakonnik z Siedlec

Temat w sposób oczywisty jest złożony, ale w moim odczuciu drugorzędny. W szkole uczyłem przez kilka lat i dobrze ten czas wspominam. Obecnie prowadzę w Ukrainie katechezę dla młodzieży oraz dorosłych na plebanii i takie rozwiązanie również ma swoje niezaprzeczalne plusy. Nie wolno wszakże zapominać, że głównym zadaniem katechezy (w odróżnieniu od nauki religii) jest doprowadzenie człowieka do spotkania z żywym Bogiem. Bez wiary w rodzinie zadanie to jest w zasadzie niewykonalne, obojętne: w szkole czy w salce parafialnej. Szczególnie w obliczu postępującej laicyzacji, której cała kontrowersja jest jedynie przejawem, usunięcie katechezy ze szkoły powinno wiązać się jednocześnie z większymi wymaganiami jeśli chodzi o przygotowanie do sakramentów takich jak ślub czy chrzest dziecka. Tutaj nie powinno być taryfy ulgowej.

fot. arch.

ANDRZEJ PIETRACHOWICZ
siedlczanin

Jestem z rocznika, który na lekcje religii, a raczej katechizacji, chodził do parafialnej salki i cenił to sobie. Przeniesienie tych zajęć do szkoły uważałem od początku za błąd, gdyż to, co przymusowe, przestało być atrakcyjne, a i umożliwienie wpływu świeckiego kuratorium oświaty na wykładnię wiary wydawało się błędem. Z przekazu wiary rychło musiał pozostać tylko przekaz wiedzy. Z drugiej jednak strony, taki przekaz też jest istotny dla poznania odniesień kulturowych i całej naszej historii, w której niewiele się działo bez udziału Kościoła. Wspólny kod kulturowy jest wręcz niezbędny dla zachowania narodowej tożsamości i wspólnoty! Jeśli więc taki przedmiot może go wzmocnić, to jest potrzebny. Acz i formacja duchowa młodzieży też jest potrzebna, tyle że to nie szkoła musi się nią zająć.

fot. bs.

KRZYSZTOF OKLIŃSKI
dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie

Nauczyciele w mojej szkole prowadzą na ten temat rozmowy, bo przecież są świadomymi odbiorcami wiadomości i mają swoje poglądy, np. polityczne, które wyrażają w rozmowach prywatnych. Jedni optują za tym, żeby lekcje religii wróciły do salek katechetycznych przy parafiach, kolejni są za ograniczeniem ich liczby, a kolejni uważają, że stan obecny jest optymalnym rozwiązaniem. Co ciekawe, te trzy grupy rozkładają się mniej więcej po równo. Niezależnie jednak od tego, nasza placówka dostosuje się do decyzji władzy w sprawie przyszłości religii w szkołach. Liczę tylko, że rządzący wsłuchają się w opinie wszystkich – czyli zarówno rodziców (którzy mogą zdecydować o tym, że ich dzieci nie będą uczęszczać na takie lekcje), uczniów, jak i nas, nauczycieli.

fot. arch.

DOROTA OLKO
posłanka Nowej Lewicy

Na Lewicy jesteśmy zdania, że najlepiej byłoby, gdyby religia wróciła do sal katechetycznych przy kościołach. Znam to rozwiązanie z opowiadań starszych znajomych, którzy zawsze wspominali je pozytywnie. Mówili, że była to najlepsza integracja – i z parafią, i z rówieśnikami. Szkoły zyskałyby w ten sposób przestrzeń, czas i środki. Środki budżetowe idące na lekcje religii można by przeznaczyć na wsparcie psychologiczne, naukę języków obcych albo ciepły posiłek w szkole dla każdego dziecka. Dziś polski uczeń w cyklu kształcenia ma więcej godzin religii niż historii czy biologii – to powinno się zmienić. Zwolnienie sal lekcyjnych byłoby szczególnie ważne tam, gdzie lekcje odbywają się na 2 zmiany. A jeśli w szkole akurat są wolne sale, a Kościół ma ich za mało, zawsze mógłby wynająć je od szkoły i religia odbywałaby się jako zajęcia pozalekcyjne. (**BS**)

rys. Mirosław Andrzejewski

Kaespen: Przez inwokację do rapu

Kacper Kudelski to tegoroczny maturzysta, uczeń siedleckiej „Królówki” i młody twórca ukrywający się pod pseudonimem Kaespen.

Jeszcze do niedawna myślał, że zostanie koszykarzem, 6 lat trenował w UKS Basket Siedlce. Ale równolegle oddawał się innej wielkiej pasji: muzyce. I to ona w końcu zwyciężyła.

KACPERKOWY PAMIĘTNIK

– Zawsze gdy byłem zdenerwowany czy smutny, ratowałem się ucieczką do muzyki albo koszykówki. Ale przyszedł dzień, w którym powiedziałem sobie: „Ja chyba jednak wolę muzykę” – mówi Kacper.

Skąd się wziął rap w jego życiu? Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie, należałoby się cofnąć o kilka lat, do Szkoły Podstawowej nr 8 – Pewnego razu mieliśmy wyrecytować inwokację z „Pana Tadeusza” i pani polonistka powiedziała: „Kacper, fajnie! Ale ty masz taki dryg, jakbyś chciał to zarapować” i zaproponowała, żebym przyszedł na lekcję i zrobił to w takiej właśnie formie – opowiada. W ten sposób z czegoś, co na początku wyglądało jak żart, zrobiło się coś poważnego. Bo niedługo potem Kacper zaczął opisywać świat za pomocą rymów.

Skąd te artystyczne ciągotki? Jego mama, **Małgorzata Rek** jest artystką: maluje, pisze i ilustruje książki dla dzieci. Zadebiutowała pod nazwiskiem Kudelska dedykowanym synowi zbiorem wierszowanych opowiadań „ Kacperkowy pamiętnik”. – Czułem w domu artystyczną atmosferę od dziecka i wydaje mi się, że przeszło to trochę z mamy na mnie. Być może nawet nieświadomie zaszczepiła to we mnie. Mama pokazała mi artystyczną stronę życia, a tata (**Marek Kudelski** – sportowiec, trener tenisa stołowego w Mińsku Mazowieckim – przyp. aut.) przybliżył świat sportu – tłumaczy.

UCIEC OD PRESJI, UCIEC DO SZWECJI

Muzyka jest dla Kacpra formą autoterapii. Chce zaprosić w tę swoją wewnętrzną podróż słuchaczy, by coś wynieśli z jego tekstów albo odnaleźli w nich siebie. Kaespen ma już kilka bardzo udanych utworów na swoim koncie. – Wszystkie teksty najczęściej powstają w moim pokoju. Zawsze robię sobie mały klimacik, np. zapalam świeczki, żeby wczuć się w muzykę, i wtedy zaczyna się proces twórczy – opowiada.

Najbardziej inspirują go zwykłe spontaniczne sytuacje z codziennego życia. W ten sposób powstało kilkanaście utworów dostępnych na YouTube czy Spotify, m.in. „Szwecja”. (Ucieknę od lekcji /Ucieknę od presji/ Ucieknę do Szwecji). – Naprawdę miałeś ochotę uciec do Szwecji ? – pytam Kacpra. – Tak naprawdę to wcale nie miałem takiego zamiaru, tylko byłem wtedy w jakimś „dołku” i napisałem taki tekst – tłumaczy. A dlaczego Szwecja? – Po prostu są kraje, które się lubi i ma się różne wyobrażenia na ich temat. Lubię Szwecję, bo wydaje się przyjazna, spokojna i atrakcyjna – odpowiada. Ma powody, żeby tak myśleć. Coroczne raporty ONZ na temat warunków życia zaliczają Skandynawię, w tym Szwecję, do światowej czołówki. – Chociaż ostatnio zrobiło się tam trochę niebezpiecznie – przyznaje.

„Szwecja” w wykonaniu Kaespena jest zabarwiona jazzowym soundem. Podobny oldschoolowy klimat mają

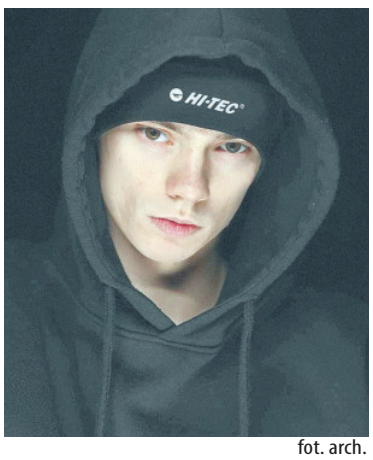

fot. arch.

sample użyte w utworze „Molo” (teledysk nakręcony w Sopocie). – Jarają mnie takie klimaty. Zawsze kiedy odrabiam lekcje, w tle leci spokojna jazzowa muzyka – zdradza swoje fascynacje Kaespen. Ale żeby była jasność: lubi żonglować różnymi gatunkami muzycznymi, stąd w jego repertuarze znalazł się bardzo energetyczny utwór „Make up” (klip powstał na Błoniach Siedleckich) utrzymany w konwencji klimatycznego rocka. Uwagę przykuwa jeden z wersów: nie mam wpływu na życie, ktoś steruje mną jak simsy, błądzę sam po Lublinie, myśląc, jaki był Beksiński.

– Skąd znasz Beksińskiego? – Nie chciałbym, żeby wyszło na to, że jestem jakimś wielkim znawcą sztuki – od razu uprzedza. Ale przyznaje, że gdy po raz pierwszy zobaczył obrazy Zdzisława Beksińskiego, bardzo go one zafascynowały. Najprawdopodobniej swoją metafizyką. – Później okazało się czystym przypadkiem, że w Lublinie odbędzie wystawa prac artysty. Pomyślałem, że muszę to zobaczyć. Poszedłem i zachwyciłem się – wyjaśnia.

TOMASZ MARKIEWICZ

W siedleckim MOK-u... królują stand-upy

Kto lubi się pośmiać i jest miłośnikiem błyskotliwych monologów, może skorzystać z oferty Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach i wybrać się na jeden z proponowanych stand-upów. **3 marca o godz. 18** w sali Podlasie wystąpi **Łukasz Kowalski** z programem „Święty Łukasz”. Będzie to historia o wychowaniu w katolickiej rodzinie i o tym, gdzie go to doprowadziło. Na scenie Łukaszowi będzie towarzyszył **Paweł Ścierski**. Z kolei **10 marca** z programem „Pokaz magii” wystąpi **Daniel Midas**. Komik, którego cykliczny program na youtubie „Szopkę dla reportera” oglądają prawie wszyscy.

Bilety możecie kupić na stronie kupbilecik.pl. (**ed**)

SONDA

Czy obecny rząd powinien kontynuować budowę CPK?

Oddano głosów: 724

W tym tygodniu pytamy:

Czy Jarosław Kaczyński powinien odejść na polityczną emeryturę?

– tak
– nie
– nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYNA ESTETYCZNA
i KOSMETOLOGIA
Nowości!
• LECZENIE ŻYLAKÓW
• CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
• GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

ODMIENIMY TWÓJ UŚMIECH
CENTRUM NOWOCZESNEJ IMPLANTOLOGII
Nobel Biocare
Mińsk Maz., ul. Warszawska 141
601 84 07 84
FOCUSCLINIC® nowoczesna stomatologia

Formy wspierania osób niepełnosprawnych z Powiatu Siedleckiego

Rozmowa z Wicestarostą Siedleckim Małgorzatą Cepek

■ Jakie działania z zakresu polityki społecznej są priorytetowe z punktu widzenia Powiatu Siedleckiego?

M. Cepek: – Biorąc pod uwagę zakres zjawiska, podejmujemy różnorodne działania, mające na celu rehabilitację osób niepełnosprawnych oraz eliminowanie barier ograniczających ich funkcjonowanie w społeczeństwie. Wszystkie nasze działania mają na celu przywrócenie osób niepełnosprawnych do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym.

■ W jaki sposób są realizowane te zadania?

M. Cepek: – Zadania Powiatu Siedleckiego w zakresie rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych są realizowane przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Siedlcach. Główną formą wsparcia jest udzielanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) dofinasowania do zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze (np. pieluchomajtki, aparaty słuchowe, protezy, cewniki, wózki inwalidzkie), sprzęt rehabilitacyjny, czy uczestnictwo w turnusie rehabilitacyjnym. Poza tym dofinansowania do wszystkiego, co się łączy z likwidacją barier: architektonicznych, technicznych, a także w komunikowaniu się, oraz usług tłumacza języka migowego i tłumacza przewodnika. **Podstawą otrzymania dofinansowania jest posiadanie ważnego orzeczenia o niepełnosprawności. Dofinansowanie jest udzielane na podstawie wniosku złożonego do PCPR w Siedlcach. Wnioski są przyjmowane od 22 stycznia do 31 grudnia 2024 roku.**

– Pomoc osobom niepełnosprawnym jest jednym z ważniejszych zadań z zakresu rehabilitacji społecznej realizowanych przez Powiat Siedlecki – podkreśla Wicestarosta Siedlecki Małgorzata Cepek.

■ Czy oprócz wymienionych Powiat realizuje jeszcze inne formy wsparcia?

M. Cepek: – Od wielu lat realizujemy pilotażowy program „Aktywny samorząd", którego głównym celem jest wyeliminowanie lub zmniejszenie barier ograniczających w życiu społecznym, zawodowym oraz w dostępie do edukacji beneficjentów programu. Dofinansowanie jest przyznawane w ramach Modułu I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową (barier transportowych, barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym, w poruszaniu się oraz pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla dziecka przebywającego w żłobku, przedszkolu albo pod inną tego typu opieką). Modułu II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym (szkoła wyższa, szkoła policealna, kolegium, przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi). **Wnioski w ramach Modułu I są przyjmowane od 1 marca do 31 sierpnia 2024 roku, natomiast w ramach Modułu II w dwóch cyklach: od 1 do 31 marca 2024 roku oraz od 1 września do 10 października 2024 roku.**

Od wielu lat Powiat Siedlecki realizuje „Program wyrównywania różnic między regionami III", w ramach którego samorządy, zarządcy wielorodzinnych budynków mieszkalnych i organizacje pozarządowe mogą ubiegać się o dofinansowanie wniosków w zakresie poprawy dostępności (tj. zakup samochodów do przewozu osób niepełnosprawnych dla placówek prowadzących rehabilitację społeczną, likwidację barier architektonicznych w urzędach i placówkach rehabilitacyjnych, przeciwdziałanie degradacji warsztatów terapii zajęciowej). Celem strategicznym programu jest wyrównywanie szans oraz zwiększenie dostępu osób niepełnosprawnych do rehabilitacji zawodowej i społecznej.

Zajęcia na Warsztatach Terapii Zajęciowej w Skórcu

Kolejnym programem, który realizujemy, jest program **„Zajęcia klubowe w WTZ"**, którego celem jest wsparcie osób niepełnosprawnych w utrzymaniu samodzielności i niezależności w życiu społecznym i zawodowym poprzez prowadzenie, w formie warsztatowej, terapii zajęciowej jako zorganizowanej formy rehabilitacji.

Program jest rozwiązaniem, które sprzyja aktywnemu wspomaganiu uczestników warsztatu, którzy weszli na rynek pracy oraz osób niepełnosprawnych przed rozpoczęciem procesu rehabilitacji.

Te wszystkie programy, to działania dodatkowe, niewchodzące w tak zwane środki algorytmu PFRON. To wszystko wymaga, co prawda, dodatkowych nakładów pracy, ale żeby działać skutecznie, musimy szukać wszystkich możliwych rozwiązań, a takimi są programy wspomagające funkcjonowanie osób niepełnosprawnych.

■ Czy te działania Powiat realizuje samodzielnie?

M. Cepek: – W ramach uzupełnienia działań na rzecz osób niepełnosprawnych Powiat Siedlecki corocznie zleca organizacjom pozarządowym prowadzenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego i przedmiotów ortopedycznych oraz organizację i prowadzenie zajęć zmierzających do aktywizacji i integracji społecznej dzieci i młodzieży niepełnosprawnej z terenu Powiatu Siedleckiego. Mieszkańcy naszego Powiatu, którzy czasowo lub trwale utracili sprawność fizyczną oraz ich rodziny i bliscy poszukujący bezpłatnego sprzętu czy przedmiotów ortopedycznych, „od zaraz" mogą skorzystać z nieodpłatnych wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego i przedmiotów ortopedycznych, prowadzonych na zlecenie Powiatu przez Caritas Diecezji Siedleckiej oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej.

Ponadto zadania na rzecz osób niepełnosprawnych są realizowane przy udziale wyspecjalizowanych placówek. Na terenie Powiatu Siedleckiego funkcjonuje Dom Pomocy Społecznej w Ptaszkach, prowadzony przez Siedleckie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera.

Warsztaty kulinarne w WTZ

Dom przeznaczony jest dla osób z chorobą Alzheimera i innymi chorobami otępiennymi oraz dla osób przewlekle psychicznie chorych. Wsparcie dla osób przewlekle psychicznie chorych i niepełnosprawnych intelektualnie świadczą Warsztaty Terapii Zajęciowej w Skórcu i Kisielanach, prowadzone przez Caritas Diecezji Siedleckiej.

Placówki te prowadzą rehabilitację społeczną osób niepełnosprawnych poprzez różnorodne zajęcia (np. plastyczne, stolarskie, komputerowe) oraz aktywizację społeczną (organizację imprez okolicznościowych, udział w wydarzeniach kulturalnych, wycieczkach czy kiermaszach, gdzie jest prezentowane rękodzieło wytworzone przez uczestników).

Liczne działania podejmowane przez władze Powiatu Siedleckiego oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Siedlcach nie ograniczają się tylko do zadań z góry narzucanych, ale podejmujemy wszelkiego rodzaju działania, aby jak najlepiej spełnić swoją misję pomocy drugiemu człowiekowi.

Mamy świadomość, że osoby niepełnosprawne mają często niewystarczającą wiedzę w kwestii praw i możliwości wsparcia, jakie im przysługują, dlatego też w celu uzyskania szczegółowych informacji o prawach i uprawnieniach osób niepełnosprawnych oraz programach PFRON zachęcamy do kontaktowania się z **Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Siedlcach (ul. Piłsudskiego 40, tel. 25 644 81 72).** Na bieżąco oferty programów i dofinansowania można śledzić również na stronie www.pcprsiedlce.pl oraz na Facebooku placówki.

Prace wykonane przez podopiecznych Warsztatów Zajęciowych

INFORMACJA

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Siedlcach informuje, że wnioski o dofinansowanie ze środków PFRON na 2024 rok będą przyjmowane

od 22 stycznia 2024 roku

Rekomenduje się składanie wniosków w Systemie Obsługi Wsparcia (SOW).

eprasa.pl/6a8ach00e5

Szpilki Zaczyńskiej
Co was teraz boli?

Lubię rolników, ich pracę widzę codziennie. Ale gdy patrzę na tyralierę ciągników blokujących miasta i autostrady, zastanawiam się: kto to jest?

Proputinowskie hasła, uderzające głównie w Ukrainę, ataki na Tuska (a jakże) i pytania: a co wy chcecie od PiS, przecież teraz wy rządzicie! Rolniku! Czy to naprawdę ty?

Mam wątpliwości co do intencji organizatorów protestów. Bo niby jak to jest? Przez osiem lat psucia gospodarki i rolnictwa rolnicy siedzieli cicho, choć słyszeli o Zielonym Ładzie, przyklepniętym przez pisowskiego komisarza i pisowskiego premiera. I nagle się przebudzili? I to w sposób, który pozbawia ich sympatii innych przedstawicieli narodu? Kto ma być z nimi solidarny?

– Z przyjemnością pojechałem do najbliższego sklepu i kupiłem same niepolskie produkty – poinformował w mediach społecznościowych pan, który przesiedział parę godzin z małym dzieckiem w samochodzie podczas blokad. Zaraz potem jak lawina posypały się podobne wpisy.

A rolniczy frontmeni i frontmenki buńczucznie pokrzykują, żeby obecna ekipa rządząca nie zasłaniała się poprzednią, bo przecież teraz to ona jest u władzy. Więc żądają działań, poprawy na lepsze, żądają ratunku. Serio?

Drodzy protestujący rolnicy. To m.in. wy zafundowaliście nam, swoimi głosami, osiem lat wstydu przed światem, osiem ciemnych lat zacofania, demontażu państwa i gospodarki, plucia na demokrację. To głównie wieś wybierała nam PiS, zwłaszcza u nas, we wschodniej Polsce, w tym pisowskim bastionie. Co was teraz boli? Dlaczego nie domagacie się sprawiedliwości i pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy zepsuli wam warunki życia i pracy? Dlaczego nie krzyczycie: Dajcie ich tu, niech się tłumaczą, niech za to zapłacą!

Ostatnio nasz nowy minister spraw zagranicznych, Radosław Sikorski, zachwycił świat swoją ripostą na kłamstwa głoszone przez ambasadora Rosji na międzynarodowym forum. Jako Polacy poczuliśmy dumę. Poczuliśmy też siłę. Duma i siła to uczucia, o których zapomnieliśmy w pisowskich latach „wstawania z kolan”. Ciekawe, jak długo jeszcze byśmy wstawali, gdyby naród nie wziął sprawy w swoje ręce 15 października.

Więc, rolniku, daj się lubić. Pozwól się szanować za swą ciężką pracę. Bo akurat ludzie z rewolucji 15 października potrafią ciężko pracować i doceniają tych, którzy nie wyciągają rąk do czegoś „za darmo”, bo „się należy”. Więc, nie daj sobą manipulować i brać na siebie pisowskiej spuścizny chaosu, nienawiści, propagandy. No, chyba że chcesz, aby lata wstydu, destrukcji, psucia i kłamstw wróciły... Ale wtedy nie będzie już czego zbierać.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby
Chłop potęgą jest

Rolnik ma swój dom. Rolnik ma swoje gospodarstwo. Ma swój ciągnik i maszyny. I swoje hektary. Ma też zwykle sporo praktycznego rozsądku. Jak chce się zaorać i zasiać, trzeba żyć w zgodzie z przyrodą i z Panem Bogiem. Tradycyjnie. Zwykle rolnik ma też przydomowy zagonek, a więc się wyżywi. Niezależny jest. A co ważniejsze – rolnik ma, lepszy czy gorszy, zbyt na swoją produkcję. Bo ludzie jeść muszą.

Z tych wszystkich powodów – oraz kilku innych – rolnik w żaden sposób nie pasuje do nowego wspaniałego świata pod niebieskim sztandarem w gwiazdki. Do tego świata, do którego prowadzi się nas pod hasłem: „Nie będziesz nic posiadał. I będziesz szczęśliwy”.

Rolnik nie pasuje, bo rolnik – tymczasem – posiada. I jest z tego powodu nieszczęśliwy – raz za drogo, raz za tanio, raz za sucho, raz za mokro, raz nieurodzaj, raz klęska urodzaju... Znamy tę litanię. Ale litania litanią, a generalnie zawsze było do przodu. Krzywa rosła. Do czasu.

Unia Europejska ma swoje cudowne pomysły na wszystko, wie więc, jak rolników uszczęśliwić. Dokładnie tak samo jak polskich górników i stoczniowców. Najlepiej by było, gdyby rolników nie było. Górnicy i stoczniowcy już nie wychodzą na ulice, bo już ich (prawie) nie ma.

Przez tysiąclecia był postęp: gospodarka żarowa, dwupolówka, trójpolówka, maszyny, nawozy... Teraz też ma być postęp. UE lubi postęp. Tyle że, od pewnego czasu, taki do tyłu. Wszystko zakazane: tego nie orać, tego nie siać. Tamto niech leży ugorem. Tego nie sypać, a na tym, co zostanie, las posadzić.

Powiecie, że rolnikom o pieniądze chodzi... No jasne, że o pieniądze. I bardzo dobrze. My pieniędzy potrzebujemy jak nigdy. Zarabiać musimy! Nie tylko dla siebie, lecz również dla Polski. Bogaty podatnik to bogate państwo.

Czego potrzeba do prowadzenia wojny? – Napoleon wiedział. Do prowadzenia wojny potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy oraz pieniędzy. Napoleonowi można wierzyć w tej kwestii. Na wojowaniu znał się jako mało kto. Jak mamy się zbroić – a musimy! – to potrzebujemy pieniędzy. I to nie tych rzekomo podarowanych z KPO. Bo te są w większości pożyczkami. A jak znam życie i unijne preferencje, to pójdą na niemieckie wiatraczki. Lufa czołgu to nie słomka w McDonaldzie, nie może być z papieru.

Nie dziadować po unijne powinniśmy, lecz zarabiać. I przez ostatnie lata świetnie nam to szło. W statystykach gospodarczych świata znakomicie to widać. Ten wzrost polskiego PKB. Aż niektórym europejska gula skacze.

A żeby zarabiać, potrzebujemy m.in. CPK (logistyka, podatki, cła), spławnej Odry, portu w Świnoujściu, elektrowni atomowych i wielu innych rzeczy. A przede wszystkim potrzebujmy polskiego rolnictwa. Jak damy to sobie zaorać, to po nas.

Genem polskości jest wolność. Polska to wolność. Jeżeli szaleństwo zielonych ładów da się przeprowadzić w Polsce, to znaczy, że da się wszędzie. Dlatego Polskę testują.

Towarzysz Stalin zauważył kiedyś nie bez racji, że komunizm pasuje Polsce jak siodło krowie. Mam nadzieję, że z europejskim komunizmem będzie dokładnie tak samo. Więc jeśli rolnicy trąbią – trąbmy razem z nimi. O nasze trąbią.

DARIUSZ KUZIAK

Ślubowali na sztandar szkoły

W ZSZ nr 1, popularnie w Siedlcach zwanym „Elektrykiem”, odbyło się ślubowanie kadetów pierwszej klasy wojskowej Oddziałów Przygotowania Wojskowego III Liceum Ogólnokształcącego.

– To wydarzenie ważne dla całej społeczności szkolnej – mówił **Jerzy Kopański** dyrektor ZSZ nr 1. – Złożyliście ślubowanie. Traktujemy to jako pewien rodzaj zobowiązania do przyjęcia odpowiedzialności, za siebie, ale i za innych. Opowiedzieliście się dzisiaj za konkretnymi wartościami.

– Wszyscy, którzy przyczynili się do tego, by w tej szkole utworzyć takie klasy, dzisiaj mają ogromną satysfakcję – stwierdził **Andrzej Sitnik**, prezydent Siedlec. – Od początku byliśmy pewni, że jest to uzasadnione.

Jak mówił prezydent Andrzej Sitnik, widząc młodych ludzi składających przysięgę, wojsko może być spokojne o swoje przyszłe kadry: – My, dorośli, cieszymy się, że tworzy się ten narybek, który potem będzie odpowiadał za bezpieczeństwo naszej ojczyzny.

– Uczniowie kadeci, spoglądając w przyszłość, pielęgnujcie pamięć o chwalebnych wydarzeniach i wybitnych postaciach naszej historii. Naśladujcie ich odwagę i niezłomność, ale także pracowitość i uczciwość – apelował ppłk **Waldemar Paluszek**, dowódca 18. Siedleckiego Batalionu Dowodzenia. – Od waszych postaw zależą przyszłe losy Polski i jej rozwój.

– Musicie wiedzieć, że ślubowanie jest tym samym, co obietnica, a obietnic należy dotrzymywać – mówiła przedstawicielka rodziców. – Ślubując, wyrażacie gotowość do przyjęcia trudnych i odpowiedzialnych obowiązków. Słowa tego przyrzeczenia powinny być dla was drogowskazem przez całe życie... Noście mundur godnie, bo mundur to nie tylko ubiór, to także wartości, które sobą reprezentuje.

tekst i zdjęcia:
AGA KRÓL

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Siedlczanin Jerzy Garbaczewski:
Moje historyczne uwagi

W naszym drogim mieście, Siedlcach, panuje bezwstydna obojętność albo znieczulica władz. Chodzi o upamiętnienie zbrodni niemieckich i komunistycznych na naszych obywatelach i patriotach. Minęło niestety już ponad 80 lat, a nie ma nawet skromnej tablicy, poświęconej około 50 osobom (jest tylko 27 nazwisk), zabitym przez Niemców na rynku 6 lipca 1944 r.

Druga zbrodnia, wśród innych nieznanych, dokonana w więzieniu siedleckim przez komunistyczne władze UB i MO na 25 patriotach i żołnierzach AK w latach 1945-52 (nazwiska zamordowanych są). Pochowani zostali skrycie, prawdopodobnie w lesie na Sekule.

Powyższe zbrodnie mam potwierdzone przez Oddział IPN w Lublinie i zostało to przekazane władzom miasta Siedlce bardzo dawno. Odpowiedzi brak. Na siedleckim kirkucie panuje wielki bałagan, a spoczywają tam też zamordowani Polacy, ok. 300 osób, a śladu żadnego nie ma. Prosiłem też władze, aby zajęły się sprawą braku bitwy pod Iganiami w 1831 r. na tablicy na Grobie Nieznanego Żołnierza. Węgrów ostatnio doprowadził, że ich bitwa w 1863 r. została tam upamiętniona.

Od dawna na siedleckim cmentarzu centralnym samowolka, likwidowane są groby osób zasłużonych dla miasta, np. wieloletniej nauczycielki pani Heleny Dyżewskiej. Na miejscu jej grobu pochowano dziecko żyjące 4 godziny. Zlikwidowano też grób st. ogniomistrza 9. Pułku Artylerii Ciężkiej, wybitnego piłkarza i tenisisty Stanisława Jodłowskiego (1898-1959).

Na cmentarzu wojennym wśród licznych grobów wehrmachtowców jest mogiła chor. Antoniego Kuluka, odznaczonego orderem Virtuti Militari V klasy i Krzyżem Walecznych. Tablica z jego nazwiskiem jest nieczytelna i brudna. Blisko tego grobu znalazłem kilkadziesiąt puszek po piwie i butelek po wódce. Jest tam widocznie bar „pod chmurką”. I tu pytanie: Dlaczego odpowiedzialni za siedleckie cmentarze nie podjęli decyzji o zamykaniu nekropolii na noc?

Na cmentarzu przy ul. Janowskiej znajduje się duża kwatera polskich żołnierzy z 1939 r. Na grobie brak nazwisk, mimo że podobno w urzędzie miasta są znane.

Na grobie 14 AK-owców zamordowanych przez UB w 1945 część nazwisk jest nieczytelna. Na kwaterze poległych i zmarłych w bombardowaniach 1939 r. brak napisu i informacji o 30 osobach.

Chciałbym jeszcze omówić sprawę upamiętniania ulic nazwiskami patronów wojskowych. Nie podaje się ich stopni wojskowych, a na dodatek większość mieszkańców nie kojarzy tych patronów. Podaję przykłady – ul. (por.) Cz. Dylewicza albo nowa ulica (kpr.) Lewandowskiego czy (płk.) Wł. Kamińskiego. „Kim oni byli?” – pytają mnie niektórzy siedlczanie.

Na zakończenie bardzo wstydliwa sprawa. Chodzi o pomnik L. Kaczyńskiego, postawiony na prochach m.in. moich przodków. Nie było innego miejsca? A gdzie podział się spory kawał metalowego płotu, który znajdował się naprzeciwko pomnika?

JERZY GARBACZEWSKI
siedlczanin rozmiłowany
w historii najnowszej

PS

19 sierpnia 1920 r., pod wsiami Gręzówka i Krynka Łukowska, oddział policji z Łukowa pod komendą podkomisarza Podleskiego oraz oddział Wojskowej Straży Kolejowej z Siedlec pod dowództwem prawdopodobnie naczelnika Zygmunta Domańskiego i oddział Wojska Polskiego z siedleckiego garnizonu stoczyły bój z przebijającymi się oddziałami wojsk bolszewickich. Zabito ok. 120 żołnierzy sowieckich, 34 wzięto do niewoli, zdobyto dużo broni ręcznej oraz 38 koni. Jest to nieznany epizod wojny 1920 r. Co na to historycy z Siedlec i Łukowa?

eprasa 61c9aeb00e5

Wieczorową porą...

Dochodziła godzina 21. W niewielkim pokoju było niemal całkiem ciemno. Rozświetlał go tylko nieco upiorny blask ekranu włączonego telewizora.

fot. ak

W jego bladym świetle dało się zauważyć nieruchomą postać mężczyzny w średnim wieku. Zupełnie nie reagował na zmieniające się obrazy w telewizorze. Lewa ręka opadała mu z fotela, ale ciągle ściskał w niej pilota. Czuć było, że za chwilę coś musi się wydarzyć. I wtedy odezwał się głośny, wibrujący głos telefonu komórkowego...

Mężczyzna na fotelu przez chwilę nie reagował, ale wreszcie sięgnął odruchowo po telefon. Był wyraźnie wyrwany z drzemki, na początku nieco zdezorientowany. Głos w telefonie był dość przyjemny, ale jednocześnie zdecydowany. Dzwoniący przedstawił się, powiedział, że dzwoni z banku i zapytał: – Czy dodzwoniłem się do (podał nazwisko pana z fotela)? Kiedy ten potwierdził, pan z telefonu powiedział, że ma mu do przekazania pewną informację.

– To proszę przekazać, słucham – zaproponował do niedawna śpiący, ale już coraz bardziej wybudzony pan.

– Najpierw muszę pana zweryfikować – usłyszał.

– Ale ja nie wiem, z kim tak naprawdę rozmawiam, niech pan powie przynajmniej, o co chodzi? – opierał się.

– Proszę podać imię ojca... – upierał się.

Jeden się upierał, ale ten z fotela się opierał. I był coraz bardziej poirytowany.

– Czy to norma, że ktoś z banku dzwoni o tej porze do prywatnego mieszkania i domaga się podania wrażliwych danych? – zapytał.

– Mu pracujemy do 21.00 – padła odpowiedź.

– To dobrze, że nie do 24.00. Zdaje się, że nie powinniście o tej porze niepokoić swoich klientów – usłyszał dzwoniący.

■■■

Pozwoliłem sobie na lekką formę opisu tej sytuacji, bo już mi przeszło. Ale wiem, że tylko do następnego razu. Bo takie nękające telefony, także z banków, to norma. W tym jednak wypadku po rozmowie pozostał niepokój. Bo wobec odmowy podania danych połączenie zostało przerwane. Z jednej strony zachowałem się tak, jak radzą profesjonaliści od bezpieczeństwa, także ci z banków. Obcej osobie odmówiłem podania danych, które uznałem za wrażliwe. Ale z drugiej strony, nie wiem, o co chodziło. Czy tak późna pora telefonu nie wynikała z faktu, że na przykład moje konto jest zagrożone? A niepokój był tym większy, że dostałem właśnie wierszówkę, a to nie w kij dmuchał, bo blisko 2 tysiące złotych.

Dręczyła mnie więc niepewność po tym wieczornym telefonie. Postanowiłem pobawić się w detektywa. Wpisałem numer telefonu, z którego do mnie dzwoniono, do internetu. I okazało się, że moje obawy nie były wcale na wyrost. Znalazłem bowiem informację dotyczącą tego numeru: „Na podstawie zgłoszeń użytkowników naszego portalu pragniemy poinformować, że numer (tu został on podany) jest głównie kojarzony z oszustami podszywającymi się pod pracowników banku (tu podano jego nazwę). Ostrzegano także, że do klienta banku dzwoni osoba podająca się za jego pracownika, departamentu bezpieczeństwa lub konsultanta. Zna imię i nazwisko osoby, do której dzwoni, a na telefonie ofiary wyświetla się numer infolinii banku. Potem są wyłudzane różne dane, które mogą prowadzić do przestępstwa. To identyczna sytuacja, jakiej doświadczyłem.

W internecie pełno jest informacji o zdarzeniach, kiedy to fałszywy pracownik banku „przeprowadza weryfikację”, co skutkuje kradzieżą pieniędzy z konta danej osoby. Wszędzie jest pełno ostrzeżeń, aby w takich sytuacjach zachowywać szczególną ostrożność.

Oto kolejny komentarz „Dzwonią do mnie od soboty i nigdy nie podają, jak to zazwyczaj bywa, że rozmowa będzie nagrywana. Próbują wydobyć dane. To naciągacze. Zadzwoniłam do swojego banku i dowiedziałam się, że nikt od nich do mnie nie dzwonił”.

Postanowiłem zrobić to samo i od ręki zadzwoniłem na infolinię banku, ale pod inny numer. Opisałem sytuację. Poprosiłem o wyjaśnienie, o informację, czy to ktoś z banku przed chwilą do mnie dzwonił. I na początek pan... zapytał mnie o imię ojca, imię matki i PESEL. I to cały. Bo, jak wyjaśnił, normalnie żądają czterech cyfr, ale jeśli się nie zna numeru klienta, to trzeba podać cały PESEL.

– Ale przecież to wrażliwe dane. Wszędzie apelują, aby ich nie podawać – próbowałem się postawić.

– Z punktu widzenia banku takie dane nie są wrażliwe... – usłyszałem.

Potem zostałem poproszony o szereg innych danych, które miały pozwolić na ustalenie, czy to bank do mnie dzwonił. Po chwili dowiedziałem się: „Nie jestem w stanie ustalić przyczyny kontaktu. Zgłoszę go jako niebezpieczny”.

Po ponowieniu pytania zasadniczego – czy to bank do mniej dzwonił – dowiedziałem się, że mój rozmówca nie ma na tyle dobrej „wyszukiwarki”, aby to ustalić.

– Czy w tej sytuacji mam tę sprawę zgłosić na policję? – radziłem się konsultanta.

– Proszę zaczekać, postaram się to ustalić. Oddzwonię – usłyszałem.

Po chwili odebrałem telefon, choć już spod innego numeru. Znowu zostałem poddany weryfikacji, także dość szczegółowej.

– To dzwonił nasz konsultant, w sprawie oferty kredytowej – dowiedziałem się po wielokrotnych „weryfikacjach”.

– To po co chcecie PESEL i inne, dla mnie jednak wrażliwe, dane? – pytałem poirytowany.

– Wie pan, ten system weryfikacji nie jest jeszcze doskonały – przyznał konsultant.

Nie uspokoił mnie jednak, bo dodał, że konsultanci banku zawsze podają, przynajmniej w przybliżeniu, temat rozmowy. A facet, który wyrwał mnie z drzemki, choć pytałem go, o co chodzi, nie chciał pisnąć ani słowa, czego ma rozmowa dotyczyć. Poza tym informacje o oferowanych kredytach dostaję zazwyczaj za pomocą zwykłych SMS-ów.

Długo nie spałem. Słuchałem informacji ekonomicznych. Także o tym, że w minionym roku banki w Polsce osiągnęły rekordowe zyski – na czysto niemal 27,6 miliarda złotych...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Na sesji w Sokołowie Podlaskim

Nerwowo w walentynki

Przewodniczący rady miejskiej w Sokołowie Podlaskim, Waldemar Hardej, zadał pytanie radnemu Robertowi Dolińskiemu. Takiej odpowiedzi raczej się nie spodziewał.

14 lutego radni zajmowali się uchwałą, dotyczącą sprzedaży alkoholu w mieście. Burmistrz **Bogusław Karakula** uspokajał, że nie chodzi o zwiększenie liczby punktów sprzedaży, lecz o rodzaj sprzedawanych trunków.

Radny **Robert Doliński** przypomniał, że na komisji pytał, czy zwiększona liczba pozwoleń na sprzedaż innego rodzaju alkoholu nie wynika z liczby mieszkańców miasta. Na sesji miała mu na to pytanie odpowiedzieć urzędniczka zajmująca się tymi sprawami. Burmistrz odpowiedział, że „nie wynika”.

– Nie bardzo rozumiem pytanie radnego. Uważa pan, że ilość napojów alkoholowych jest ściśle związana z liczbą mieszkańców? – spytał przewodniczący **Waldemar Hardej**.

– Panie przewodniczący, wystarczy, że pan burmistrz zrozumiał. Pan nie musi – replikował Robert Doliński.

– Jest pan bardzo miły, panie radny, bardzo panu dziękuję – odparł przewodniczący.

– I vice versa – padło od radnego Dolińskiego.

– Pan prowadzi taką działalność. To dobrze byłoby, jakby pan mnie uświadomił. Ja staram się być zawsze miły – stwierdził spokojnie przewodniczący. – Jak ktoś nie rozumie jakiegoś tematu, to staram się to dogłębnie wyjaśnić. Nie wiem, skąd...

Waldemar Hardej fot. mc.

– Burmistrz już wyjaśnił. Po co pan ten jad do mnie leje taki? Nie tylko dzisiaj – wtrącił radny.

– Nie wiem, skąd w dniu miłości w panu jest tyle dobrej woli, że pan tak mnie... – próbował dokończyć zdanie Waldemar Hardej. Ale radny Doliński znów mu przerwał: – No nie zakocham się w panu, na pewno.

– I vice versa. Gratuluję panu dzisiaj dobrego humoru – podsumował przewodniczący.

MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A

BEZPŁATNA KONFERENCJA

Reaktywacja energii do działania seniorów i młodzieży!

Wspólnie stwórzmy przestrzeń do konsultacji i realizacji lokalnych projektów społecznych

Gdzie? Zajazd Chodowiak
Kiedy? 14.00-20.00
01.03.2024 (piątek)
Rejestracja przez stronę:
www.Energia.WnasNadzieja.pl

Poprzez te wydarzenie chcemy zachęcić i zainspirować do większego zaangażowania społecznego mieszkańców, w szczególności seniorów, na rzecz dobra wspólnego.

PROGRAM KONFERENCJI

- Czy budżet sołecki może iść w parze z gminnym budżetem obywatelskim?
- Wspieranie rozwoju gospodyń aktywnych społecznie - konkursy Samorządu Województwa Mazowieckiego!
- Gminna Rada Seniorów jako motywacja do wspólnego działania!
- Moja marka osobista w życiu i działalności społecznej!
- Debata: Rola kobiet w rozwoju społeczności i społeczeństwa obywatelskiego.
- Recital muzyczny na żywo: Blue Angel Trio

PARTNER WYDARZENIA: 25 lat Samorządu Województwa Mazowieckiego
ORGANIZATOR: W Nas Nadzieja

eprasa.pl/6a9acb00e5

Memoriał redaktora Strzałkowskiego

Inauguracja w Dębem Wielkiem

Turniejem w pięknej hali sportowej w Dębem Wielkiem zainaugurowano eliminacje 69. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego.

Czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych zajęli:

Dziewczęta z rocznika 2013 i młodsze: 1. Martyna Pszonka (Dębe Wielkie), 2. Liliana Zachorska (Mińsk Maz.), 3. Nikola Wartecka (Dębe Wielkie).

Chłopcy z rocznika 2013 i młodsi: 1. Kacper Szymczuk (Dębe Wielkie), 2. Jakub Gajowniczek (Latowicz), 3. Tolisław Kowal (Zagórze).

Dziewczęta z roczników 2012-2011: 1. Karolina Brauła (Latowicz), 2. Oliwia Jakubowska (Siennica), 3. Kamila Kaim (Jakubów).

Chłopcy z roczników 2012-2011: 1. Fabian Gilant (Mińsk Maz.), 2. Ksawery Kowalik (Kałuszyn), 3. Krzysztof Rudnicki (Mińsk Maz.).

Chłopcy z roczników 2010-2009: 1. Oskar Śluzek (Latowicz), 2. Szymon Świder (Siennica), 3. Kamil Maciołek (Dębe Wielkie).

Zwycięzców nagrodzono: pucharami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi. Wręczali je: dyrektor Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego **Mirosław Krusiewicz**, wójt Dębego Wielkiego **Krzysztof Kalinowski**, radna powiatowa **Katarzyna Gańko** i prezes Płomienia Dębe Wielkie **Mirosław Garbecki**. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc uzyskali prawo startu w finale regionalnym, który zostanie rozegrany 22 marca w Skórcu.

Mamy piękne obiekty sportowe – zauważył w trakcie turnieju wójt Kalinowski. – Ale jeszcze ważniejsze jest to, że tętnią one życiem.

Zawody przygotowali i sprawnie przeprowadzili pracownicy tamtejszego GOSiR: dyrektor **Rafał Wtulich, Marcin Mielcarz** i **Tomasz Ekiert**.

tekst i zdjęcia: **MIROSŁAW BUCZEK**

Krzysztof Kalinowski dekoruje najmłodsze zwyciężczynie.

Mirosław Krusiewicz wręcza nagrody dziewczętom z klas V-VI.

Katarzyna Gańko nagradza najmłodszych triumfatorów.

Mirosław Garbecki nagradza chłopców z klas V-VI.

Jechał bez powietrza w kołach

10 lutego około godziny 9 dyżurny garwolińskiej komendy odebrał zgłoszenie, że na obwodnicy Garwolina w kierunku Lublina porusza się samochód, który ma uszkodzony bok i jedzie na felgach bez powietrza w kołach.

– Policjanci, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia ustalili, że 46-latek kierujący hondą prawdopodobnie na chwilę zasnął za kierownicą, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierki – mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z KPP w Garwolinie. – Mieszkaniec powiatu ryckiego podróżował sam. Pomimo zniszczeń pojazdu, mężczyzna na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń. Kontynuował jazdę niesprawnym samochodem. Został ukarany mandatem. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny auta, które musiało zostać odholowane.

– Policja na bieżąco analizuje przyczyny wypadków i kolizji. Najczęstszymi, obok niedostosowania prędkości do warunków jazdy i nieprawidłowej zmiany pasów ruchu, są także zmęczenie, senność i obniżona aktywność organizmu – informuje rzecznik. (**ak**)

Walentynki z „Tygodnikiem” w Hotelu Kamienica

Ewelina i Piotr

Piotr to zrównoważona zodiakalna Panna, Ewelina – ognisty Skorpion. Poznali się w gimnazjum na dodatkowych zajęciach matematycznych. I zaiskrzyło.

Już jako dzieci mieszkali na jednej ulicy, ale wtedy jeszcze się nie znali. Razem są już 23 lata, z tego 13 w małżeństwie.

– Piotr był miły i grzeczny. Nie cwaniakowaty, jak inni. Trzymał się na uboczu, ale miał to coś... – mówi Ewelina.

To on pierwszy ją wypatrzył i postawił sobie za punkt honoru, by zainteresować ją swoją osobą.

– Bardzo mi się podobała jako dziewczyna. Była nowa w szkole. Zawsze uśmiechnięta i pogodna. Przyciągała uwagę. Starałem się być zawsze blisko niej.

Wszystko robią razem. Praca w ogrodzie, na podwórku, w domu. Nawet jeśli jedno nie pomaga, to chociaż popatrzy, by być obok. Lubią przebywać ze sobą. W związku uzupełniają się. On interesuje się motoryzacją, ona lubi prace w ogrodzie, kwiaty i drzewka. Gdy nie mieli jeszcze dzieci, razem wyjeżdżali na samochodowe zloty, wyścigi, drifty. Już od kilku lat rodzinnie biorą udział w Turystycznym Rajdzie Samochodowym, organizowanym przez „Tygodnik Siedlecki” i PTTK.

– Teraz jest więcej obowiązków niż przyjemności. Ale gdzieś, choćby na drugim planie, kręci się motoryzacja – mówi Piotr.

– Mamy trójkę dzieci, dwóch chłopców i dziewczynkę – mówi Ewelina. – One też lubią z nami spędzać czas. Zawsze chcieliśmy mieć trójkę. Przez 6 lat siedziałam z dziećmi w domu. Nie robiliśmy dużych przerw. Gdybym wróciła do pracy po pierwszym dziecku, to potem trudno byłoby się zdecydować na kolejne i wejść znów w pieluchy.

Oboje oddani są rodzinie. Ona potrafi gotować dla każdego coś innego. O każdego potrafi zadbać. – Może jednocześnie ugotować 5 obiadów, byśmy tylko byli zadowoleni i szczęśliwi – stwierdza Piotr.

Ewelina czuje się też doceniana przez rodzinę. – Czuję to wsparcie i to, że jestem potrzebna – mówi.

Ulubione warzywo Eweliny...? – Mógłbym powiedzieć, którego nie lubi i nie jada... To pomidory – mówi Piotr. – Choć w ogrodzie sama je sadzi, robi to tylko dla nas.

Ewelina, zapytana o ulubiony kolor męża, mówi, że niebieski. Oboje lubią góry i morze.

Najlepsza rada na udany związek? – Rozmowa to nasz klucz – mówi Piotr. – Tyle lat ze sobą wytrzymaliśmy. Trzeba rozwiązywać problemy. Warto szukać kompromisu, jedno zawsze musi delikatnie ustąpić. Zawsze można znaleźć powód, by się rozstać, ale to jest ucieczka, a nie rozwiązanie. Na początku zawsze jest pięknie, bo staramy się dla drugiej osoby. A żeby było dobrze, trzeba starać się cały czas.

Plany i marzenia? – To, co chcieliśmy, to mamy. Aby teraz zdrowie było i można było korzystać z tego, co mamy. Jest nam dobrze. Jesteśmy zadowoleni z naszego życia – mówią jednym głosem.

Walentynkową, spóźnioną o tydzień, kolację zjedli w Hotelu Kamienica.

Kolację rozpoczęli od kieliszka schłodzonego prosseco. Zdecydowali się na kolację „w ciemno”. Szef kuchni przygotował dla nich: krem gruszkowo-pietruszkowy podawany z płatkami migdałów oraz serem camembert, kultowe flaki z boczniaka podawane ze świeżym pieczywem. Pierś z kurczaka zagrodowego faszerowana szpinakiem oraz suszonymi pomidorami z kaszą kuskus. Żeberko wieprzowe w sosie BBQ whisky, podane z ostrą marchewką oraz cząstkami ziemniaka. Na deser skosztowali musu chałwowego oraz tradycyjnej szarlotki na gorąco podanej z lodami. Do dania głównego zostały im zaserwowane białe i czerwone wina. (**ak**)

fot. ak

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Podaruj dziecku jego pierwszą kartę. Niech nauczy się finansów

Dzieci nie lubią płacić gotówką, bo boją się pomylić przy kasie. Ale kiedy dostają do ręki kolorową kartę płatniczą, czują się prawie jak dorośli – wynika z badań banku Credit Agricole. Rodzice mogą pomóc dzieciom w ich pierwszych finansowych krokach. Wystarczy założyć Konto dla Ciebie Junior.

Pani Małgorzata edukację finansową swojej córki Zosi zaczęła wraz z początkiem szkoły.
- Zosia ma dopiero osiem lat, ale już wspólnie uczymy się, co to znaczy gospodarować pieniędzmi. Rodzina zamiast kolejnej zabawki, daje jej w prezencie prawdziwe pieniądze, a my je odkładamy i wspólnie decydujemy, na co je przeznaczyć. Na razie wszystkie oszczędności Zosi trzymam u siebie w przysłowiowej skarpecie, ale to nie jest wygodne rozwiązanie. Myślę, żeby otworzyć jej własne konto w banku. Ona zyska poczucie odpowiedzialności i samodzielności, a ja nadal będę mieć kontrolę i nowe narzędzie do wprowadzania dziecka w świat finansów – mówi pani Małgorzata.

Kiedy jest najlepszy wiek na otwarcie konta w banku swojemu dziecku? Teraz nie trzeba się nad tym zastanawiać, bo swój rachunek może mieć już noworodek. Bank Credit Agricole umożliwił właśnie otwieranie Konta dla Ciebie Junior dla wszystkich dzieci poniżej 13 roku życia.

- Takie konto to doskonały pretekst do rozmowy z dzieckiem o pieniądzach. Wizyta z mamą lub tatą w prawdziwym banku, rozmowa z doradcą, sprawdzanie umowy, wybieranie wizerunku karty – to wszystko będzie dla takiego młodego człowieka wielkim przeżyciem. Poczuje się ważny, odpowiedzialny i niemal dorosły. To będzie dla niego najlepsza nauka – mówi Anna Wicenciak, dyrektor placówki Credit Agricole w Siedlcach.

Z badań przeprowadzonych w styczniu przez Credit Agricole wynika, że dzieci potrafią doskonale naśladować zachowania konsumenckie swoich rodziców, więc zakupy w sklepie nie są dla nich żadnym problemem. 8-9-letnie dzieci wiedzą, jak działają karty płatnicze, a także gdzie i w jaki sposób można ich używać. Większość uważa, że płacenie kartą zbliżeniową jest proste i wygodne. Znacznie bardziej niż gotówka, którą trzeba liczyć i kontrolować, ile reszty wydał sprzedawca – to sprawia dzieciom kłopot.

- Karta do konta rozwiązuje problem i z gotówką, i resztą. Nic nie trzeba liczyć, no i nie ma obawy, że jakiś pieniążek wypadnie z kieszeni – dodaje Anna Wicenciak.

Aby dziecko mogło dostać taką kartę, trzeba najpierw podpisać umowę na prowadzenie Konta dla Ciebie Junior w Credit Agricole. Można to zrobić w każdej placówce banku. Do podpisu wystarczy jeden rodzic lub opiekun prawny, który ma w Credit Agricole swoje konto osobiste. Potrzebny będzie dowód osobisty dziecka, paszport lub legitymacja szkolna, a w przypadku, gdy dziecko nie ma jeszcze żadnego z tych dokumentów – akt urodzenia.

Każdy młody klient banku może wybrać do konta zbliżeniową kartę z ulubionym obrazkiem (do wyboru jest ponad 70 wzorów kart, w tym specjalnie przygotowane z myślą o najmłodszych klientach), a potem płacić nią w sklepach i w Internecie. Rodzice, w swojej aplikacji CA24 Mobile, na bieżąco będą wygodnie monitorować wszystkie transakcje dziecka.

- Wygląda na to, że takie konto może być wspaniałą zabawą dla dziecka i rodziców. Zosia już mówi, że chce kartę z kotkiem. Myślę, że skorzystamy z tej propozycji – uśmiecha się pani Małgorzata.

AGATA KRACZEK

19 019
koszt według stawki operatora

www.credit-agricole.pl

Siedlce, ul. Piłsudskiego 35
Godziny otwarcia placówki
Pon., wt., śr., czw.: 10:00 - 17:00
Pt.: 9:00 - 16:00

„Młody wilczek” mówili o Marku G. gdy zaczynał karierę w polityce. Poszedł inną ścieżką i…

Skończył w areszcie

Poszukiwany listem gończym Marek G., były działacz łosickich struktur PiS, został zatrzymany. Podobnie jak jego żona i szwagier usłyszał już prokuratorskie zarzuty. Cała trójka miała oszukać rolników na 6,4 mln zł. Teraz czeka na akt oskarżenia w więzieniu.

W 2022 roku do Prokuratury Rejonowej w Siedlcach zaczęły wpływać zawiadomienia od rolników, którzy sprzedawali firmie z Łosic zboże, nie otrzymując za nie zapłaty. Rolnicy zgłaszali się także do prokuratury w Garwolinie oraz do jednostek policji w powiecie siemiatyckim i na Lubelszczyźnie. W kwietniu 2023 roku prokuratura wszczęła śledztwo. Stwierdzono że skala oszustw była tak duża, że przejęła je siedlecka Prokuratura Okręgowa.

O sprawie pisaliśmy wielokrotnie na łamach „TS”. Do nas również zgłaszali się poszkodowani rolnicy. Ich historie były podobne. Opowiadali jak Małgorzata G. nalegała, by spółka „Agriteam”, której jest prezesem, mogła jak najszybciej odebrać od nich zboże. Rolnicy zgadzali się, wystawiali faktury i na tym kontakt z Małgorzatą G. się urywał. Podobnie działa firma „Agro-Skup”, zarejestrowana na jej brata Dawida Sz. Dawid Sz. jest także udziałowcem w „Agriteamie”. Jak opowiadali nam rolnicy i ich pełnomocnicy, w wielu transakcjach uczestniczył sam Marek G., były już radny powiatu łosickiego z ramienia PiS.

Były polityk, jego żona i szwagier wiedzieli, że ich działalnością zajęła się prokuratura. Mimo to dalej skupowali zboże. I dalej nie płacili rolnikom. Pod koniec listopada ubiegłego roku do drzwi żony byłego działacza PiS i jego szwagra zapukała policja. Zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie postawiono im zarzuty. Jak twierdzi prokuratura, trójka „biznesmenów” działała wspólnie i w porozumieniu oraz w ramach ustalonego podziału ról.

– Działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uczynili sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu. Mieli świadomość sytuacji finansowej firm „Agro-Skup” oraz „Agriteam”, ale kupowali różnego rodzaju produkty rolne i inne towary, choć nie mieli pieniędzy na regulowanie zobowiązań. Tym postępowaniem doprowadzili liczne podmioty i osoby fizyczne do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na prawie 6,4 mln zł – wyjaśnia **Krystyna Gołąbek**.

Małgorzata G. i Dawid Sz. nie przyznawali się do winy. Zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. Marek G. uniknął zatrzymania, bo akurat przebywał za granicą. Żona i szwagier nie chcieli zdradzić miejsca jego pobytu. Po ukazaniu się artykułu o ich zatrzymaniu do redakcji odezwali się poszkodowani rolnicy. Jeden z nich wysłał nam zdjęcie Marka G., wsiadającego do busa jadącego do Niemiec.

– Żona go odprowadzała na tego busa. Przekazałem to zdjęcie, wraz z trasą busa w Niemczech, prokuraturze. Marek G. miał niefart, bo w tym busie jechał mój kolega – mówił nam jeden z poszkodowanych rolników.

Marek G. został jednak zatrzymany nie w Niemczech, lecz 7 lutego w Warszawie. 20 lutego został przesłuchany. Nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Tak jak i żona, i szwagier, Marek G. pozostanie w areszcie do maja.

– Na wniosek prokuratora areszt tymczasowy Małgorzaty G. i Dawida Sz. 14 lutego został przedłużony postanowieniem sądu do 18 maja – informuje Krystyna Gołąbek.

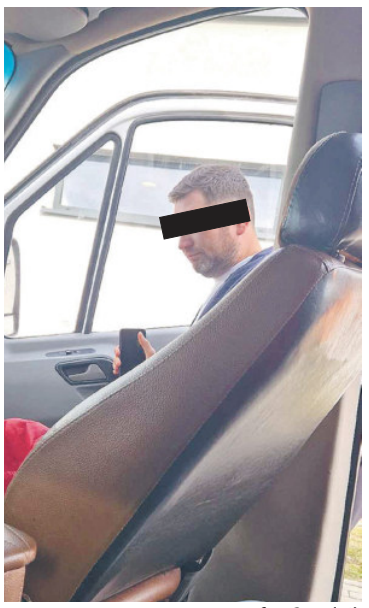

fot. Czytelnik

Prokuratura Okręgowa w Siedlcach wciąż prowadzi śledztwo. Liczba pokrzywdzonych osób fizycznych i podmiotów gospodarczych wynosi obecnie ponad 120, ale wciąż zgłaszają się kolejni poszkodowani. Nie wiadomo kiedy materiał dowodowy zostanie w pełni zgromadzony. Gdy to nastąpi, przeciwko Markowi G., jego żonie i szwagrowi zostanie skierowany akt oskarżenia do sądu. Grozić im może do 10 lat więzienia.

MILENA CELIŃSKA

Bo bez wójta imprez się nie robi

Strażacy ze Starych Łepek dostali pieniądze na wóz strażacki, wyświęcili go, przygotowali dla gości obiad w świetlicy. Potem dostali od wójta rachunek za zużyty prąd.

– Bo promocja gminy jest wtedy, jak wójt wejdzie do obiektu i zje kotleta. A jak się obrazi i sobie pójdzie w drugą stronę, to to nie jest impreza, która promuje gminę – skomentował **Michał Soszyński**, radny powiatowy z gminy Olszanka.

W budynku po dawnej szkole w Starych Łepkach powstał klub seniora. Budynek pełnił też rolę świetlicy. Wójt jednak kazał zmienić zamki. Choć strażacy mają tam swój sprzęt, a KGW magazynuje garnki i naczynia, nowych kluczy nie dostali. Czy to była złośliwość, bo przedstawiciele mieszkańców Starych Łepek: **Leszek Wereda** przewodniczący rady, **Sylwester Trochimiuk** prezes OSP i **Adrian Stefaniuk** sołtys i szef KGW to polityczni przeciwnicy wójta? Czy może zamki wymieniono, bo oficjalnie jest to klub seniora, a zarówno strażacy, jak i KGW korzystali z pomieszczeń „na dziko”. Umowy z gminą na użyczenie im pomieszczeń nie ma.

BYŁA IMPREZA – TRZEBA PŁACIĆ

Łepki Stare jako jedyna OSP w gminie nie miała wozu strażackiego. Sylwester Trochimiuk i Leszek Wereda zdobyli dofinansowanie i samochód kupili. Wójt dał strażakom klucze od świetlicy, a oni zorganizowali uroczystość poświęcenia wozu i zaprosili gości na obiad. Oprócz lokalnych samorządowców był też poseł **Marek Sawicki** i członkini zarządu Mazowsza **Janina Ewa Orzełowska,** którzy pomogli Łepkom w zdobyciu dotacji. Wójt na obiedzie nie został. Po imprezie strażacy dostali od wójta notę obciążeniową na 394,83 zł – za zużyty prąd. Prezes OSP napisał do rady gminy prośbę o umorzenie rachunku, a KGW w końcu oficjalnie wystąpiła z prośbą o użyczenie na 15 lat pomieszczeń w świetlicy w Starych Łepkach.

„NIE CHODZI O ARKANA…”

– To pismo powinno być do mnie, bo wójt jest zarządcą budynku. Nie możemy wszystkich pomieszczeń udostępnić, bo wejdziemy w kompetencje kierownika Klubu Seniora – wyjaśniał wójt na sesji w Olszance, gdy odczytano pismo od KGW. Przewodniczący Leszek Wereda przypomniał, że to mieszkańcy wsi w czynie społecznym pomagali przy przekształceniu budynku dawnej szkoły w Klub Seniora. Przeznaczono na to pieniądze z funduszu sołeckiego oraz z zewnętrznego programu aktywizacji sołectw, w sumie 50 tys. zł.

– Jest przecież pismo, że w zamian za to wsparcie finansowe możemy korzystać z pomieszczeń klubu seniora i kuchni. Dziwię się, że są w tej kwestii problemy. To komu ma ten obiekt służyć? – pytał Leszek Wereda. Wójt odpowiedział, że przeznaczali środki publiczne, a z udostępnianiem pomieszczeń mieszkańcom nie było problemu. Wtedy przewodniczący przypomniał o wymianie zamków. Wójt powtórzył, że obiektem zarządza kierownik klubu seniora. Obecny na sali sołtys **Adrian Stefaniuk** zauważył, że przed wymianą zamków zrobiono inwentaryzację: – Mam protokół i według niego odpowiadam za mienie KGW. Po zmianie zamków nie zostałem wykreślony z listy osób odpowiedzialnych za to mienie, choć nie mam do niego dostępu.

– To co, miałem wystawić na zewnątrz wasze rzeczy? Zostały zabezpieczone. Czy państwo znacie, choć odrobinę, arkana administracyjne? – pytał wójt. Powtórzył, że pismo o użyczenie pomieszczeń powinno trafić do niego, a on wtedy zgodę wyda.

Grzegorz Pajnowski fot. MC

Leszek Wereda fot. MC

Michał Soszyński fot. MC

– Nie chodzi o arkana administracyjne, tylko o ludzkie podejście. Czy mieszkańcy są dla urzędu, dla wójta, dla rady, czy jest odwrotnie? – ripostował Leszek Wereda. – Gdy wymieniono zamki, to wybuchł zaraz pożar w Starych Łepkach. Dziękować Bogu, niegroźny. Dwie jednostki z Łosic przyjechały, a straż z Łepek mogła pocałować klamkę. Strażacy nie mieli kluczy i dostępu do sprzętu.

A CO Z RACHUNKIEM ZA PRĄD?

– Niech wójt powie jasno, czy ten rachunek dotyczy tylko Łepek, czy wszystkie miejscowości muszą płacić za prąd, jak korzystają ze świetlic – pytał radny **Zenon Filipiuk**.

– Jest wyliczona stawka. Jak było zebranie sprawozdawcze (w Starych Łepkach – red.), nie płacili. Jak gdzieś jest promocja gminy, to mieszkańcy nie płacą – usłyszał w odpowiedzi od wójta.

– A poświęcenie samochodu to nie była promocja?! – zdenerwował się radny **Krzysztof Romaniuk**. Wójt odparł, że „nic mu o tym nie wiadomo”, bo nie dostał zaproszenia. Radny krzyknął wtedy: – Ale był pan!

Leszek Wereda przypomniał, że wszystkich zaproszono na uroczystość na sesji, a strażacy zapraszali jeszcze wójta osobiście, w jego gabinecie. – No nie. Im chodziło tylko o udostępnienie sali – mówił **Grzegorz Pajnowski**.

– No nie na kolanach zapraszali – drwił Adrian Stefaniuk. Radny Marek Biernacki złośliwie żartował, że trzeba pozamykać w gminie wszystkie świetlice i remizy. – Jedni mają płacić za wynajem, bo święcą samochód, a inni nie płacą i robią sylwestra, gdzie nie było odbioru budowlanego świetlicy. Jak można tak ludzi traktować? Jedni płacą i się z nimi walczy, a drugim się bez problemu udostępnia. Co się dzieje w tej gminie? – pytał radny Biernacki.

Przewodniczący pytał, skąd się wziął rachunek na prawie 400 zł, skoro światło paliło się tylko kilka godzin, a na obiad przywieziono catering, więc nikt nie korzystał z kuchni. Zauważył, że nie spisano licznika przed i po imprezie. Wójt Grzegorz Pajnowski stwierdził, że odpowiada za to kierownik klubu seniora.

NISKIE POBUDKI – ALE CZYJE?

– Najlepiej zwalić na kogoś. Czy wcześniej, jak nasz sołtys miał klucze, czy ktoś inny, było słychać o nadużyciach, przekrętach? Jak pan został wójtem, to od razu zrobiły się problemy z kluczami. W Mszannie była akcja z zabieraniem kluczy do świetlicy. Potem pan sołtysowi z Pietrus kazał klucze od świetlicy przywozić – przypomniał wójtowi Leszek Wereda.

– Nie wziąłem kluczy z Pietrus. A nie robi się spotkania z wojewodą bez mojej wiedzy w Mszannie – stwierdził wójt. I przyznał, że klucze od świetlicy w Mszanie zabrał.

– A jak był sylwester w Próchenkach i Bejdach, to czy też mieszkańcy dostali noty za prąd? – dociekał Marek Biernacki.

Wójt stwierdził, że nie pamięta. – Nie dostali, bo wójt był tam! Przestań! – krzyknął radny Romaniuk.

Radni zaczęli pytać, czy można wystawić notę dla Łepek, skoro nie było umowy najmu świetlicy na ten dzień. Mecenas gminy nie odpowiedział konkretnie, mówił o ogólnych przepisach.

– Bo promocja gminy jest wtedy, jak wójt wejdzie do obiektu i zje kotleta. A jak się obrazi i sobie pójdzie w drugą stronę, to to nie jest impreza, która promuje gminę –zauważył Michał Soszyński. Wójt wyraźnie się zdenerwował i stwierdził, by radny powiatowy takie komentarze zostawił dla siebie. Radny się jednak tym nie przejął: Może jestem zbyt głupi, ale tak to wychodzi, że jak wójt zdecyduje się wejść do środka, to jest promocja, a jak nie wchodzi, to promocji nie ma – mówił.

Radny **Jerzy Filipiuk**, stwierdził na koniec, że wójt nie szanuje całej gminy. Grzegorz Pajnowski zaatakował go, mówiąc, bez szczegółów, o złym zachowaniu radnego wobec niego na spotkaniu w Korczówce. – Ja z panem w ogóle nie rozmawiałem. To pan puścił plotkę, że mnie do świetlicy nie chcieli wpuścić – dziwił się radny.

– Pan kłamie bezczelnie, takie opowieści to może pan sąsiadom tłumaczyć. Do takich niskich pobudek państwo się zniżacie, że nie ma o czym dyskutować – podsumował zdenerwowany wójt.

MILENA CELIŃSKA

eprasa.pl/6/9aeb00e5

Protest przeciwko unijnej polityce klimatycznej i napływowi produktów rolno-spożywczych z Ukrainy.

Polscy rolnicy na barykadach

– Sytuacja jest już taka, że rolnicy nie mogą ustąpić. Jeżeli tej granicy z Ukrainą nie zamkniemy, to będzie koniec polskiego rolnictwa – mówi Dariusz Raczko, rolnik z gminy Dobre, którego spotykamy na rolniczym proteście.

fot. ak

Pan Dariusz przywiózł ze sobą dużych rozmiarów drewniany krzyż. Montuje go na ciągniku, który za chwilę z punktu zbiórki przy szkole w Trzebuczy poprowadzi kolumnę do ronda w Ryczołku za Kałuszynem. Rondo wraz ze zjazdem i wjazdem na autostradę zostanie zablokowane na 24 godziny.

DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI

Na placu koło szkoły w Trzebuczy z każdą chwilą przybywa ciągników. Są też inne pojazdy, m.in. TIR-y, gdyż rolników popierają transportowcy. Są tu też pszczelarze i myśliwi. Na traktorach różnego rodzaju transparenty z napisami sprzeciwiającymi się napływowi produktów rolno-spożywczych z Ukrainy oraz unijnej polityce klimatycznej (m.in. tzw. Zielonemu Ładowi). Do jednego z samochodów jest przyczepiona przyczepka, a na niej czarna trumna z napisem „Śp. polskie rolnictwo". Nad trumną czarna postać z kosą i przypiętymi do piersi flagami Unii Europejskiej i Ukrainy.

fot. sej

Z rozmów z rolnikami, którzy w większości są młodymi ludźmi, wynika, że są zdesperowani i gotowi na wszystko.

– Nie mamy wyjścia. Albo będziemy mieli pracę, będziemy dalej gospodarować i budować przyszłość, również dla naszych dzieci, albo to będzie nasz koniec. To nasza walka o przetrwanie – mówi **Marcin Boruc**, rolnik z Leśnogóry w gminie Grębków. – Będziemy protestować do skutku, do ostatniej kropli paliwa w zbiorniku i do ostatniej kropli krwi, która napędza nasze serca. Jeżeli nie będzie reakcji ze strony rządzących, to niedługo my będziemy u nich. Nie wpuścimy ich do domów, do gabinetów, do parlamentu.

– Nie widzimy innej formy zaprotestowania, więc próbujemy starej, sprawdzonej metody, jaką jest blokada dróg – mówi **Jarosław Górski**, rolnik z Zająca w gminie Liw. – Może to otworzy oczy naszym i brukselskim urzędnikom na problemy, z którymi mierzą się rolnicy.

„ZIELONY ŁAD" DO KOSZA

Główne postulaty rolników, adresowane zarówno do polskiego rządu, jak i do Komisji Europejskiej, to: zatrzymanie napływu produktów rolno-spożywczych z Ukrainy, likwidacja unijnego „Zielonego Ładu", likwidacja pakietu „Fit For 55" oraz likwidacja ekoschematów w unijnej polityce rolnej.

– Nie zgadzamy się z tym, co dzisiaj się dzieje i że zalewają nasz polski rynek produkty złej jakości, które w niekontrolowany sposób płyną z Ukrainy – mówi **Łukasz Komorowski** z NSZZ RI „Solidarność", główny organizator akcji protestacyjnej w naszym regionie. – Polskie rolnictwo i produkty rolno-spożywcze są marką w Polsce i na świecie. Nie możemy pozwolić, żeby to zostało zniszczone. Dlatego żądamy od ministra rolnictwa i premiera podjęcia natychmiastowych działań związanych z zablokowaniem napływu produktów z Ukrainy, przeprowadzenia badań tego, co już wpłynęło, oraz sprawdzenia, kto sprowadzał zboże z Ukrainy, gdzie ono trafiło i co się z nim dzieje.

Łukasz Komorowski podkreśla, że trzeba doprowadzić do rewizji unijnej polityki, a zwłaszcza do likwidacji założeń pakietu „Fit For 55" oraz „Zielonego Ładu". – To ekologiczne szaleństwo, które forsuje Bruksela, dotknie nie tylko nas rolników, ale też mieszkańców małych miast i dużych aglomeracji. Przez te klimatyczne szaleństwa nie tylko zdrożeje prąd, ale niedługo nie będzie można ogrzewać domów drewnem ani gazem. Będzie też zakaz używania samochodów spalinowych. My się temu wszystkiemu stanowczo sprzeciwiamy – mówi Łukasz Komorowski.

fot. sej

POLITYCY Z ROLNIKAMI

Do Trzebuczy przyjechali również politycy PiS, m.in. senator **Maciej Górski**, a także starosta węgrowska **Ewa Besztak** oraz wójtowie gmin Liw i Wierzbno **Bogusław Szymański** i **Emil Wąsowski**. Byli też radni powiatowi klubu PiS – **Krzysztof Onaszkiewicz** i **Adam Strąk**.

– Jestem tu, bo popieram rolników, którzy słusznie sprzeciwiają się temu lewicowemu szaleństwu, które przyszło z Europy. Ukraina i problemy z jej towarami tylko to spotęgowały – mówi poseł Maciej Górski. Zaznacza, że aby rolnictwo europejskie było konkurencyjne, nie można mu zakładać klimatycznego kagańca, bo inaczej upadnie i będziemy sprowadzać żywność z Azji, Afryki lub Ameryki Południowej.

Gdy przypomnieliśmy posłowi Górskiemu, że pierwsze protesty rolników odbyły się po tym, jak PiS próbował wprowadzić „Piątkę dla zwierząt" i że na założenia polityki klimatycznej, łącznie z tzw. Fit For 55 zgodził się premier **Mateusz Morawiecki**, ten odparł: – Piątka dla zwierząt" nie weszła, bo się z niej wycofaliśmy. To był nasz błąd i za to ponieśliśmy konsekwencje, również te polityczne.

fot. sej

Jeśli zaś chodzi o Fit For 55, to poseł podziela zdanie rolników. – To ekologiczne szaleństwo trzeba zatrzymać. Nie można w myśl ideologii klimatycznej niszczyć ludzkich biznesów – mówi Maciej Górski.

Protestujących rolników wspiera też starosta węgrowska Ewa Besztak. – Jestem tu po to, żeby potwierdzić swoje poparcie dla słusznych oczekiwań rolników. Dlaczego? Bo ich oczekiwania wiążą się z oczekiwaniami Polaków – mówi starosta.

W samo południe 20 lutego rolnicy z naszego regionu protestowali w czterech miejscach: na rondach w Ryczołku za Kałuszynem, w Iganiach koło Siedlec oraz w dwóch miejscach koło Mińska Mazowieckiego. Przez dobę drogi zablokowało w sumie ponad 600 pojazdów.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Rolnicy zapowiadają już kolejne protesty. Na początku marca planują wjechać do Warszawy. A jeśli to się nie uda, to zablokują wjazdy do stolicy i będą protestować przed Sejmem, kancelarią premiera i pod ministerstwami.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Liw

Agresywny łabędź

W sobotę 24 lutego do komendy PSP w Węgrowie zadzwonił mieszkaniec Jarnic w gminie Liw z informacją, że na jego posesji znajduje się łabędź. Według relacji, ptak nie może odlecieć, jest agresywny i uniemożliwia mieszkańcom wyjście z budynku.

Strażacy na miejscu stwierdzili, że ptak prawdopodobnie zahaczył o gałęzie i wylądował na posesji. Gęsta zabudowa gospodarcza i ogrodzenia uniemożliwiały mu odlot.

Ratownicy złapali łabędzia w podbierak i przenieśli do pobliskiego stawu, gdzie ptaka uwolniono. (**sej**)

Garwolin

Nietrzeźwy dobijał się do sklepu monopolowego

10 lutego około godz. 6.30 do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie wpłynęło zgłoszenie, że nietrzeźwy mężczyzna dobija się do drzwi sklepu monopolowego w Garwolinie.

– 44-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego chciał kupić alkohol. Z uwagi na stan nietrzeźwości obsługa sklepu odmówiła sprzedaży – mówi podkom. **Małgorzaya Pychner** z KPP w Garwolinie. – Wtedy mężczyzna zaczął się awanturować. Obsługa wówczas wyprosiła go ze sklepu i zamknęła przed nim drzwi. Mężczyzna dobijał się, by wejść, wsiadł następnie za kierownicę citroena i zaczął odjeżdżać. Na widok zbliżającego się radiowozu zatrzymał auto. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości 44-latka. Okazało się, że miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, do którego się przyznał. Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. (**ak**)

eprasa.pl/6a8ach00e5

Nie zawsze widać niebo

Z Izą Niedziółką rozmawia Tomasz Markiewicz.

■ **Chciałem zapytać, co Ci w duszy gra. Ale chyba znam odpowiedź: Tobie w duszy gra poezja... Głównie ta śpiewana.**

– Tak, zdecydowanie! Elżbieta Zapendowska w jednym z wywiadów wyznała, że poezja śpiewana jest dla ludzi inteligentnych emocjonalnie. To niezwykle trudny gatunek, a ja od zawsze ustawiam sobie wysoko poprzeczkę. Choć wydaje mi się, że niektóre wiersze po prostu wywierają presję, aby je zaśpiewać. „Poezja jest rytmicznym tworzeniem piękna, a muzyka jest stenografią uczuć”.

■ **Popularny wokalista Lenny Kravitz wymienił kiedyś trzy najważniejsze rzeczy w życiu. Według niego to: jedzenie, miłość i muzyka. W Twoim przypadku będzie to zapewne trzy razy M: miłość, muzyka, motoryka...**

- Zdecydowanie! Jestem 3 razy na TAK! Przygotowanie fizyczne w sporcie oraz śpiew zawładnęły moim życiem i nie wyobrażam sobie, gdybym musiała zrezygnować z którejś z tych miłości, tym bardziej, że są to dwa zupełnie inne światy. Historia Maryli Rodowicz, która również ukończyła AWF, towarzyszy mi do dzisiaj jako motywacja.

■ **Pracujesz ze sportowcami jako trener przygotowania motorycznego. Wnioskuję z tego, że sama jesteś osobą, która zbytnio nie przejmuje się niepowodzeniami i porażkami, a gdy jeden plan zawodzi, natychmiast zastępujesz go nowym. Mam rację?**

- Wychodzę z założenia, że każda porażka ma nas czegoś nauczyć, ma być dla nas lekcją, abyśmy z każdym dniem stawali się mądrzejsi o nowe doświadczenia, a jednocześnie szli po zwycięstwo. Zarówno w muzyce, jak i w sporcie, niepowodzenia są wpisane w grafik i trzeba nauczyć się wyciągać z nich odpowiednie wnioski, aby na przyszłość zaowocowały sukcesem. Bo „zwycięstwo nie jest nic warte, jeśli przychodzi łatwo”.

■ **Jak to jest wydobywać z innych ludzi ich najlepsze cechy, skutecznie motywować do realizacji celów, osiągania sukcesów i zmian na lepsze?**

- Praca z drugim człowiekiem nie jest łatwą pracą, ale daje ogromną satysfakcję. Zaplanowanie całego procesu treningowego pochłania mnóstwo czasu. I choć na pozór wydaje się, że trener po prostu przychodzi na trening i mówi, co zawodnik ma zrobić, tak to nie wygląda... Poznanie zawodnika daje możliwość odkrycia jego zalet oraz wad i dostosowania metod oraz odpowiednich środków, aby skutecznie osiągał sukces. Czasem zmiana oznacza wyjście ze strefy komfortu i nie każdy jest w stanie od razu to zrozumieć. Cierpliwość to niezwykle przydatna cecha w realizacji zamierzonych celów!

■ **Pewien znany artysta stwierdził kiedyś: „Sukces to dość kapryśna dama, która chce być noszona na rękach i o którą trzeba dzień i noc się troszczyć. Dla kogo jest to zbyt męczące, ten będzie miał tylko jednodniowe sukcesy”. Zgadzasz się z nim?**

- Myślę, że zdecydowanie mogę się utożsamić z tymi słowami. Zarówno w sporcie, jak i w muzyce, poświęciłam ogromną ilość czasu na naukę, szkolenia, konferencje, konkursy, książki i praktyki, aby znaleźć się w miejscu, w którym obecnie jestem. I choć wiele razy chciałam się poddać, odpuścić sobie marzenia (przecież zawsze można po prostu pracować w korporacji), postanowiłam zawalczyć i wygrać, a może wyśpiewać swoje marzenia!

■ **Mówi się, że sukces jest jak kij i jest w nim tyle samo piekła, co nieba.**

- Sukces jest naszym własnym zwycięstwem, jest niebem w momencie, kiedy już wygrywamy, realizujemy swoje plany. Ale czasem trzeba też przejść przez piekło, aby pojawił się ten piękniejszy widok. I choć niektórzy dostrzegają dopiero naszą wygraną, to my sami i nasi najbliżsi wiemy, jak ciężką drogę trzeba było pokonać, aby znaleźć się w danym miejscu.

■ **Mówi się, że Paryż i Mediolan są stolicami europejskiej mody, a San Remo to stolica włoskiej piosenki. Polska piosenka też ma swoją stolicę, jest nią Opole, ale to o Krakowie zwykło się mówić (nie umniejszając niczego Warszawie): „miasto wybitnych artystów”. Wspomniałem o Krakowie, bo okazał się dla Ciebie szczęśliwy.**

- Kraków to zdecydowanie stolica wybitnych artystów. Moim marzeniem od zawsze było wystąpić na Festiwalu Piosenki Studenckiej. Od 1962 r. jest jednym z najważniejszych festiwali piosenki artystycznej rangi ogólnopolskiej. To tam swoje pierwsze artystyczne kroki stawiali: Ewa Demarczyk, Marek Grechuta, Maryla Rodowicz czy Renata Przemyk. Dodam tylko, że jestem jedną z dwóch (o ile się nie mylę) siedlczanek, które otrzymały tytuł laureata w tym festiwalu! To ogromne wyróżnienie, zwłaszcza gdy wraca się do muzyki po kilku latach przerwy.

■ **W nagrodę zrealizujesz sesję nagraniową w Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu.**

- Przed wyjazdem śmiałam się z rodzicami, że kiedy byłam mała, tata nigdy mnie nie zawiózł do Opola. A kiedyś odbywał się tam konkurs dla dzieci „Od przedszkola do Opola”... Jadąc na studencki festiwal, nie miałam świadomości, jakie są nagrody, cieszyłam się z samego udziału, ponieważ nominację dostaje zaledwie 20 osób w Polsce. Po powrocie zaśmiałam się: „Teraz to już się sama zawiozę do Opola”. I rzeczywiście, udało mi się zdobyć III miejsce oraz wygrać sesję nagraniową w Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu.

■ **Czy masz już gotowy repertuar, z którym wejdziesz do studia?**

- Mój autorski materiał już się tworzy, piszę teksty, a pan Maciej Turkowski (dzięki niemu w gimnazjum rozpoczęła się moja muzyczna przygoda) otacza je piękną muzyką. To świetne doświadczenie, zdecydowanie lepsza nagroda niż ta pieniężna - poniekąd zmuszenie mnie w końcu do nagrania swoich autorskich piosenek w nurcie poezji śpiewanej. ■

fot. Wiktoria Wróbel

Iza Niedziółka - wokalistka, laureatka III miejsca na 59. Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie. Studiowała wychowanie fizyczne na AWF w Białej Podlaskiej i fizjoterapię na AWF w Poznaniu. Zawsze chciała pracować ze sportowcami. Niedawno udało się jej zrealizować to marzenie - współpracuje z I-ligowym klubem siatkarskim KPS Siedlce jako trener przygotowania motorycznego.

Kino Kobiet w Kinie Helios!

Kino Kobiet to zawsze ciekawy film specjalnie dobrany do żeńskiej widowni, poprzedzony licznymi atrakcjami, organizowanymi tuż przed seansem na sali kinowej.

Fantastyczna, luźna atmosfera seansu ma już swoje stałe fanki! Nie ma takiej drugiej imprezy, która byłaby skupiona wyłącznie na kobietach! Z myślą o Was, Drogie Panie, dobieramy film wieczoru oraz atrakcje przed seansem filmowym.

Drogie Panie, 6 marca widzimy się na kolejnym pokazie Kina Kobiet. Zagramy film „Miłość bez ostrzeżenia”. Pełna humoru opowieść o tym, że w wielkim mieście nie ma rzeczy niemożliwych, a wszystkich jego mieszkańców łączy jedno: nadzieja, że wyczekiwana miłość w końcu nadejdzie.

W marcu zapraszamy wszystkie chętne Panie w kombinezonach robotniczych!

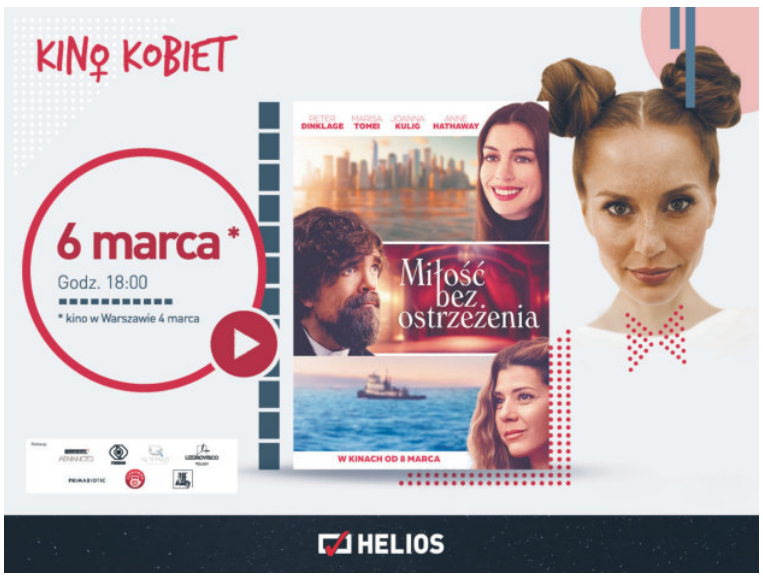

50 lat na karku. 45 lat na scenie. 35 lat od debiutu w Opolu.

Krzysztof Antkowiak jubileuszowo

Krzysztof Antkowiak miał zaledwie trzynaście lat, kiedy jego potencjał wokalny odkryli **Krzesimir Dębski** i **Jacek Cygan**. W latach osiemdziesiątych był cudownym dzieckiem, wykonawcą kultowego przeboju „Zakazany owoc”. Z tamtego okresu pamięta liczne wycieczki nastoletnich wielbicielek przed swoim domem. Zdarzało się, że przyjeżdżały z biletem w jedną stronę i mama Krzysztofa sięgała do portfela, żeby miały za co wrócić z powrotem. Codziennie otrzymywał sterty listów.

– W pamięci utkwił mi szczególnie list od sparaliżowanej dziewczyny. Napisała, że dzięki piosence „Pada śnieg” odzyskała nadzieję, że życie może być piękne. Wtedy i ja uwierzyłem, że to, co robię, jest ważne i ma sens – mówi artysta. „Pada śnieg” to urocza świąteczna ballada, nagrana w duecie z **Edytą Górniak**. Krzysztof jako młody chłopak dzielił również scenę z **Ryszardem Rynkowskim**.

- Ale myślę, że najbardziej emocjonalnie przeżyłem wspólne śpiewanie i granie na dwa fortepiany ze **Staszkiem Sojką**. Może dlatego, że miałem wówczas trzynaście lat – wspomina.

- A to prawda, że miałeś zaśpiewać w duecie ze Zbigniewem Bońkiem?

- Był taki pomysł, żeby zaśpiewać wspólnie w jednym z programów telewizyjnych. Szkoda, że nie doszło to do skutku. Tym bardziej, że zawsze byłem fanem futbolu – odpowiada.

W 1997 r. Krzysztof Antkowiak przeprowadził się z Poznania do Warszawy i zamieszkał z **Magdą Steczkowską**. Traf chciał, że pomieszkiwała z nimi jej siostra **Justyna**, która w tamtym czasie pracowała z **Grzegorzem Ciechowskim** nad albumem „Dziewczyna Szamana”. To ona dostarczyła „Obywatelowi GC” demo Antkowiaka. Grzegorz Ciechowski zgodził się zostać producentem jego płyty „Delfin”.

– Jakie walory Krzysztofa zadecydowały o tym, że podjął się Pan tego zadania? – zapytałem kiedyś Grzegorza Ciechowskiego.

– Myślę, że pewien rodzaj wrażliwości, nie tylko tej wokalnej, dobry warsztat i umiejętność gry na fortepianie. Krzysztof na naszym rynku jest ciągle niezauważonym, ale według mnie bardzo pożądanym towarem. W tej chwili rynek muzyczny całkowicie zdominowały śpiewające dziewczyny – tłumaczył.

O ile dziecięco-młodzieżowa kariera Krzysztofa Antkowiaka to nieprzerwane pasmo sukcesów, o tyle w dorosłym życiu nie szło mu już tak gładko. Wiele rzeczy nie ułożyło się po jego myśli. Na wiele lat zniknął z rynku muzycznego. W 2011 r., podczas siedleckich Zaduszek jazzowych, zapytałem Krzesimira Dębskiego o Krzysztofa Antkowiaka. Powiedział: – Rokował jako dziecko, ale chyba dzisiaj można powiedzieć, że jego kariera nie potoczyła się tak, jak może byśmy sobie tego życzyli.

Na szczęście powrócił kilka lat później. Znowu koncertuje, nagrywa i dzieli się z publicznością swoim niewątpliwym talentem. O czym na początku marca będzie można się przekonać w Dworze Mościbrody. Krzysztof Antkowiak zaśpiewa jubileuszowo! (50 lat na karku, 45 lat na scenie, 35 lat od debiutu w Opolu). Usłyszymy przekrojowy materiał z twórczości artysty m.in. utwory, do których teksty napisał Grzegorz Ciechowski i utwory Toma Waitsa w tłumaczeniach Romana Kołakowskiego.

TOMASZ MARKIEWICZ

Malowniczy zakątek zamienia się w wysypisko?

Odpadów więcej niż liści

- Cały las wokół jest usłany śmieciami, często o wielkich gabarytach - mówi jeden z właścicieli domków w OTW Wilga. Władze gminy przekonują, że walczą z problemem.

Osiedle Turystyczno-Wypoczynkowe Wilga to kompleks leśny położony na terenie gminy Wilga, w powiecie garwolińskim, oddalony o ok. 50 km na południowy wschód od Warszawy i ok. 12 km na zachód od Garwolina. Na jego terenie znajdują się ośrodki wypoczynkowe oraz prywatne działki zabudowane domami drewnianymi i murowanymi. Miejsce od dawna przyciąga tych, którzy cenią sobie czyste i rześkie powietrze.

EKOLOGICZNY ANALFABETYZM?

Niestety, jest problem z odpadami. - Cały las wokół jest usłany śmieciami, często o wielkich gabarytach, niektóre mogą być toksyczne. Więcej tutaj odpadów niż liści - mówi właściciel jednego z domków letniskowych. Do lasu trafiają śmieci pozostałe po posezonowym sprzątaniu działek: od zwykłych odpadów z gospodarstw domowych po sprzęty AGD i RTV. - Właściciele domków, chcąc pozbyć się odpadów, wynajmują okolicznych mieszkańców. A ci, zamiast wywieźć je do odpowiedniego punktu, gdzie zostaną zutylizowane, porzucają w lesie. Nie jestem chemikiem, ale wielokrotnie czułem odór jakichś chemikaliów - opowiada nasz rozmówca. I złośliwie dodaje, że takie zachowanie „leży w kulturze tego miejsca”. - Wyrzuca się śmieci do rowów, w przydrożne miejsca, gdziekolwiek. Nazywam to ekologicznym analfabetyzmem. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, co robią. Normalizują ten proceder.

Inny z właścicieli domków przyznaje, że pozostawanie śmieci w niedozwolonych miejscach to problem, obok którego nie można przejść obojętnie. - Od 40 lat przyjeżdżam z rodziną do Wilgi. Ludzie budują tu domki, chcą odpoczywać. Niektórzy nawet przeprowadzają się na stałe. Płacą podatki, dają zarobić miejscowym, wynajmując ich do różnych zajęć. W sezonie letnim na osiedlu mieszka kilka tysięcy osób. To więcej niż samych mieszkańców. Tymczasem gmina traktuje osiedle jak ciało obce i jest głucha na nasze problemy - stwierdza.

PORAŻAJĄCY BRAK KULTURY

Sołtys Osiedla Wilga, które od niedawna jest sołectwem, nie zgadza się z zarzutami bezczynności. I zapewnia, że dostrzega skalę problemu. - Utyskujemy na stan czystości, bo tych śmieci pojawia się w lasach bardzo wiele, ale jednocześnie jako społeczność robimy masę rzeczy w tym temacie - mówi **Marcin Olkowicz**. I jako przykład podaje zorganizowane akcje zbierania śmieci w Wildze. - Doprowadziłem do tego, że na osiedlu przynajmniej 2 razy w roku odbywa się zbiórka elektrośmieci. Od 8 lat organizujemy akcję sprzątania lasu. O śmieciach mówi się ciągle na lokalnych grupach w mediach społecznościowych - zauważa sołtys. Przyznaje jednocześnie, że „temat śmieci od lat jest nie do ogarnięcia”, a brak kultury zarówno wśród mieszkańców gminy, jak i użytkowników działek poraża. - Naszym największym utrapieniem jest to, co dzieje się z końcem weekendów w sezonie. Od lat znane są miejsca, gdzie w niedzielne popołudnia można znaleźć worki ze śmieciami zostawiane przez użytkowników działek. Zdarzają się także osoby nielegalnie wywożące śmieci. Zamiast skorzystać z usług wyspecjalizowanej firmy, co jest droższe, szukają innego rozwiązania, które kończy się wywiezieniem odpadów do lasu. My, mieszkańcy, bardzo to piętnujemy - zaznacza M. Olkowicz.

Na swojej działce w lesie gmina przechowuje kruszywa. fot. arch.

W podobnym tonie wypowiada się wójt gminy. - Problem śmieci w lasach występuje jak Polska długa i szeroka. Wilga nie jest żadnym wyjątkiem - podkreśla **Bogumiła Głaszczka**. - Jeżeli otrzymujemy sygnały o znalezieniu jakichś odpadów, występujemy do właścicieli o ich uprzątnięcie. Kontrolujemy firmy oraz osoby prywatne pod kątem umów na odbiór śmieci. Wysyłamy upomnienia. Cały czas staramy się rozwiązać problem - zapewnia wójt.

SKŁADOWISKO W LESIE

Tymczasem, zdaniem obu właścicieli działek, rękę do zanieczyszczenia środowiska przykłada sama gmina. Na dowód jeden z nich pokazuje zdjęcia terenu u zbiegu ul. Sikorki i Babiego Lata na OTW Wilga, nazywając je „gminnym wysypiskiem”. - To działka należąca do gminy - mówi. - Problem w tym, że leży w lesie, na terenie osiedla Wilga. Znajdują się tam kawałki asfaltu zmieszane z gruzem. Dziura w ziemi jak lej po bombie, co sugeruje, że wszystko zostanie zakopane. I mamy przykład, jak gmina gospodaruje odpadami.

- To nie jest absolutnie żadne wysypisko - stwierdza kategorycznie wójt. Jak tłumaczy, na gminnej działce są przechowywane kruszywa służące do podsypywania dróg. - Są tam: ziemia zebrana z dróg, tłuczeń i gruz. Nie przechowujemy w tym miejscu żadnych śmieci. Niczego nie zakopujemy. Jeżeli koparka nabierze łyżką ziemię z tłuczniem, to wiadomo, że w tym miejscu powstanie wgłębienie - zaznacza B. Głaszczka.

Z kolei sołtys OTW Wilga przyznaje, że mieszkańcy zwracają mu uwagę na gminne składowisko. - Nie mam wątpliwości, że te materiały muszą być gdzieś przechowywane. Chciałbym bardzo, aby gmina znalazła lepsze miejsce, które temu służy, niż środek lasu - podkreśla M. Olkowicz.

Gmina nie szuka jednak nowej lokalizacji. - Składowisko nie będzie funkcjonowało cały czas. Zlikwidujemy je, jeśli zniknie potrzeba przechowywania materiałów - zaznacza B. Głaszczka. I dodaje, że nie stanowi ono żadnego zagrożenia dla środowiska.

KINGA OCHNIO

Aż cztery osoby zajmujące kluczowe stanowiska w gminie Siedlce zamierzają ubiegać się o funkcje szefów różnych samorządów!

Kuźnia kadr w urzędzie gminy

Niedawno informowaliśmy, że na przedwyborczej giełdzie kandydatów na wójta gminy Siedlce funkcjonowały cztery nazwiska, nie licząc obecnego wójta, Henryka Brodowskiego. Po ich podaniu do publicznej wiadomości Aneta Olszak i Jan Osiej zdecydowanie zaprzeczyli, że mają zamiar ubiegać się o funkcję wójta gminy Siedlce.

13 lutego otrzymaliśmy natomiast informację, która zdecydowanie potwierdza chęć startu w wyborach jednego z wcześniej prezentowanych kandydatów. Chodzi o **Sławomira Stańczuka**. Poinformował on nas o zarejestrowaniu Komitetu Wyborczego „W nas nadzieja”, który zamierza wystawić kandydatów do Rady Gminy Siedlce i kandydata na wójta gminy Siedlce.

Informowaliśmy też na łamach „TS” o inicjatywie firmowanej przez Sławomira Stańczuka, dotyczącej budowy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu w Strzale. Sławomir Stańczuk, przedsiębiorca i działacz społeczny, zabierał też głos na przedostatniej sesji RG Siedlce, co może świadczyć o jego przedwyborczej aktywności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jest kandydatem najmniej znanym. Co może być zresztą jego atutem.

Właśnie okazało się, że Sławomir Stańczuk nie będzie jedynym kontrkandydatem obecnego wójta. Już wcześniej widziałem u przewodniczącego rady gminy Siedlce i sekretarza powiatu siedleckiego **Andrzeja Rymuzy** „symptomy” jego chęci startu w wyborach. Dało się bowiem zauważyć (w trakcie obrad RG Siedlce) pewien dystans, jaki przewodniczący zaczął przejawiać wobec wójta. Niewielki, wręcz dyskretny. Czasem przewodniczący „pozwalał sobie” na nieco inne niż wójt stanowisko w danej sprawie. Bywał lekko krytyczny wobec szefa samorządu. Okazało się, że nie było to zupełnie przypadkowe.

Andrzej Rymuza jest radnym od 10 lat i przyznał, że jego decyzja o udziale w tegorocznych wyborach dojrzewała dość długo, ale teraz wreszcie dojrzała.

- Stoję na stanowisku, że powinna być ściślejsza współpraca między wójtem a radą gminy - mówi Andrzej Rymuza. - Decyzje muszą być w większym stopniu wypracowywane przez szersze gremium niż narzucane.

Andrzej Rymuza zadeklarował przedstawienie w najbliższym czasie swego programu wyborczego. Generalnie jest jednak znany, choćby z racji sprawowanych przez siebie funkcji. Poza tym startował w poprzednich wyborach, także ubiegając się o fotel wójta gminy Siedlce.

Pięć lat temu odbyła się debata wszystkich (czyli czterech) kandydatów, przerwana zresztą przez nagłe zadymienie sali. Czy Andrzej Rymuza jest gotów do podobnej konfrontacji także w tej kampanii (oczywiście już bez dodatkowych „atrakcji”)?

- Gdyby pojawiła się taka propozycja, to jak najbardziej jestem gotów wziąć udział w publicznej debacie - deklaruje Andrzej Rymuza. - Wybór wójta to dla mieszkańców bardzo poważna sprawa, dlatego powinni oni mieć szansę, aby dobrze poznać kandydatów.

- Jak najbardziej jestem za debatą, i to nawet nie jedną, ale dwoma, trzema - mówi Sławomir Stańczuk. - Mieszkańcy powinni mieć szansę na poznanie i porównanie programów poszczególnych kandydatów. Chciałbym się też dowiedzieć, co mają do zaproponowania pozostali kandydaci, czego, pełniąc swoje obecne funkcje, nie mogli zrobić dotychczas.

- Oczywiście, że w razie potrzeby stanę do debaty przedwyborczej - odpowiada **Henryk Brodowski**. I dodaje, że on nikogo nie krytykuje, tylko mówi, że coś można zrobić lepiej. I z każdym rozmawia dla dobra gminy, aby pozyskać jak najwięcej środków dla jej rozwoju. Bo wyznaje zasadę, że pieniądze na drogi czy świetlice nie mają barw politycznych.

- Nauki od Brodowskiego stosowali już skutecznie niektórzy szefowie samorządów - dodaje, nie popadając w nadmierną skromność, Henryk Brodowski.

Nie wnikamy w szczegóły, który z obecnych wójtów stosował porady od wójta gminy Siedlce. Faktem jest natomiast, że w tych wyborach samorządowych gmina Siedlce może występować w roli prawdziwej „kuźni kadr”.

Poza wspomnianym Andrzeju Rymuzą (przewodniczącym RG Siedlce i sekretarzem powiatu siedleckiego) o stanowisko wójta, w różnych gminach, będą się ubiegały jeszcze co najmniej trzy osoby. Skarbnik gminy Siedlce, **Barbara Rybaczewska** (KWW Barbary Rybaczewskiej) będzie walczyła o funkcję wójta gminy Wiśniew (w której była kiedyś skarbnikiem). Z kolei sekretarz Gminy Siedlce, **Dorota Dmowska-Paczuska** wystartuje w wyborach na wójta gminy Mokobody (wcześniej pełniła już tę funkcję). Na tym nie koniec, bowiem **Tomasz Grochowski** z wydziału infrastruktury Urzędu Gminy Siedlce wystartuje zapewne w wyborach na wójta gminy Kotuń.

Jeśli wszyscy czterej kandydaci zwyciężą, to kadry gminy Siedlce zostaną wręcz zdziesiątkowane. Wakaty będą na kluczowych w samorządzie stanowiskach. Ale oczywiście wcale tak być nie musi...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Nie mam poczucia niedosytu

Ze Stanisławem Komudzińskim, wójtem gminy Korytnica, rozmawia Stanisław Jastrzębski

■ **Od kilku lat zapowiada pan, że to już pana ostatnia kadencja na stanowisku wójta Korytnicy...**

- Tak, to prawda. Pięć razy wygrałem wybory na wójta. Więcej nie chcę kandydować. Szkoda zdrowia. Mam już 50 lat stażu pracy. Poza tym nie wiem, czy teraz wybrano by mnie na wójta (śmiech).

■ **Skąd takie przeświadczenie?**

- Są ludzie młodzi, którzy mają inne preferencje, inaczej patrzą na świat.

■ **Nie żal odchodzić ze stanowiska?**

- Nie żal. Wiem, że dużo zrobiłem dla tej gminy. Przynajmniej starałem się dużo zrobić. Nie mam więc niedosytu. Mamy wodociągi w każdej miejscowości, oczyszczalnię i kanalizację w Korytnicy, przydomowe oczyszczalnie (jest ich ponad 700) i dobre drogi. W znacznej większości są to inwestycje, które zostały wykonane za mojego wójtowania. Niedługo będziemy mieli ośrodek kultury. Jednej rzeczy tylko nie mamy: drużyny piłkarskiej. A pamiętam, że kiedyś LZS Korytnica rywalizował w jednej lidze z Pogonią Siedlce.

■ **Nie ma drużyny piłkarskiej, ale nie ma też dobrego boiska...**

- Mamy projekt boiska, mamy teren, ale po co je budować, kiedy nie ma dla kogo? Teraz młodzież jest inna. Sportem aż tak bardzo się nie interesuje. Mamy trzy sale sportowe przy szkołach, które popołudniami stoją puste. I to jest przykre.

■ **Przed objęciem stanowiska wójta w 2005 r. pracował pan już w gminie...**

- Najpierw byłem dyrektorem szkoły w Sewerynowie, a później przeszedłem do naszego GZEAS-u (Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół – przyp. red.), który wówczas podlegał pod kuratorium. W 2000 r. odszedłem z pracy i prowadziłem swoją działalność, a w 2002 roku kandydowałem na wójta gminy Korytnica. Przegrałem z ówczesnym wójtem Henrykiem Górskim. Zresztą wówczas nikt nie był w stanie z nim wygrać. Był on wójtem od 1990 roku.

Stanisław Komudziński fot. sej.

■ **Jak była najtrudniejsza decyzja, z którą przyszło się panu zmierzyć w ciągu 18 lat na stanowisku wójta.**

- Budowa farmy wiatrowej.

■ **Pamiętam jedno ze spotkań w Korytnicy, m.in. z udziałem posła PiS Arkadiusza Czartoryskiego, w sprawie wiatraków. Cała sala była wówczas przeciwko panu.**

- To mylne wrażenie, bo na sali byli nie tylko mieszkańcy naszej gminy, ale też osoby z zewnątrz. Niektórzy przyszli z ciekawości. Były też sesje, gdzie na jednym z transparentów byłem przedstawiony jako sowiecki generał. Ale tak naprawdę przeciwko wiatrakom w gminie protestowało 20-30 osób. Atmosferę podgrzewali politycy PiS, bo było im to potrzebne w kampanii wyborczej.

■ **Był pan przekonany, że wpuszczenie firm budujących wiatraki to dobra decyzja?**

- Widziałem wiatraki w krajach zachodnich. Według mnie to jest przyszłość. Jak byłem jeszcze dzieckiem, to pamiętam, że sąsiad miał wiatrak zrobiony z drewna. Dawał mu prąd, którym oświetlał stolarnię. Gdy u nas pojawiły się farmy wiatrowe, to pomyślałem, że z tego może być pożytek.

■ **I gmina ma pożytek, choćby w postaci podatków. Ile rocznie wpływa podatku od wiatraków?**

- Było 3,5 mln zł, teraz dojdą jeszcze 4 wiatraki, więc będzie ponad 4 mln zł. To spory zastrzyk finansowy dla gminy.

■ **Na terenie gminy jest około 30 wiatraków, a ma jeszcze powstać farma fotowoltaiczna, podobno o powierzchni nawet 100 hektarów.**

- Jest inwestor, który chce budować farmę fotowoltaiczną, która w części będzie na terenie naszej gminy, a w części na terenie gminy Dobre. Aby ta inwestycja mogła powstać, trzeba przygotować uchwałę o zmianach w planie zagospodarowania przestrzennego. Decyzję w tej sprawie będzie podejmować raczej kolejna rada gminy. Nawet gdy ta decyzja zapadnie, nie będzie to oznaczać, że farma powstanie. To będzie zależało od inwestora i właścicieli gruntów.

■ **Pola pokryte panelami wytwarzającymi prąd zamiast tradycyjnych rolniczych upraw. To dobry kierunek rozwoju gminy?**

- Rozwój kraju zależy od zasobów energetycznych. Jest projekt ustawy, w którym zakłada się, że w gminach, w których jest produkowana energia odnawialna, mieszkańcy będą mogli kupować prąd po obniżonych cenach. To więc by była wymierna korzyść dla naszych mieszkańców.

■ **W gminie Korytnica do niedawna było pięć szkół, teraz są cztery. Czy wszystkie uda się utrzymać?**

- Nie wiem, to zależy od następnego wójta i radnych. Ja nie chciałem likwidować żadnej ze szkół, bo zamyka się szybko i łatwo, a trudniej później otworzyć. Jednak szkoła w Maksymilianowie, można powiedzieć, zamknęła się sama. W pozostałych placówkach mamy dobrą bazę dydaktyczną, więc szkoły te powinny istnieć i kształcić kolejne pokolenia.

■ **W jakim stanie zostawia pan gminę Korytnica?**

- W bardzo dobrym. Od lat gmina jako jedna z nielicznych nie ma żadnego długu. Stać więc nas na inwestycje. Problemem jest demografia i zmniejszająca się z roku na rok liczba mieszkańców. Ale to problem niemal wszystkich gmin.

■ **Czy rozstanie się ze stanowiskiem wójta oznacza w pana przypadku rezygnację w ogóle z życia publicznego?**

- Mam propozycję kandydowania do rady powiatu węgrowskiego. Ale jeszcze nie wiem, czy z niej skorzystam. Powiat jest mocno zadłużony. Każdy, kto tam będzie, niewiele zwojuje. A ja nie wiem, czy zostanę wybrany. Zobaczymy, co będzie.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Przysięga żołnierzy Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej

Uroczystą przysięgą zakończyło się szkolenie Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej w 18. Siedleckim Batalionie Dowodzenia. Przysięga odbyła się na terenie zielonym przy ul. Jana Pawła II w Siedlcach.

– Żołnierze, po miesiącu intensywnego szkolenia, swoją pracą i wysiłkiem udowodniliście, że zasługujecie na wyróżnienie, jakim jest złożenie przysięgi – mówił ppłk **Waldemar Paluszek** dowódca 18. Siedleckiego Batalionu Dowodzenia. – Dziękuję, że podjęliście wyzwanie pozostania żołnierzami Wojska Polskiego.

- Chciałbym, abyśmy mogli liczyć na wasze działania i służbę w czasie pokoju, ale mamy pełną świadomość i pewność, że gdyby doszło do konfliktów zbrojnych, możemy liczyć na wojsko – mówił obecny na uroczystości prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**.

– Gratuluję wam żołnierze. Ale przede wszystkim dziękuję za wasz trud i za to, że jesteście. Dziękuję waszym rodzinom. Mam was w sercu jako matka chrzestna i moim obowiązkiem jest, by się za was modlić – mówiła wicestarosta **Małgorzata Cepek**.

Ks. płk **Piotr Gibasiewicz**, kapelan siedleckiego wojska, udzielił żołnierzom bożego błogosławieństwa.

Wśród żołnierzy kończących Dobrowolną Zasadniczą Służbę Wojskową została wyróżniona **Agnieszka Skolimowska**.

– Kobiety górą! - mówiła. - W imieniu moich koleżanek żołnierzy bardzo dziękuję naszym dowódcom z 18. Batalionu Dowodzenia w Siedlcach, że możemy kontynuować naszą służbę Polsce. Szkolenie nie było trudne. Przez te 28 dni nie miałam ani chwili zwątpienia, że niewłaściwie trafiłam i ani razu nie chciałam się poddać. Fizycznie i psychicznie jest dobrze. Pomyślałam, że jestem na tyle silna, że chcę zmienić swoje życie i służyć Rzeczpospolitej. Mam nadzieję, że moje życie będzie już związane z wojskiem.

– Od dowódcy dostaliśmy duże wsparcie. Cały czas nas dopingował, było dużo rozmów. Z obu plutonów z Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej wytrwało 8 kobiet. Na początku było nas chyba 15. Gratuluję wszystkim, które dotrwały do końca – mówiła Agnieszka.

– Jesteśmy dumni, że Agnieszka się tego podjęła, że poszła do wojska – stwierdza **Sabina Skolimowska**, teściowa Agnieszki.

– Zawsze lubiła wyzwania. Jest konsekwentna. Jak coś postanowi, to stara się to dobrze zrobić. Jest bardzo wysportowana. Jak maszerowała, to aż miło było patrzeć – mówił wzruszony teść **Stanisław Skolimowski**.

– Jako jedyna kobieta otrzymała wyróżnienie, aż łza się w oku kręciła – powiedziała pani Sabina.

tekst i foto **AGA KRÓL**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Agnieszka Skolimowska (w środku) z teściami Sabiną i Stanisławem Skolimowskimi

Przysięga żołnierzy Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej

Poczet flagowy żołnierzy 18. Siedleckiego Batalionu Dowodzenia

Węgrów

Kiedy ruszy budowa Urzędu Skarbowego?

W połowie 2023 roku działka przy ul. Kościuszki w Węgrowie, gdzie ma powstać siedziba skarbówki, została ogrodzona. Stanęła nawet żółta tablica informacyjna, którą zwykle umieszcza się na budowach. Ostatnio jednak tablica zniknęła. Czy to przypadek, czy też zapowiedź odłożenia inwestycji „na święte nigdy”?

Plac, na którym ma powstać Urząd Skarbowy w Węgrowie. fot. sej

Obecna, tymczasowa, siedziba Urzędu Skarbowego fot. sej

- Co dalej z Urzędem Skarbowym i jego siedzibą? I co dalej z działką miasta, która została przekazana na cel budowy Urzędu Skarbowego? – pytał radny **Jarosław Grenda** na styczniowej sesji rady powiatu węgrowskiego. Z odpowiedzi, jaką otrzymał od starosty **Ewy Besztak**, można wnioskować, że inwestycja może być zagrożona.

W ZABYTKOWYCH WNĘTRZACH

Urząd Skarbowy w Węgrowie przez wiele lat funkcjonował przy ul. Kościelnej 4, w zabytkowym budynku z początku XVIII wieku, w którym pierwotnie mieścił się klasztor bartoszków, seminarium i szkoła. Zaraz po drugiej wojnie światowej była tam siedziba Urzędu Bezpieczeństwa, a później nawet kawiarnia. Budynek nie był przez lata remontowany, więc i warunki pracy w jego zabytkowych wnętrzach nie należały do komfortowych. Osoby goszczące w gabinecie kolejnych naczelników węgrowskiej „skarbówki” wspominają, że ich fotel stał na krzywej podłodze i wyglądało to tak, jakby miał się za chwilę wywrócić.

O tym, że Urząd Skarbowy potrzebuje nowej siedziby, w Węgrowie mówiło się od dawna. Już w 2008 roku rada miejska podjęła uchwałę intencyjną, w której wyraziła gotowość przekazania 30-arowej działki przy ul. Kościuszki 10 pod budowę nowego US, w zamian za budynek przy ul. Kościelnej 4. (Ostatecznie do przekazania miastu budynku nie doszło, ale to już zupełnie inna historia).

Sprawy ruszyły z miejsca w 2017 roku, kiedy zaangażowała się w nie ówczesna wicemarszałek Senatu **Maria Koc**. W lutym 2018 roku burmistrz Węgrowa **Krzysztof Wyszogrodzki** podpisał akt notarialny, na mocy którego miasta przekazało na rzecz Skarbu Państwa działkę przy ul. Kościuszki. Budowa nowego Urzędu Skarbowego miała ruszyć za rok, najdalej za dwa lata.

EWAKUACJA URZĘDU

Nic z tych inwestycyjnych zamierzeń nie spełniło się, za to na początku sierpnia 2021 roku Urząd Skarbowy w trybie pilnym opuścił pomieszczenia przy ul. Kościelnej 4 i przeniósł się do wynajętego budynku przy ul. Obrębowej 17.

Co było powodem tak nagłej ewakuacji? Okazało się, że budynek przy Kościelnej jest w bardzo złym stanie technicznym, a dalsza jego eksploatacja zagraża nie tylko zdrowiu, ale może też i życiu przebywających tam osób. Z nieoficjalnych informacji wynikało, że tym, co przesądziło o przenosinach US, był kawał sufitu, który oberwał się i spadł na biurko urzędniczki.

W 2023 roku wydawało się, że inwestycja wreszcie ruszy. Plac przy ul. Kościuszki został ogrodzony, a na ogrodzeniu pojawiła się żółta tablica informująca, że w tym miejscu będzie trwała budowa Urzędu Skarbowego wraz z infrastrukturą towarzyszącą, i że jest już pozwolenie na budowę. We wrześniu 2023 roku Izba Administracji Skarbowej w Warszawie poinformowała o wyborze firmy, która będzie pełnić funkcję inwestora zastępczego budowy siedziby US w Węgrowie. Podobno też zostały zabezpieczone pieniądze na tę inwestycję...

ISTNIEJE ZAGROŻENIE?

Budowa US się nie rozpoczyna, stąd też niepokój, czy inwestycja w ogóle ruszy. – Czy mamy jakieś informacje, że zostały zlecone jakieś prace dokumentacyjne? Jaki stan dla tej inwestycji zostawił odchodzący rząd? Czy budowa tego budynku została umieszczona w planach inwestycyjnych? Czy mamy określoną datę rozpoczęcia budowy? – pytał Jarosław Grenda na styczniowej sesji rady powiatu węgrowskiego.

Starosta Ewa Besztak przyznała, że informacje dotyczące inwestycji, którymi dysponuje, pochodzą sprzed kilku miesięcy. Wedle jej wiedzy, był już przetarg na wyłonienie wykonawcy, który całościowo zajmie się przygotowaniem dokumentacji. Pani starosta poinformowała, że wkrótce zamierza się spotkać z panią naczelnik US w Węgrowie. – Jeśli z naszej rozmowy z panią naczelnik wyniknie, że istnieje zagrożenie tej inwestycji, będziemy jako Starostwo interweniować – zadeklarowała Ewa Besztak. I dodała: - Nam bardzo zależy, żeby Urząd Skarbowy w Węgrowie miał swoją siedzibę.

PANI POSEŁ PYTA

A że inwestycja może się dalej opóźnić, świadczy o tym nie tylko zniknięcie z płotu żółtej tablicy informacyjnej, ale też złożona 19 lutego w Sejmie interpelacja poseł **Marii Koc**.

W interpelacji skierowanej do ministra finansów pani poseł przypomina, że został już wyłoniony wykonawca zastępczy, że zaplanowano pieniądze na realizację pierwszego etapu zadania i że budowa miała ruszyć wiosną 2024 roku. I kieruje do ministra następujące pytania: Czy budowa Urzędu Skarbowego w Węgrowie rozpocznie się w najbliższych tygodniach? Czy nie uległy zmianie plany dotyczące tej inwestycji? Jak wygląda harmonogram inwestycji? Kiedy będzie przewidywane jej zakończenie?

Minister na udzielenie odpowiedzi ma 21 dni. Do tematu wrócimy.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Najważniejszy był „Piechur”

Pięć statuetek „Piechurów” wręczył dowódca 18. Dywizji Zmechanizowanej, gen. dyw. **Arkadiusz Szkutnik** podczas gali z okazji święta jednostki. Dywizja nawiązuje tradycjami do 18. Dywizji Piechoty, której jednostki wchodziły wcześniej w skład „Błękitnej Armii” gen. Hallera, utworzonej we Francji w czasie I wojny światowej, a w 1920 r. tak bitnej w wojnie z bolszewikami, że otrzymała miano „Żelaznej Dywizji”.

Wyróżnieni „Piechurem” to osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju 18. Dywizji Zmechanizowanej. Uhonorowany „Piechurem” **Ryszard Jędruch** jest m.in. inicjatorem rekonstrukcji wydarzeń historycznych. Dzięki jego staraniom w ramach programu „Strzelnica w powiecie” powstał pierwszy w Polsce tego typu obiekt infrastruktury strzeleckiej. Psycholog **Sylwia Biardzka** to pomysłodawczyni i współautorka systemu opieki nad żołnierzami pełniącymi służbę na granicy. Angażuje się w pomoc weteranom i byłym żołnierzom.

Gen. bryg. **Dariusz Mendrala** otrzymał statuetkę za zaangażowanie w nadzór nad budową infrastruktury na terenie Garnizonu Siedlce, a mł. chor. **Waldemar Kordas** - za działalność charytatywną, m.in. na rzecz dzieci chorych na SMA. W prowadzonych akcjach charytatywnych udało się pozyskać niemal milion zł.

Wyróżnieni statuetką „Piechura” fot. Aga Król

St. kpr. **Radosław Urban** otrzymał statuetkę za prowadzenie – poza służbą - szkoleń z medycyny pola walki dla dziennikarzy-korespondentów wojennych. Od 2023 roku wspólnie z fundacją „W Międzyczasie” szkoli wolontariuszy, którzy wspierają Ukraińskie Siły Zbrojne.

Podczas gali gen. dyw. **Arkadiusz Szkutnik**, dowódca 18. Dywizji Zmechanizowanej podziękował wszystkim za wkład w rozwój dywizji: - Szczególne podziękowania kieruję do naszych przyjaciół – mówił. - Żeby otrzymać miano przyjaciela, trzeba się zasłużyć. Żebym mógł powiedzieć, że ktoś jest przyjacielem 18 DZ, muszę być tego pewien.

Podczas uroczystości pamiątkową odznaką 18 Dywizji Zmechanizowanej uhonorowano zasłużonych żołnierzy. Odznaczeni zostali: płk **Zbigniew Wolmiarski**, płk **Renart Skrzypczak**, ppłk **Waldemar Cieślik**, mjr **Piotr Syczuk**, kpt. **Artur Celiński-Walendowicz**, st. chor. sztab. **Dariusz Pastor**, st. chor. **Mariusz Chodak**, chor. **Piotr Mikiewicz**.

Tytuł oficera 2023 roku otrzymał kpt. **Piotr Szczotka** z Dowództwa 18. Dywizji Zmechanizowanej, tytuł podoficera 2023 roku – st. kpr. **Kamil Jakóbczak** z 19. Brygady Zmechanizowanej, a tytuł szeregowego 2023 roku – st. szer. **Łukasz Salamon** z 1. Brygady Pancernej.

– Aparat w ręku dobrego fotografa jest jak karabin w ręku snajpera. Jedno dobre zdjęcie wystarczy za tysiąc słów – mówił gen. **Arkadiusz Szkutnik**, wręczając nagrody autorom najlepszych zajęć, które złożyły się na album „Żelazna Dywizja w obiektywie aparatu”. Nagrodzeni zostali: sierż. **Aleksander Perz**, kpr. **Sławomir Kozioł**, st. szer. spec. **Damian Łupkowski**, kpr. **Paweł Wojewódzki**, por. **Krzysztof Rokicki**, st. szer. spec. **Tomasz Gołkowski**, st. szer. spec. **Janusz Cisowski**, kpr. **Mateusz Gurda**, st. szer. **Daniel Brzozowski**, plut. **Tomasz Borsuk**, st. szer. **Justyna Południak**, kpr. **Arkadiusz Czernicki**.

Podczas uroczystości została nagrodzona również mł. chor. **Aleksandra Jakubczak**, która poprawiła dwa rekordy trasy na 100 km w Lublińcu i w „Maratonie komandosa”, a tym samym ustanowiła nowy rekord Wielkiego Szlema. - Wielki Szlem Komandosa to 5 ekstremalnie ciężkich biegów w ciągu roku, z 10 kilogramowym plecakiem w pełnym umundurowaniu – wyjaśnił gen. Szkutnik. Mł. chor. Aleksandra Jakubczak, jak stwierdził dowódca, została wyróżniona za „pokonywanie barier”.

Statuetka „Piechur” fot. Aga Król

AGA KRÓL

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Te zmiany można wprowadzać od razu. A trzeba zacząć... od talerza.

Jak wprowadzić dietę planetarną?

Czy talerz planetarny może realnie wpłynąć na zahamowanie niekorzystnych zmian klimatu? Naukowcy i aktywiści nie mają wątpliwości, że tak. A dietetycy dodają: zyska klimat i nasze zdrowie!

Pani Beata przygotowuje dwa posiłki. Jeden dla męża, z solidną porcją mięsa, drugi dla siebie, z makaronem i sosem z pieczarkami. Na obydwu znajduje się też porcja sałaty i pokrojona czerwona papryka. Jej córka, świeżo upieczona absolwentka studiów pedagogicznych, komponuje swoje posiłki sama. Jest weganką. Ma oddzielne półki w lodówce i w szafkach. A tam: słoiczki, produkty popakowane w woreczki, egzotyczne przyprawy.

- Wydaje mi się, że zaczynamy być typową polską rodziną – mówi ze śmiechem pani Beata. - Córka jest radykalna w swoich żywieniowych wegańskich preferencjach, mąż ortodoksyjnie mięsny, a ja gdzieś tak pośrodku.

Pani Beata przyznaje jednak, że argumenty córki o zmianie podejścia do żywienia miały na nią duży wpływ. Na razie chodzi o zdrowie, bo – jak mówi pani Beata – pesel zrobił swoje z jej wagą, figurą i poziomem cholesterolu.

- Ale czytam, słucham, oglądam wiadomości... i jestem przerażona! Jeśli możemy coś zrobić, by zatrzymać tę destrukcję klimatu i planety, to zróbmy to. Jestem dumna z pokolenia córki. Ono jest bardziej świadome zagrożeń niż moje.

MIĘSOŻERCY TO MY?

Polska plasuje się w Europie na 3.-4. miejscu pod względem najwyższego spożycia mięsa. Jesteśmy mięsożercami całą gębą, a schabowy to symbol naszego kulinarnego dziedzictwa. Rolnictwo oparte na hodowli zwierząt mięsnych trzyma się u nas twardo. Tymczasem wpływ produkcji mięsa na klimat jest zbliżony w swojej skali do spalania paliw kopalnych, generuje ogromną emisję gazów cieplarnianych! Poza tym niesie dodatkowe negatywne konsekwencje, jak niszczenie lasów, które ustępują pastwiskom pod wypas zwierząt czy zużycie wody.

Radykalne ograniczenie hodowli przemysłowej zwierząt na całym świecie mogłoby powstrzymać pogłębiający się kryzys klimatyczny. Tylko czy to realne? – zadajemy sobie pytanie. Pierwszym dobrym krokiem może być zmiana przyzwyczajeń na poziomie konsumenckim. Profesor **Zbigniew Karaczun** z SGGW, ekspert Koalicji Klimatycznej, wielokrotnie już przekonywał, że każde pojedyncze działanie ma sens.

- Nasze decyzje i wybory konsumenckie mają wpływ na przemysł i na polityków – podkreślał.

Bo oczywiste jest, że zmniejszenie popytu na mięso może ograniczyć przemysłową hodowlę zwierząt.

GRZESZKI I PORAŻKI

Tylko jak zmienić nasze przyzwyczajenia? **Justyna Zdzieborska**, dietetyk z Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach, podpowiada, jak można przeprowadzić je w sposób bezpieczny.

- I tak, by się nie zniechęcić – zaznacza, bo „grzeszki” i porażki są niejako wpisane w ten proces. - Najlepiej robić to stopniowo.

Na całym świecie funkcjonuje już pojęcie diety planetarnej, czyli takiej, która może powstrzymać galopujące zmiany klimatyczne. Jej główne założenia to ograniczenie produktów zwierzęcych – mięsa, zwłaszcza czerwonego, nabiału, jajek. Z powodzeniem mogą je zastąpić produkty roślinne.

Justyna Zdzieborska i koszyk planetarny – produkty na talerz planetarny

- Jak wygląda „talerz planetarny”? Połowa to warzywa i owoce – tłumaczy Justyna Zdzieborska. - Na drugiej połowie mamy produkty zbożowe, takie jak: kasze, nasiona, rośliny strączkowe, makarony i pieczywo pełnoziarniste, białko pochodzenia roślinnego, oleje roślinne – wylicza pani dietetyk. - Mamy już dużo gotowych produktów, jak tofu, humusy, pasty roślinne. Dziś jest łatwiej komponować taką dietę. Kiedyś kojarzyła się z długim staniem w kuchni i wymyślaniem, jak i czym zastąpić mięso.

ZNOWU POSTNY PIĄTEK?

Zmianę diety najlepiej wprowadzać stopniowo. Nie trzeba od razu rewolucji żywieniowej, już małe zmiany mogą wiele zdziałać. Początkujący mogą zacząć od wprowadzenia jednego dnia postnego w tygodniu. W naszej tradycji piątek był dniem bezmięsnym, więc mógłby takim pozostać... na dobry początek.

- Można też wprowadzać kilka bezmięsnych posiłków w tygodniu, zamieniając kotleta schabowego na kotleta z soi – podpowiada pani dietetyk. - A zamiast jajecznicy zrobić tofucznicę. W internecie jest dziś mnóstwo inspirujących przepisów, a w sklepach wiele gotowych bezmięsnych produktów. Mamy nawet wegetariańską kaszankę czy wegański smalec. Z doświadczenia wiem, że najwięcej stresu z przejściem na dietę planetarną mają panowie, którym wydaje się, że czeka ich głodówka, czyli popijanie sałaty wodą. Tymczasem dieta planetarna jest bogata, ciekawa, sycąca i bardzo zdrowa.

Warto dodać, że dieta planetarna w każdym zakątku świata będzie trochę inna, bazująca na lokalnym rolnictwie, przyzwyczajeniach, smakach. Ale jeden element jest wspólny - zmniejszenie konsumpcji produktów odzwierzęcych, a zwiększenie ilości produktów roślinnych. Wiadomo, że największy ślad węglowy zostawia produkcja mięsa wołowego. Profesor Zbigniew Karaczun tłumaczył nam to, przytaczając dane, z których wynika, że zmniejszenie ilości mięsa ze statystycznego 1,5 kg tygodniowo do maksymalnie 500 gram to już ograniczenie emisji CO_2 o ok. 300 kg na osobę w skali roku. W Polsce, gdzie obywatel przeciętnie zjada ponad 70 kg mięsa w roku, byłoby to ponad 10 mln ton CO_2 mniej (to 1/3 emisji rocznej).

Pani Beata nie traci nadziei, że przekona męża do zmiany diety. Na razie próbuje różnych roślinnych produktów, które mają zastąpić mięso. Sama także szuka „swoich” smaków.

- Pozwalam sobie od czasu do czasu na mięsne grzeszki, gdy mam za mało czasu na wymyślanie potraw, albo gdy czuję taką potrzebę – przyznaje. - Widzę jednak dużą zmianę we własnym podejściu do świadomej diety. Nawet gdy kupuję produkty, to już jest zupełnie inny koszyk.

Po chwili zastanowienia dodaje, że w jej domu są już stawiane na stole dwa talerze planetarne. Co statystycznie brzmi całkiem nieźle.

- Od czegoś trzeba zacząć – podsumowuje.

Aktywiści i eksperci z pewnością się z nią zgodzą. Bo pierwsze kroki mogą wyznaczyć trend. Planetarny trend.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Rusz z dzieckiem w...

Podróż po świecie!

3 marca o godz. 16, w ramach cyklu Rodzinna Niedziela w Teatrze, CKiS w Siedlcach zaprasza na spektakl „Tiki Rafa. Na krańcu świata”. To będzie pełna przygód morska opowieść o kuli ziemskiej! Artyści zapraszają na pokład przepięknej Tiki Rafy, aby wraz z Kapitanem Koralem i jego papugą Renią popłynąć w niezapomnianą podróż. Organizatorzy zapewniają, że na dzieci czekają niesamowite doznania. Młodzi pasażerowie Tiki Rafy poznają charakterystyczne dla danego kontynentu zwierzęta, usłyszą wiele morskich opowieści pełnych morałów i ciekawostek o świecie. Dzieci dowiedzą się także, jak zadbać o naszą planetę.

Bilety do nabycia w Punkcie Informacji Kulturalnej oraz na stronie biletyna.pl. Rezerwacja pod nr. tel. 25 794 31 89. (**ed**)

Potrącił pieszego

19 lutego około godz. 17 dyżurny sokołowskiej policji otrzymał zgłoszenie o potrąceniu pieszego na ul. Wolności. Na miejsce skierowano patrol.

- Okazało się, że 27-leni mieszkaniec powiatu sokołowskiego, kierując fordem, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu i uderzył w niego – mówi **Aleksandra Borowska**, rzecznik prasowy KPP w Sokołowie Podlaskim.

44-letni pieszy, mieszkaniec powiatu sokołowskiego, został przetransportowany do szpitala. - Nie doznał poważnych obrażeń, dlatego też zdarzenie można było zakwalifikować jako kolizję drogową. Kierujący został ukarany mandatem – wyjaśnia Aleksandra Borowska. **(mc)**

Zlikwidowali bimbrownię

Policjanci z Węgrowa zlikwidowali nielegalną bimbrownię. Mundurowi zabezpieczyli kilka tysięcy litrów alkoholu etylowego, a także sprzęt służący do jego produkcji.

Policjanci z węgrowskiego wydziału kryminalnego ustalili, że 44-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego miał urządzenia do destylacji i wytwarzał alkohol etylowy. W toku wykonanych czynności funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli urządzenia do produkcji alkoholu, półprodukty, zbiorniki typu „mauzer”, beczki oraz bańki wypełnione wyprodukowanym alkoholem.

- Według wstępnych ustaleń policjantów, wartość uszczuplenia akcyzy zabezpieczonego alkoholu wynosi prawie 400 tys. zł na szkodę Skarbu Państwa – informuje oficer prasowy KPP w Węgrowie st. sierż. **Rafał Bałdyga**.

44-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego został zatrzymany. Postawiono mu zarzuty z Ustawy o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzania wyrobów tytoniowych oraz Ustawy o wyrobie napojów spirytusowych. 44-latkowi grożą wysoka grzywna i do 3 lat więzienia. **(sej)**

Pasażer na dachu

Policjanci dotarli do nagrania, na którym widać, jak mężczyzna przewozi pasażera na dachu.

Do zdarzenia doszło na początku stycznia. Do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie wpłynęło wówczas zgłoszenie, że po miejscowości Sobolew jeździ samochód, którego kierowca przewozi ludzi na dachu.

- Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego na jednej z ulic zauważyli i zatrzymali do kontroli drogowej opisane auto. Za kierownicą siedział 20-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, który - jak się okazało - był nietrzeźwy – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. - Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie 1,5 promila alkoholu. W czasie prowadzonego postępowania policjanci dotarli do nagrania, na którym widać, jak 20-latek wiezie pasażera na dachu. W całej tej historii obaj mężczyźni mieli wiele szczęścia, nie doszło bowiem do tragedii.

- Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy kierowcy. Kierowca usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Czekają go także konsekwencje za niezgodne z przepisami przewożenie pasażerów i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym – mówi rzecznik. **(ak)**

Bezpieczny senior

W Komendzie Miejskiej Policji w Siedlcach odbyło się otwarte spotkanie poświęcone bezpieczeństwu i zdrowiu seniorów. Zainteresowanie przerosło oczekiwania.

Seniorzy mogli porozmawiać i podzielić się problemami, nawiązać znajomości, wysłuchać ciekawych wykładów. Był też poczęstunek.

- Im więcej wiemy o zagrożeniach, o sposobach odżywiania, to potem mamy mniej problemów – mówił **Dariusz Stopa** dyrektor, delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Siedlcach. - Jako samorząd województwa mazowieckiego chętnie wspieramy takie inicjatywy społeczne - zapewnił.

POLICJA

– Spotykamy się, jako policja, z innymi instytucjami, by przez edukację i uświadamianie zapobiegać przestępstwom wobec seniorów – mówiła kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. – Najgroźniejszymi przestępstwami są oszustwa na „policjanta", na „wnuczka" i na „pracownika banku". Chcemy uświadomić seniorów pod kątem tych oszustw, by wiedzieli, jak się zachować, gdy odbiorą telefon od podejrzanego „policjanta" czy „wnuczka". Ale, by wiedzieli również, jak zapobiegać włamaniom do mieszkań i jak zabezpieczyć swoje mieszkania opuszczeniem przed wyjściem, np. na spacer.

OTO KILKA POLICYJNYCH PORAD:

■ Prosimy, by zamykać drzwi mieszkania od środka na zasuwkę lub klucz. Złodzieje wchodzą na klatkę i sprawdzają, które drzwi są otwarte. W ten sposób kradną przedmioty pozostawione najbliżej drzwi, kradną portfele, torebki, klucze, które są w ich zasięgu, by potem móc swobodnie otworzyć mieszkanie podczas nieobecności właściciela, przeszukać je i wykraść wszystko, co będą chcieli.

■ Ważną sprawą jest utrzymywanie dobrych kontaktów z sąsiadami. Pod nieobecność właściciela mogą zaopiekować się naszym mieszkaniem. Możemy poprosić ich o czujność, gdy nas nie będzie w domu.

■ Należy pamiętać, że pierwszeństwo na pasach nie oznacza nieśmiertelności. Przed przejściem przez ulicę należy się zatrzymać, rozejrzeć, upewnić się, czy możemy bezpiecznie przejść. Nie wchodzimy nagle na pasy z myślą, że mamy pierwszeństwo.

■ Warto mieć coś odblaskowego podczas spacerów.

BANKOWOŚĆ

– Oszuści nie próżnują – ostrzega **Dorota Grochowska**, dyrektor Banku Pekao S.A w Siedlcach. – Przestępcy wynajdują wciąż nowe metody oszustw. Jako bank musimy również się edukować, by naszych klientów ostrzegać przed takimi sytuacjami. Coraz więcej naszych klientów jest świadomych tego zagrożenia i wiele takich transakcji udaje nam się uratować. To jest również sukces takich programów.

SENIORZY: POTRZEBUJEMY TAKICH SPOTKAŃ

Seniorzy, którzy przyszli na spotkanie, byli bardzo zadowoleni. – Potrzebujemy takich spotkań, żeby wiedzieć, jak postępować. Osobiście nie spotkałam się z sytuacją oszustwa, ale moja sąsiadka z bloku tak. Przekazała mi taką informację, żeby mnie ostrzec. Dzielimy się takimi informacjami, by być świadomymi zagrożeń – mówiła pani **Aniela**, uczestniczka spotkania.

Pan **Stanisław** stwierdził, że choć ludzie wiedzą o oszustwach, to gdy osobiście się z tym spotykają, dają się jednak oszukać. – Oni tak ładnie umieją powiedzieć i przekonująco, że trudno nie uwierzyć. Takie spotkania są dobre. Warto o tym przypominać i czuwać – mówił.

ZDROWIE

– Jeśli popracujemy z państwem w tematach zdrowotnych, to potem będziemy mieli mniej pracy oddziałowej i leczenia – mówiła **Hanna Wilk-Manowiec**, kardiolog, internista. – Nawet jeśli wiek jest już 70+, 80+ czy nawet 60+, to zawsze trzeba zadbać o to, by jak najdłużej nasze życie było jak najlepszej jakości. Teraz jest większa świadomość aktywności fizycznej. Ta profilaktyka dotyczy również sposobu odżywiania, ale nie będzie to skuteczne, gdy pacjenci jej nie zaakceptują.

Sylwia Wierzejska z Siedleckiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera opowiedziała, jak przez całe życie „pracujemy" na tę chorobę. – Chorobę Alzheimera może zapoczątkować uderzenie w głowę, upadek, długotrwały silny stres, czynniki zdrowotne i styl życia, a także nadciśnienie. Jeśli nie dbamy o siebie w każdej sferze, to mózg nam na to odpowie. Wpływ na tę chorobę ma też życie w odosobnieniu, używki, alkohol, palenie papierosów. Dla mózgu ważny jest relaks, czytanie książek, przebywanie na świeżym powietrzu, wspólne spotkania z ludźmi, wyjścia z domu, śpiewanie, dostosowane do każdego indywidualnie ćwiczenia i zbilansowana, odżywcza dieta.

Tekst i zdjęcia **AGA KRÓL**

Więcej na tygodniksiedlecki.com

Tak to załatwił

Mieszkaniec powiatu siedleckiego odpowie za zniszczenie artykułów spożywczych w sklepie w Siedlcach.

- 29-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego, poprzez umyślne załatwienie potrzeby fizjologicznej - oddanie moczu na produkty spożywcze, takie jak kawa, herbata, sos pomidorowy, oliwa, majonez i inne znajdujące się na sklepowej półce, uczynił powyższe artykuły niezdatnymi do użytku. Spowodował straty o łącznej wartości nie mniejszej niż tysiąc złotych na szkodę sklepu – informuje sierż. szt. **Barbara Jastrzębska** z siedleckiej KMP.

Mężczyzna za swoje zachowanie odpowie przed sądem. **(ak)**

W Żelkowie Kolonii zginął pieszy

Jak informuje kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji, 23 lutego w Żelkowie Kolonii na ul. Siedleckiej 63-letni mężczyzna podczas przechodzenia przez jezdnię w miejscu zabronionym został potrącony przez volvo, kierowane przez 20-letniego mieszkańca Siedlec. W wyniku uderzenia poszkodowany został odrzucony pod jadącego z przeciwka opla corsę, którym kierował 24-latek, mieszkaniec Siedlec. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

– Mężczyznę spod samochodu wydobywali strażacy. Niestety, nie udało się uratować jego życia. Lekarz stwierdził zgon – poinformował mł. bryg. **Paweł Kulicki**, rzecznik prasowy KM PSP w Siedlcach. **(ak)**

fot. Aga Król

Śmigłowiec zabrał motocyklistę do szpitala.
Cross na leśnej drodze

– 25 lutego przed godz. 17 w miejscowości Grala Dąbrowizna (gm. Skórzec) 23-letni mężczyzna jadący motocyklem typu cross drogą leśną (poza drogą publiczną) z nieznanych przyczyn utracił panowanie nad jednośladem i uderzył w drzewa. Z ciężkimi obrażeniami ciała został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala. W momencie zdarzenia był trzeźwy – informuje kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. **(ak)**

Nietrzeźwy w peugeocie

- 17 lutego przed godz. 21 w Żelechowie na ulicy Piłsudskiego policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę peugeota. 25-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu. Policjanci zatrzymali prawo jazdy kierowcy. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności – podkom. **Małgorzata Pychner**, rzecznik policji w Garwolinie. **(ak)**

Koło Zbuczyna
Zderzenie z łosiem

17 lutego o godz. 3.45 na drodze pod Zbuczynem doszło do wypadku. - Łoś niespodziewanie wybiegł z rowu i wpadł na skodę, którą podróżowała 29-letnia kobieta. Kierująca straciła panowanie nad pojazdem i wypadła z jezdni. Z obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Kobieta jechała sama – poinformowała kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji.

Samochód został zniszczony. Zwierzę zginęło na miejscu. **(ak)**

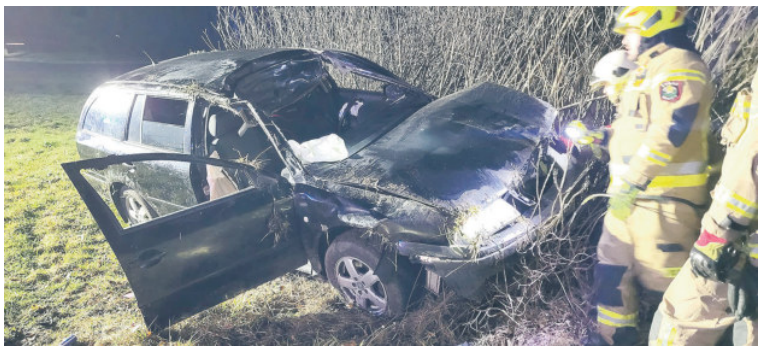

fot. OSP Zbuczyn

Pomagają Antosiowi

4-miesięczny Antoś z powiatu mińskiego przyszedł na świat z niepełnosprawnością narządów ruchu. Jego rodzice marzą, aby pewnego dnia zobaczyć, jak stawia pierwsze kroki.

Zbierają fundusze na leczenie malucha. Jego codzienne życie to walka z trudnością w zginaniu kolana, rączek w łokciach i przykurczami dłoni. - Przed nami operacja w Wiedniu, polegająca na wykonaniu tenotomii obu ścięgien Achillesa i ścięgna prostego kolana po lewej stronie. W drugiej kolejności zaczniemy serię gipsów zmienianych co tydzień przez około 4-8 tygodni. Gips zakładany jest na całą nogę, od palców stopy aż do pachwiny – kolano musi być zgięte. Niestety, istnieje ryzyko nawrotu wady. By temu zapobiec, bezpośrednio po zdjęciu ostatniego gipsu dziecko zacznie nosić szynę derotacyjną. W szpitalu będą przygotowane dla niego również specjalne szyny na ręce, aby mógł w przyszłości sprawnie ruszać dłońmi – tłumaczą rodzice. Podczas całego procesu leczenia chłopiec zostanie poddany rehabilitacji, która jest bardzo kosztowna. Potrzebne jest wsparcie. Trwa zbiórka charytatywna na stronie siepomaga.pl (www.siepomaga.pl/antoni-barej). Do tej pory wpłacono ponad 4 tys. zł, brakuje jeszcze około 70 tys. zł na: operację ortopedyczną w Wiedniu, przejazd, pobyt i rehabilitację. **(T.MARK)**

Nasze nazwiska (536)

Kaczmarek - znane od 1596 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków...”). Powstawało od staropolskiej nazwy osobowej, czyli nazwania *Karczmarz*, jego zdrobnienia *Karczmarek*, a to od słowa *karczmarz* właściciel lub pracownik karczmy, osoba często niej przebywająca. Współczesne brzmienie nazwiska powstawało wskutek zanikania od XVI wieku pierwszej głoski -r-. Nazwisko jest popularne. W 2009 roku z liczbą 62999 osób się nim posługujących było na 18. miejscu w Polsce. Stało się popularne, bo... woda „szkodziła” Polakom, a powszechnym uznaniem cieszyło się piwo, później także gorzałka, którymi raczono się od rana do wieczora. Miejscem, gdzie można to było robić, była karczma. Od XVI wieku był w karczmie zwyczaj „picia rzędem”. Polegał on na tym, że jeden po drugim w rzędzie płacił po kolei za wszystkich. Przestrzegano więc szlachcica: „nie siadaj z chłopy w rząd, bo chcą, żeby im borgować (pożyczać, dawać na kredyt), a później nie płacą”. Karczmy istniały w miastach, w każdej większej wsi, na rozstajach dróg, przy brodach itp. Ponad 60% osób o nazwisku Kaczmarek mieszka w Wielkopolsce i na zachodnich terenach kraju. W 1990 roku najwięcej z nich mieszkało w dawnym woj. poznańskim – 12648. W siedleckim - 132 osoby. Nazwisko Karczmarek nosiło wówczas 570 osób, z czego w woj. siedleckim - 19 osób.

Strus – podobnie jak Struś notowane w źródłach od 1510 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków...”). Wywodzi je Rymut od staropolskiego *strus*, struś, gatunek wielkiego biegającego ptaka. Struś afrykański ma wysokość około 2 m i waży do 50 kg. Na stepach Australii i Tasmanii żyje struś emu, a w Brazylii i Argentynie struś amerykański nandu. W dawnych czasach niewiele wiedziano o strusiach. Jak pisze Władysław Kopaliński, kiedyś wierzono, że ścigany przez myśliwców lub drapieżników struś po pewnym czasie staje i chowa głowę w piasek, „sądząc, że gdy sam nie widzi, staje się niewidzialnym dla innych”. Stąd powiedzenie „chować głowę w piasek” - udawać, że się nie dostrzega faktów, zamykać oczy na rzeczywistość. Pomawiano dawniej strusia, że jest łapczywy, potrafi zjeść i strawić wszystko. W tym przypadku *Strusem* mógł zostać nazwany ten, kto miał żołądek „mocny, tęgi, strawny”. Strusich piór używano dawniej jako elementu dekoracyjnego. Nazwisko powstawało także od wsi *Strusy* (ta od nazwania *Strus*), leżącej w gminie Paprotnia, 11 km od Mordów. Od nazwania *Strus* pochodzi także nazwa wsi *Strusin* w powiecie ciechanowskim w gminie Sońsk oraz wsi *Strusino* w powiecie płockim w gminie Bielsk. Nie wiadomo, czy związek z nazwiskiem ma czasownik *strusić*, stracić odwagę, przestraszyć się. Jako szlachta przydomki Strus i Struś nosili Komorowscy herbu Korczak, Łozińscy herbu Lubicz i Młodawscy herbu Murdello. Według SNWPU w 1990 roku nazwiskiem Strus posługiwało się w Polsce 514 osób. Najwięcej w dawnym woj. siedleckim - 142. Nazwisko Struś nosiło wówczas 1189 osób, z czego w woj. siedleckim - 45.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

CO W KINACH

nove Siedlce kino · MAX FILM INSTYTUCJA FILMOWA

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 1-07.03.2024r.

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE REKOLEKCJE: THE CHOSEN IV (ODCINEK 1,2) - LEKTOR	135					19:00		
OCZAMI KOBIET: MIŁOŚĆ BEZ OSTRZEŻENIA	102						19:00	
PRZEDPREMIERA		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KUNG FU PANDA 4 - DUBBING - PRZEDPREMIERA	94		11:30 13:45	11:30 13:45				
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
ZAGADKA KLARY MUU- DUBBING	65		10:45	10:45				
POWOŁANY 2	90	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45
TYLKO NIE TY - NAPISY	103	15:45 18:00 20:40	15:45 18:00 20:40	15:45 18:00 20:40	15:45 18:00 20:40	16:45 18:00 20:40	16:45 18:00 20:40	15:45 18:00 20:40
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA- DUBBING	166	12:30	12:30	12:30	12:30	12:30	12:30	12:30
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA- NAPISY	166	14:15 17:30 20:00	14:15 17:30 20:00	14:15 17:30 20:00	14:15 17:30 20:00	14:15 17:30 20:00	14:15 17:30 20:00	14:15 17:30 20:00
THE CHOSEN IV- LEKTOR (odc. 7,8)	160	19:45						
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
AKADEMIA PANA KLEKSA	127		11:45	11:45				
WYFRUNIĘCI- DUBBING	92	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00
EMMA I CZARNY JAGUAR - DUBBING	100	13:45	12:00	12:00	13:45	14:45	14:45	13:45
PIES I KOT- DUBBING	87	16:00	10:45 16:00	10:45 16:00	16:00	16:00	16:00	16:00
MIŁOŚĆ JAK MIÓD	100		19:45	19:45	19:45			19:45
SAMI SWOI. POCZĄTEK	118	15:35 17:45 20:15	15:35 17:45 20:15	15:35 17:45 20:15	15:35 17:45 20:15	15:35 19:45	15:35 19:45	15:35 17:45 20:15

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 19 do 23 lutego

Janina Jadwiga Zuchniak, 80 lat
Jan Pędzierski, 86 lat
Andrej Bolesław Bielecki, 63 lata
Jan Witold Książek, 76 lat
Wacława Kazimiera Obrębska, 95 lat
Teresa Marianna Pszczoła, 89 lat
Zofia Paziewska, 64 lata
Krystyna Frelek, 88 lat
Stanisława Władysława Majek, 74 lata
Janina Szczepaniak, 92 lata

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 19 do 23 lutego

Jacek Podleś, 55 lat
Józef Pisarek, 60 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 19 do 23 lutego

Jarosław Wojtczuk, 58 lat
Wiktoria Jaszczuk, 91 lat
Jan Chwedczuk, 90 lat
Zbigniew Onufrzak, 64 lata
Ryszard Kazun, 85 lat
Edward Kruszewski, 68 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 14 do 20 lutego

Krzysztof Futera, 81 lat
Stanisław Celiński, 75 lat
Maria Ługowska, 100 lat
Maria Irena Zalewska, 82 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 16 do 22 lutego

Stanisława Kurek, 89 lat
Sławomir Chrupek, 70 lat
Irena Karaś, 98 lat
Barbara Woźna, 80 lat
Anna Cecylia Grzegrzółka, 86 lat
Teresa Staręga, 86 lat
Stanisława Zając, 73 lata
Krzysztof Marian Wójcicki, 69 lat
Janusz Adamiak, 46 lat
Ludwika Wereda, 89 lat
Małgorzata Grażyna Wardziak, 63 lata
Zygmunt Marian Bieńkowski, 73 lata
Barbara Demianiuk, 67 lat
Stanisław Zbigniew Celiński, 76 lat
Krystyna Zając, 69 lat
Tadeusz Kania, 86 lat
Krzysztof Andrzej Cybulski, 74 lata
Kazimiera Marczak, 80 lat
Teresa Jadwiga Stachowicz, 90 lat
Bronisław Kołodziejczyk, 76 lat
Marian Dominik Izdebski, 87 lat
Bogusław Stefan Lipiński, 83 lata
Janina Alicja Jedlińska, 83 lata
Jan Roman Hrehoruk, 71 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 16 do 22 lutego

Józef Wyszomierski, 64 lata
Marianna Rytel, 74 lata
Anna Kalinowska, 35 lat
Alicja Mazurczak, 85 lat
Maria Koroś, 90 lat
Ryszard Górski, 84 lata
Jan Kowalczyk, 75 lat
Henryk Rudaś, 85 lat
Krzysztof Steć, 73 lata
Józef Chiszpański, 96 lat
Henryka Pogorzelska, 81 lat
Jadwiga Pietrzyk, 94 lata

Czuł się zagrożony, zadzwonił na 112

14 lutego po godz. 19 do komendy policji w Garwolinie wpłynęło zgłoszenie o osobie, która zadzwoniła na numer 112 z prośbą o pomoc.

- Mężczyzna powiedział, że wyszedł z domu bez kurtki. 27-latkowi wydawało się, że oddalił się od miejsca zamieszkania około 3 kilometrów – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. - Był przestraszony i zdezorientowany. Przekazał operatorowi, że czuje się zagrożony. Na miejsce pojechali policjanci z Żelechowa. Funkcjonariusze odnaleźli mężczyznę i zaopiekowali się nim do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Ze względu na złe samopoczucie mężczyzna został zabrany do szpitala.

Policja przypomina, że w przypadkach wymagających interwencji służb ratowniczych numer alarmowy 112 ratuje zdrowie i życie. Operatorzy numerów alarmowych w Centrach Powiadamiania Ratunkowego obsługują zgłoszenia dotyczące m.in.: zagrożenia życia, zdrowia i bezpieczeństwa, zagrożenia mienia i środowiska (sytuacje nagłe), zagrożenia czyjejś wolności, przestępstw lub zakłócania porządku publicznego, kiedy niezbędne jest natychmiastowe działanie policji, straży pożarnej lub ratownictwa medycznego. **(ak)**

- Odgłosy wystrzałów na strzelnicy Wilcze Doły są porównywalne z chińską torturą - twierdzą mieszkańcy Bud Kumińskich (gm. Jakubów). Podczas sesji wnioskowali, by gmina zaczęła budować dla nich schrony.

Czy my jesteśmy na wojnie?

Strzelnica Wilcze Doły znajduje się w miejscowości Góry, ale to mieszkańcy pobliskich Bud Kumińskich - jak sami twierdzą - najboleśniej odczuwają skutki jej działalności. Odległość tarcz od ich działek wynosi zaledwie 250 m. Linie strzału z broni długiej są skierowane w ich nieruchomości.

Odgłosy wystrzałów codziennie od godzin porannych do wieczora towarzyszą mieszkańcom. Dlatego zwrócili się do gminy z postulatem o zajęcie zdecydowanego stanowiska w tej sprawie, włącznie z wnioskiem o nieprzedłużenie firmie Boss (która prowadzi strzelnicę) dzierżawy terenu. Burzliwa dyskusja na ten temat odbyła się na ostatniej sesji Rady Gminy Jakubów.

JAK W CHIŃSKIEJ TORTURZE

Doszło tam do konfrontacji mieszkańców z właścicielem obiektu. - W ostatnim tygodniu na strzelnicy panował straszny huk, aż miałem wrażenie, że pan tam jakieś granaty odpala. To ludziom łby rozwala - mówił bez ogródek **Marcin Mazur**, mieszkaniec Bud Kumińskich. - Mam nadzieję, że radni staną po naszej stronie i zatrzymają tę farsę, bo żyjemy w gehennie. Ludzie zaczynają już wariować, nagle budzą się w nocy i nie wiedzą, dlaczego. Podświadomie słyszą strzały i huki! Czy my jesteśmy na wojnie? Pan zrobił sobie maszynkę do zarabiania pieniędzy kosztem naszego zdrowia i wypoczynku - podsumował.

- To jest długotrwała tortura - potwierdził inny mieszkaniec, **Jarosław Neubauer**. - Kiedyś w Chinach był taki rodzaj tortury wodnej, gdzie kładło się skazańca i krople wody kapały mu na głowę w krótkich odstępach czasu. I jak on tam tak poleżał 24 godziny, to... oszalał i umierał.

Z kolei sołtys Bud Kumińskich, **Arkadiusz Trzeciak** rozliczał właściciela strzelnicy z danej obietnicy. - Zapowiadał pan kilka miesięcy temu, że służby mundurowe nie będą już brały udziału w strzelaniu. A niedawno znowu podjechało kilkanaście wojskowych samochodów.

100 TYSIĘCY NA DOWOLNY CEL

Sebastian Trzmiel (właściciel firmy Boss i strzelnicy) zaprzeczył. - Nie powiedziałem, że wojsko w ogóle nie będzie przyjeżdżało. Deklarowałem, że będzie wyłączone z weekendowego grafiku strzelań. I słowa dotrzymałem. W skali roku żołnierze pojawili się na strzelnicy około 15 razy, między godz. 9.00 a 17.00, a niekiedy strzelania kończyły się dużo wcześniej, o 14.00 - wyjaśniał.

Ośrodek Szkoleniowo-Rekreacyjny „Wilcze Doły" to miejsce pracy dla 9 osób. Opłaty za dzierżawę i podatek od nieruchomości przynoszą zysk gminie. Strzelnica - zdaniem jej właściciela - działa w dobrej wierze, obywatele mają możliwość bezpiecznego posługiwania się bronią i rozwijania umiejętności strzeleckich. Na strzelnicy są również prowadzone zajęcia z udzielania pierwszej pomocy i ratowania ludzkiego życia. A oprócz tego są: paintball, survival, tor quadowy, strefa kids i euro bungee. Sebastian Trzmiel uważa, że prowadzi działalność zgodnie z prawem, a mimo to ciągle jest pomawiany. Jak podkreśla, wszystkie skargi na jego działalność w 2023 r. zostały umorzone przez Prokuraturę Rejonową w Mińsku Mazowieckim. Strzelnica nie jest zagrożeniem dla okolicznych mieszkańców. Wysokość wałów ochronnych zewnętrznych wynosi 23 m, co jest ponadstandardowym wymogiem. Zaznaczył też, że nie jest jedynym przedsiębiorcą na tym terenie, któremu uprzykrza się życie - podobnie jest z tymi odpowiedzialnymi za pracę w kopalni piasku.

W piśmie, które przeczytała na sesji **Ewa Klepacka**, inspektor Urzędu Gminy, właściciel strzelnicy napisał m.in.: „Wspieramy lokalną społeczność na terenie gminy", „Co roku zakupujemy pączki dla nauczycieli oraz innych pracowników Szkoły Podstawowej w Jakubowie", „Jesteśmy sponsorami dorocznych dożynek", „Przekazaliśmy 3 węże dla OSP Jakubów" oraz „Jednocześnie chcielibyśmy zaoferować, że jeżeli rada przedłuży nam dzierżawę na minimum 10 lat, to jesteśmy skłonni przeznaczyć kwotę 100.000 zł na dowolny cel na rzecz gminy, np. na zakup sprzętu OSP lub inny cel dla szkół".

W trakcie wystąpienia właściciela firmy Boss na sali rozległy się okrzyki przeciwników strzelnicy. Przewodniczący rady gminy **Krzysztof Domański** próbował przywołać wszystkich

fot. AK

do porządku, ale bez większego skutku. Sytuacje musiała więc opanować wójt **Hanna Wocial**. - To nie jest stosowne zachowanie gości podczas sesji – stwierdziła. Zagroziła, że jeśli tak dalej będzie, poprosi o wezwanie policji. To zdecydowanie obniżyło temperaturę emocji na sali.

Następnie głos zabrał radny **Leszek Miąsek**: - Jestem mieszkańcem Izabelina i jeżeli ja słyszę te strzały z 2 km w linii prostej, to mogę sobie tylko wyobrazić, jakie są odczucia mieszkańców Bud czy Gór. Pan dzierżawca powiedział, że mieszkańcy sprzeciwiali się działalności kopalni piasku, a teraz sprzeciwiają się strzelnicy. Ja się wcale im nie dziwię, bo my też przez dłuższy czas walczyliśmy z jedną firmą, aby nie pozwolić na jej rozbudowę - stwierdził. I przypomniał, jakie są następstwa działalności takich kopalń i że często zwożone są tam toksyczne odpady (przykłady z sąsiednich gmin to m.in. Ryczołek koło Kałuszyna). Na koniec radny zaapelował, aby jak najszybciej zażegnać konflikt i dać mieszkańcom godnie żyć.

PROPONUJE PAN GMINIE ŁAPÓWKĘ?

Marta Rzeczkowska z Bud Kumińskich podzieliła się swoim ogromnym rozczarowaniem. Przypomniała, że mieszkańcy jeszcze przed powstaniem strzelnicy zgłaszali kategoryczny sprzeciw, a mimo to została podpisana umowa dzierżawy na 3 lata. - Nie możemy zrozumieć, dlaczego rada nie broni interesów mieszkańców, lecz sprzyja przedsiębiorcy, który nie jest mieszkańcem naszej gminy. Nie rozumiemy również, jakie są motywacje niektórych członków rady, którzy zdecydowali się na przedłużenie umowy dzierżawy. Prosimy o otwarty dialog w tej sprawie, chcemy zrozumieć państwa intencje. Dowiedzieć się, dlaczego uważacie, że pozostawienie strzelnicy wbrew woli mieszkańców jest korzystne dla gminy. Czy tu chodzi tylko o względy finansowe? - pytała. I ustosunkowała się do obietnicy właściciela strzelnicy, która wybrzmiała na sesji (100 tys. na dowolny cel). - Proponuje pan urzędowi łapówkę - zareagowała emocjonalnie.

Marta Rzeczkowska podkreślała również, że społeczność Bud Kumińskich boryka się z problemami, wynikającymi z działalności kopalni piasku w okolicy. Ciężarówki piasku niszczą lokalne drogi. Wiosną i jesienią drogi stają się nieprzejezdne dla samochodów osobowych. W jej przekonaniu zarówno strzelnica, jak i kopalnia dotykają istotnych kwestii, takich jak bezpieczeństwo, cisza, spokój i komfort życia.

Chwilę potem radni mieli przystąpić do głosowania uchwały w sprawie przedłużenia dzierżawy właścicielowi strzelnicy. Ale tak naprawdę zdecydowali o tym już wcześniej, na połączonym spotkaniu kilku komisji, bez obecności zainteresowanych, czyli samych mieszkańców, o co ci ostatni mieli pretensje. Radni ustalali na komisji, że „wyraża się zgodę na zawarcie umowy do końca 2027 roku", „tym samym ograniczamy funkcjonowanie strzelnicy w niedziele poprzez ograniczenie otwarcia od 10 do 14". Ponadto zobligowali firmę Boss do wyciszenia wiat strzeleckich. Mieszkańcy Bud Kumińskich byli zdziwieni, że właściciel strzelnicy w oficjalnym piśmie wnioskował o przedłużenie dzierżawy na rok, a rada gminy hojnie pozwoliła aż na trzy lata.

- Państwo radni, kończy się kadencja. Apeluję do państwa sumienia - powiedziała Marta Rzeczkowska.

- 25 lat jestem samorządowcem i nigdy nie chciałem państwu robić krzywdy. Przykro mi słuchać waszych słów o łapówkach. Bardzo państwa proszę, to nie przystoi. Nawet jeśli jakieś węże zostały przekazane jednostce OSP, to była to dobra wola właściciela firmy, a gmina nie miała z tym nic wspólnego - przekonywał przewodniczący rady Krzysztof Domański.

Właściciel strzelnicy Sebastian Trzmiel przypomniał, że wszelkie próby zamykania tego typu obiektów negatywnie wpływają na bezpieczeństwo publiczne. Zwłaszcza w kontekście rosnącego zagrożenia spowodowanego wojną w Ukrainie.

Zastępca przewodniczącego rady gminy **Piotr Jagliński** poszedł tym samym tropem, mówiąc, że z tego powodu wielu cywilnym mieszkańcom (bo wojsko i tak ma swoje własne strzelnice) mogłyby się przydać takie zajęcia z obsługi broni i strzelania pod okiem osób mających stosowne kwalifikacje.

Nie zgodził się z tym radny Leszek Miąsek: - Myślę, że strzelanie to dosyć drogi sport. Mogę się założyć, że 3/4 osób, które obecnie strzelają hobbystycznie, w razie wojny nie weźmie w niej udziału, a połowa ucieknie za granicę, bo będzie ich na to stać.

Rada gminy przedłużyła właścicielowi strzelnicy dzierżawę 6 głosami za i 5 przeciw. - Nie mieliśmy wyboru - tłumaczył mieszkańcom Bud Kumińskich przewodniczący rady Krzysztof Domański. - Właściciel strzelnicy prowadzi swoją działalność nie tylko na działkach gminnych, ale również przyległych, sąsiednich, wydzierżawionych od PBDiM. Dlatego nawet jeżelibyśmy nie przedłużyli umowy na korzystanie z naszych działek, to i tak ta działalność byłaby dalej prowadzona (co potwierdził sam właściciel strzelnicy na sesji). Pytanie, czy nie z gorszym skutkiem dla państwa. A tak wprowadziliśmy pewne ograniczenia.

- W takim razie chciałabym zawnioskować, żeby gmina zaczęła budowa schrony dla mieszkańców – spuentowała dyskusję Marta Rzeczkowska.

TOMASZ MARKIEWICZ

Czy burmistrz faworyzuje Dobre?

Iskrzy między radną a burmistrzem

Nie pierwszy raz dochodzi do sporu między radną **Hanną Wadas** a **Tadeuszem Gałązką**. Radna jest krytyczna wobec pomysłów burmistrza Dobrego.

Jak przekonuje, w budżecie gminy brakuje pieniędzy na zaspokojenie elementarnych potrzeb, o co wnioskowały mniejsze miejscowości, a burmistrz ciągle chce upiększać tylko jedną miejscowość - Dobre. Była to reakcja na ambitne i dalekosiężne plany burmistrza, związane z rewitalizacją parku i budową nowego przedszkola w stolicy gminy.

Teraz Hanna Wadas odniosła się do najnowszego pomysłu burmistrza, a mianowicie do ustanowienia tytułu „Honorowy i Zasłużony Obywatel Gminy Dobre". - Mamy w gminie osoby, które na to zasługują – uzasadniał Tadeusz Gałązka. Z kolei radna była innego zdania. - Uważam, że przyznanie takich wyróżnień powinno mieć miejsce w przyszłości, ale na pewno nie teraz. Przecież Dobre dopiero co stało się miastem. Być może cała procedura nie będzie się wiązała z jakimiś bardzo dużymi kosztami, ale jednak kosztami. Przypominam, że już dzisiaj mieszkańcy całej gminy ponoszą koszty w związku z tym, że miejscowość Dobre stała się miastem. Zastanówmy się, co robimy... – zakończyła swoją emocjonalną wypowiedź.

Skoro pani radna tak mówi, to poproszę o argumenty. Proszę powiedzieć o tych kosztach. Jakie to są koszty? - pytał zdziwiony **Waldemar Szymański**, przewodniczący rady gminy.

Radna Hanna Wadas wspomniała m.in. o wywozie odpadów i nieczystości. W miejscowości Dobre czarne worki odbierane są częściej niż w innych, mniejszych miejscowościach. - Poza tym był taki czas, że mieszkańcy Mlęcina płacili wyższą stawkę za wodę – oznajmiła.

- To niemożliwe, że stawka za wodę w Mlęcinie była większa niż w Dobrem. To jest jedna stawka uregulowana uchwałą gminy, nie mogło tak być – stanowczo zaprzeczył burmistrz Tadeusz Gałązka. I dodał, że w takim razie radna nie ma żadnych argumentów na poparcie swojej tezy, że mieszkańcy gminy ponoszą koszty w związku, z tym, że Dobre stało się miastem. **(T.MARK)**

KRONIKA POLICYJNA

IMPREZA URODZINOWA DLA WUJKA

Do Komendy Powiatowej Policji w **Garwolinie** zgłosił się 49-letni mężczyzna, który padł ofiarą cyberoszusta. Przekazał policjantom, że za pośrednictwem komunikatora społecznościowego skontaktowała się z nim koleżanka ze studiów i poprosiła o pożyczenie pieniędzy za pomocą kodu do szybkiej płatności mobilnej. Wytłumaczyła, że organizuje imprezę urodzinową dla wujka. Wiadomość nie wzbudziła podejrzeń pokrzywdzonego. Uznał, że koleżanka potrzebuje jego pomocy i przekazał wygenerowany kod ze swojej aplikacji bankowej. Nie podejrzewał, że kontaktuje się z nim oszust, który przejął konto znajomej. Następnie rzekoma znajoma przekonywała, że bank ma problemy techniczne i poprosiła o kolejny kod, który również mężczyzna przekazał. Przekonany, że wymienia wiadomości ze swoją koleżanką, przekazał oszustowi trzy kody płatności mobilnych i zatwierdził transakcje. Potem jednak nabrał podejrzeń co do wiarygodności osoby, z którą pisał. Skontaktował się ze swoją koleżanką i wtedy okazało się, że ktoś włamał się na jej konto na portalu społecznościowym. Mężczyzna zdał sobie sprawę, że padł ofiarą cyberprzestępstwa. Ze swojego konta stracił prawie 1500 zł.

MAZDA DACHOWAŁA

20 lutego przed godz. 14 w **Samorządkach Kolonii** (gm. **Górzno**) doszło do wypadku. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca audi 65-latka wjechała na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, gdzie uderzyła w bok jadącej mazdy, którą kierowała 47-letnia kobieta. Po uderzeniu mazda dachowała. Obie kierujące z obrażeniami ciała trafiły do szpitala. Były trzeźwe.

NIETRZEŹWY ZATRZYMANY

23 lutego policjanci drogówki patrolowali trasę S17. Około godz. 18 w miejscowości **Wola Korycka Górna** (gm. **Trojanów**) zatrzymali do kontroli drogowej seata. Kierował nim 36-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Badanie trzeźwości kierowcy wykazało w jego organizmie ponad 0,5 promila alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy kierowcy i nie dopuścili do dalszej jazdy. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

MIAŁ ZAKAZ - JECHAŁ

24 lutego kilka minut przed 8 w **Garwolinie** na ulicy **Wyszyńskiego** 53-letni mężczyzna został zatrzymany do kontroli drogowej. W trakcie interwencji mundurowi ustalili, że mężczyzna nie powinien wsiadać za kierownicę audi, ponieważ, zgodnie z orzeczeniem sądu, ma czynny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów. Mężczyzna nie mógł kontynuować jazdy. Zgodnie z art. 244 kodeksu karnego za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 1, 10, 13, 15, 18, 19, 20

Gmina Maciejowice:

Stanowimy jedną całość

Od 1 stycznia liczące niespełna 1500 mieszkańców Maciejowice znowu są miastem. Prawa miejskie odzyskały po 155 latach. Poza zmianą szyldów na budynkach i wymianą urzędowych pieczątek, wielkich zmian jeszcze nie widać.

W naszym miasteczku cały czas coś się robi, ale tak też było, gdy nie mieliśmy praw miejskich – mówi spacerująca z dzieckiem w wózku pani Martyna. - Myślę jednak, że miejskość zobowiązuje i samorząd już wcześniej się do tego przygotowywał. Poprawiono stan ulic, jest modernizowany zaniedbany wcześniej park przy rynku. Dla mnie nie ma większej różnicy, czy mieszkam w mieście, czy na wsi. Do Maciejowic przeprowadziłam się kilkanaście lat temu, bo uważam, że jest to ciekawe i przyjazne miejsce do zamieszkania. Jest więcej możliwości niż na przeciętnej wsi. Słyszałam, że ma być budowana „Mrówka", a to oznacza kolejne miejsca pracy.

Handlujący na tamtejszym rynku **Jan Łoskot** także podkreśla, że w ostatnich latach zdecydowanie poprawił się stan dróg, ale nie pochwala prac przy rewitalizacji parku.

- Tu i wcześniej było ładnie – mówi. - Nie trzeba było rozkopywać całego placu. Cieszę się jednak, że jako mieszkańcy Maciejowic nie musimy zakładać gumowych butów, by udać się na spacer. Dawniej część nawierzchni ulic wyrównywano leśnym pługiem. Na długo to nie wystarczało, bo szybko robiły się wyboje. Teraz mamy równe jezdnie, chodniki. Prawa miejskie nie zwiększyły moich obrotów handlowych. Nadal jest to spokojna, a czasem nawet nudna miejscowość. W ostatniej kadencji samorządu w maciejowickiej gminie zrobiono bardzo dużo dobrych rzeczy, ale nie wynikało to z odzyskania przez Maciejowice praw miejskich. Trochę nas straszą, że mogą wzrosnąć podatki, ale czas pokaże, czy to tylko takie ludzkie gadanie.

Tomasz Kwiatkowski

Elżbieta Ostanek-Szczepanik

Jan Łoskot

- Dla mnie też tu się w tym roku nic nie zmieniło – podziela zdanie pana Jana sprzedawczyni z sąsiedniego stoiska. - Na razie budują, jak budowali. Remontują, jak remontowali. Gdyby zaczęły powstawać nowe zakłady pracy, to i ludzi byłoby więcej i życie na rynku by tętniło. Oby nam tylko podatków nie podnieśli.

W tym roku nie będzie podwyżki podatków – uspokaja burmistrz **Tomasz Kwiatkowski**. - Opłaty za wywóz śmieci też pozostaną bez zmian. Maciejowice są miastem niespełna dwa miesiące i trudno oczekiwać, że zmienią się w metropolię, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Odzyskanie praw miejskich jest dla Maciejowic dziejową sprawiedliwością. Konkretne korzyści z tego już mamy. Wszystkie działki budowlane w granicach miasta z automatu zostały odrolnione. Ponadto będziemy mogli korzystać z programów pomocowych dla gmin wiejskich i miast do 5000 mieszkańców. O tym, że Maciejowice są atrakcyjnym miejscem do zamieszkania, świadczy duża liczba wydanych opinii o warunkach zabudowy. Młodzi ludzie coraz chętniej chcą się tu osiedlać. Mamy dobre połączenie komunikacyjne z Garwolinem i Warszawą. Rozwijają się lokalni przedsiębiorcy, ale czynimy też starania o pozyskanie inwestorów.

Miejskość nie zmieniła też zamiarów w dziedzinie kultury.

- Niezależnie od tego, czy Maciejowice były wsią, czy są miastem – podkreśla dyrektor M-GOK, **Elżbieta Ostanek-Szczepanik** - to zakres i intensywność naszych działań nie ulegają zmianie. Robimy swoje jak do tej pory.

Na tle dokonań maciejowickiego samorządu w kończącej się kadencji trudno będzie o jakieś kolejne spektakularne sukcesy. Wartość inwestycji na terenie gminy sięga bowiem 167 mln zł. Nasuwa się przy tym pytanie, czy podział gminy na miasto i wiejską resztę nie spowoduje niesnasek. W przeszłości nie udało się utrzymać chociażby miejsko-gminnego charakteru gminy Łaskarzew czy Stoczka Łukowskiego.

Burmistrz Kwiatkowski nie widzi jednak takiego zagrożenia. - Stanowimy jedną całość – podkreśla. - W Maciejowicach mieszka zresztą wielu młodych ludzi pochodzących z terenu całej gminy. Oni tu znaleźli swoje miejsce. Z infrastruktury miejskiej korzystają mieszkańcy całej naszej gminy. Miasto nie jest jakąś odrębną enklawą. Wszyscy tu jesteśmy u siebie.

W powszedni dzień Maciejowice są spokojnym, sennym miasteczkiem. Grupki ludzi zbierają się w okolicach sklepów spożywczych. Dyskutują, ale niewiele kupują. To, niestety, charakterystyczny obraz prawie wszystkich małych miasteczek.

MIROSŁAW BUCZEK
fot. MB

W maju gala, w sierpniu piknik

Wchodzący w skład Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie dom kultury świętuje w tym roku 70-lecie. Powstał dokładnie 22 lipca, jako Powiatowy Dom Kultury. W 1975 r. przekształcono go w Garwoliński Dom Kultury, a w 2005 r., po połączeniu z OSiR-em, znalazł się w strukturach CSiK. Uroczystą galę z tej okazji zaplanowano na 29 maja, czyli w Dzień Działacza Kultury. Pod koniec sierpnia zaś odbędzie się otwarty piknik plenerowy z wieloma atrakcjami. **(MB)**

fot. MB

Przyjedzie prezydent

80 lat temu, 28 lutego 1944 roku, Niemcy spalili wieś Wanaty w gminie Łaskarzew, mordując 108 mieszkańców. Lokalna społeczność od lat upamiętnia rocznicę tych tragicznych wydarzeń. Nie inaczej będzie w tym roku. Uroczystości rozpoczną się w środę, **28 lutego o godz. 12.00** przed pomnikiem w Wanatach, a następnie będą kontynuowane w budynku szkolnym w Woli Łaskarzewskiej. Spodziewany jest przyjazd i wystąpienie prezydenta RP **Andrzeja Dudy**. **(MB)**

Garwolinianin w finale

fot. MB z przekazu TV

Duży sukces odniósł **Tadeusz Talarek** z Garwolina. Przeszedł on wszystkie etapy konkursu wokalnego „The Voice Senior" i jako najlepszy z grupy **Alicji Węgorzewskiej** znalazł się w ścisłym finale.

Rywalizował tam z **Reginą Rosłaniec-Bacevic** od **Haliny Frąckowiak**, **Romanem Wojciechowskim** od **Maryli Rodowicz** i **Piotrem Sałatą** od **Tomasza Szczepanika**.

Widzowie postawili na kobietę, ale pan Tadeusz i tak zrobił ogromne wrażenie na słuchaczach i profesjonalnych wokalistach. **(MB)**

Uczcili rocznicę

Przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy AK Obwodu „Gołąb" w Garwolinie, miejskie i powiatowe władze samorządowe oraz mieszkańcy uczcili 80. rocznicę utworzenia Armii Krajowej. Po uroczystej mszy św. w kolegiacie pw. Przemienienia Pańskiego zapalono znicze przed znajdującymi się tam tablicami ku czci żołnierzy AK. Delegacje różnych środowisk złożyły też wiązanki kwiatów pod pomnikiem AK, który jest usytuowany na skwerze im. Lecha Kaczyńskiego. **(MB)**

fot. MB

Co się komu „pokićkało”...

Tak skrupulatnie jak przewodniczący komisji rewizyjnej Adam Wawryniuk wydatków gminy Sarnaki nie badał chyba jeszcze nikt. Pytał nawet o protokół zniszczenia świątecznych lampek...

Komisja rewizyjna prześledziła wszystkie wydatki drobiazgowo. Na obrady wezwano pracownika UG oraz wójta **Grzegorza Arasymowicza**. Zadano im wiele szczegółowych pytań. Na większość z nich odpowiedzieli. Na pozostałe, na które wójt nie znał odpowiedzi, zobowiązał się odpowiedzieć na piśmie.

Jednym z ważniejszych tematów były delegacje wójta i wydatki na paliwo, w tym na paliwo do samochodów strażackich. Urzędniczka gminy musiała tłumaczyć, dlaczego nie są prowadzone książki serwisowe samochodów służbowych, a paliwo nie jest rozliczane wraz z przejechanymi kilometrami. **Adam Wawryniuk** poprosił o zestawienie delegacji wójta samochodem służbowym oraz samochodem prywatnym wraz z przejechanymi kilometrami.

Grzegorz Arasymowicz fot. MC

- Delegacje komisja rewizyjna dostała do wglądu, natomiast zestawienia nie będę robił i nie będę go zlecał, gdyż to jest dodatkowa praca dla pracowników. Czasami jeżdżę swoim prywatnym samochodem, gdy służbowy jest w naprawie – wyjaśniał wójt.

Adam Wawryniuk zauważył, że zdarza się, iż wójt w rozliczeniu delegacji wpisuje kurs, a następnie nie wpisuje kursu powrotnego. - Bo dbam o finanse gminy i jeżeli jadę w jedną stronę, a później chcę się spotkać w sprawie prywatnej, to na delegacji robię adnotację, że powrót nastąpił poza stosunkiem służbowym. Dzięki temu gmina oszczędza i jest to bardzo uczciwe z mojej strony - odparł wójt.

Choć wiele spraw wyjaśniono na komisji rewizyjnej, Adam Wawryniuk kontynuował swoje „śledztwo” na sesji rady gminy. Ponownie padło pytanie o rozliczenie „Dni Sarnak”. Radny stwierdził, że nie wie, ile wydała na festyn gmina, a ile ofiarowali sponsorzy. Pytał też o lampki świąteczne zawieszane na skwerku w Sarnakach. - Okazało się, że był konieczny zakup nowych lampek. Ale z jakich powodów? Bo część zginęła, a część została wymieniona... Protokół zniszczeń nie został spisany, nie spisano protokołu strat i ubytków – mówił Adam Wawryniuk, wzbudzając śmiech i buczenie wśród obecnych na sali sołtysów. Radny niczym niezmieszany kontynuował, że komisja „wyłapała” 8 tys. zł wydane na studia dyplomowe pracowników gminy. Z dumą podkreślił, że komisja już wie, komu zapłacono za studia. Potem Adam Wawryniuk pytał m.in. o pracownika gospodarczego gminy: - Były skargi, że przesiaduje w sekretariacie, w innych pokojach i nie robi tego, co jest mu przydzielone. Poza tym w jego zakresie obowiązków jest prowadzenie autobusu. A to tego autobusu, co my mamy, czy tego, co jeszcze nie mamy (gmina zdobyła dotację na zakup nowego autobusu – red.). Bo przecież mamy już dwóch kierowców. W gminie przecież nie ma trzech kasjerek, w kasie jest tylko jedna. Jak jej nie ma, to kasa jest nieczynna. A na jeden autobus pan zatrudnia trzech kierowców.

Na koniec Adam Wawryniuk wyznał, że będzie startował w wyborach na wójta. Sołtysi znów zaczęli „buczeć”. Wójt Grzegorz Arasymowicz, tak jak na komisji, ze stoickim spokojem stwierdził, że wyjaśnił sprawę kierowcy. Dodał, że rozliczenie festynu jest w GOK i że już poinformował Adama Wawryniuka, iż mu te dokumenty przekaże. Odniósł się też do świątecznych lampek... - Nie jest prawdą, że zginęły. Część była spalona, a część została naprawiona. Te zniszczone leżą w workach, mogę panu po sesji je pokazać – zaproponował wójt. I spytał radnego: - Czy pan zwołuje te komisje, żeby wypłatę wziąć, czy żeby dokuczyć? Ja mam dużo spraw na głowie, odpowiedziałem na pytania i wciąż jestem do pana dyspozycji, bo szanuję każdego radnego, jego pracę i pracę komisji rewizyjnej.

Do dyskusji wtrąciła się sekretarz gminy **Emilia Borysiuk**, przyznając, że to jej gmina dofinansowała studia podyplomowe. Chodziło jednak nie o 8 tys. zł, lecz o niecałe 2 tys. zł.

- Studia kosztowały 9900 zł, ale 7920 zł udało mi się pozyskać z krajowego funduszu szkoleniowego. Resztę dopłaciła gmina. To podnoszenie kwalifikacji, co jest bardzo ważne na kierowniczym stanowisku – mówiła sekretarz. - Każdy pracownik w naszej gminie, jeśli wystąpi o dofinansowanie do studiów, to je dostanie. Bo uważamy, że warto stawiać na młodych ludzi, którzy sobą coś reprezentują i coś chcą dla gminy robić - mówiła Emilia Borysiak. Sołtysi nagrodzili ją brawami. Sekretarz wyjaśniła, że gmina dofinansowała jeszcze studia pracownicy USC. Dopłacono jej tylko 500 zł.

Adam Wawryniuk wydawał się wzburzony: - Pan obraża całą komisję rewizyjną! – zwrócił się do wójta. - Zadaję panu proste pytania. Proszę o wyjaśnienie wydatków. Komisja rewizyjna ma taką kontrolę w swoim planie. Nie mam nic przeciwko dopłatom na studia, ale to komisja „wyłapała” ten wydatek i należało to wyjaśnić. Tak jak inne rzeczy. Jest protokół z obrad komisji. Można się z nim zapoznać. Zobaczyć, jakie były pytania, jakie były wątpliwości. A nie pan mówi, że ja powołuję komisję, by brać dietę! Pan to coś „pokićkał” z całym statutem radnych tej gminy. Wyjaśnienie wydatków należy do komisji rewizyjnej i trzeba zdawać pytania, gdzie poszły pieniądze.

Adam Wawryniuk fot. MC

- Powiedziałem, że może tak jest, że pan chce wypłatę brać. Zwołuje pan komisję, a ja jestem do pana dyspozycji. Bo jak powiedziałem, szanuję pracę radnych. A nie, że, jak pan mówi, coś mi się „pokićkało”. Może coś ze zrozumieniem jest nie tak, może pan pytał o co innego, a odpowiedziałem co innego.

MILENA CELIŃSKA

KRONIKA POLICYJNA

UKRADŁ OKNA

21 lutego w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o kradzieży w **Nowych Hołowczycach** (gm. **Sarnaki**). Nieustalony dotąd sprawca z wnętrza domu ukradł dwa plastikowe okna. Pokrzywdzony 66-letni mieszkaniec gm. Sarnaki oszacował straty na 2500 zł.

BEZ PASÓW, ŚWIATEŁ I BEZ PRAWKA

21 lutego w **Łosicach** policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierującego osobowym seatem. 53-letni mężczyzna nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz jechał bez świateł. Jak się okazało, mieszkaniec Łosic miał również zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

34-LATKA STRACIŁA 11 TYS. ZŁ

21 lutego w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. 34-letnia mieszkanka gminy **Stara Kornica** została oszukana przez przestępców działających metodą „na spadek”. Kobieta straciła łącznie ponad 11 tysięcy zł.

KRADZIEŻ DRZEWA

22 lutego w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o kradzieży 100 m^3 drzewa sosnowego w **Kózkach** (gm. **Sarnaki**). Do kradzieży doszło na terenie prowadzonej inwestycji. Prowadząca inwestycję firma oszacowała straty spowodowane kradzieżą na 30 tys. zł.

PIJANY ROWERZYSTA

22 lutego w **Myszkowcach** (gm. **Platerów**) policjanci zatrzymali 49-letniego mieszkańca gminy Platerów, który kierował rowerem, mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

KIERUJĄCY BEZ UPRAWNIEŃ

23 lutego w **Sarnakach** policjanci drogówki zatrzymali do kontroli 50-letniego kierującego fiatem. Jak się okazało, mieszkaniec gminy Sarnaki nie miał uprawnień do kierowania, a samochód nie miał aktualnych badań technicznych.

PRAWIE 3 PROMILE

23 lutego w **Łosicach** 43-letni mieszkaniec Łosic kierował BMW w stanie nietrzeźwości (prawie 3 promile), nie mając uprawnień do kierowania.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM

24 lutego w KPP przyjęto zawiadomienie o kradzieży z włamaniem do piwnicy bloku w **Łosicach**. Nieustalony dotąd sprawca ukradł stamtąd elektronarzędzia. Zgłaszający 38-letni mężczyzna oszacował straty na 3 tys. zł. **(mc)**

Każdy może pobiec

3 marca w Łosicach odbędzie się Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Pobiec może każdy.

- W sportowym duchu oddajmy wspólnie cześć i pamięć Żołnierzom Wyklętym – mówi **Dorota Kozłowska**, dyrektor ŁDK. - Ze względu na charakter wydarzenia będzie to marszobieg, bez rywalizacji sportowej. Nie obowiązują ograniczenia wiekowe. Do udziału zapraszamy całe rodziny, biegaczy oraz zawodników nordic walking.

Trasa biegu poprowadzi ulicami Łosic. Start i meta: Stadion Miejski ul. Szkolna 5A. Na bieg należy się zapisać poprzez stronę elektronicznezapisy.pl.

- Dysponujemy 120 pakietami startowymi. O ich przyznaniu dysponuje kolejność zgłoszeń według klucza określonego w regulaminie, z którym należy się zapoznać na stronie UMiG Łosice – wyjaśnia Dorota Kozłowska.

Udział w biegu jest bezpłatny. **(mc)**

Łosice walczą dla Natalki

5 marca w Łosicach odbędzie się druga już akcja oddawania krwi na rzecz 7-letniej **Natalki Stańczuk** z Biernat Starych. Dziewczynka choruje na białaczkę. Do jej leczenia potrzebne są duże ilości krwi i preparatów krwiopodobnych.

Nie ma znaczenia grupa krwi dawcy, bo każda kropla jest na wagę złota. Dlatego łosicki oddział PCK po raz kolejny organizuje akcję poboru krwi.

- Ambulans stanie pod Łosickim Domem Kultury 5 marca, w godzinach od 8 do 12 – informuje **Grażyna Kasprowicz**, prezes łosickiego PCK.

W ambulansie krew będzie mogło oddać tylko 50 osób. Można więc wesprzeć Natalkę, oddając krew w innym, dogodnym dla siebie terminie oraz w każdym innym punkcie poboru krwi, podając wskazanie: Natalia Stańczuk, lat 7, Dziecięcy Szpital Kliniczny im. Józefa Polikarpa-Brudzińskiego, ul. Żwirki i Wigury 63A 02-091 Warszawa, ONKOLOGIA **(mc)**

Bezpiecznie w sieci

Miasto i Gmina Łosice otrzymały prawie 850 tys. zł dotacji na działania związane z bezpieczeństwem w internecie. Samorząd złożył wniosek o dotację w ramach programu „Cyberbezpieczny Samorząd”. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie.

- Będziemy realizować zadanie dotyczące zwiększenia cyberbezpieczeństwa w UMiG Łosice oraz w jego jednostkach podległych – wyjaśnia burmistrz **Mariusz Kucewicz**.

Zostanie zakupiony sprzęt oraz oprogramowanie do obrony przed atakami w internecie. Będą też szkolenia. Wartość całego zdania to ponad 904 tys. zł. Dotacja wynosi prawie 850 tys. zł. Ponad 54 tys. zł to wkład własny samorządu Łosic. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 12

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

Dla OSP w powiecie

Cztery nowe samochody

Dzięki wsparciu UE cztery nowe samochody strażackie trafią do czterech gmin powiatu łosickiego.

Do gminy Platerów zostanie kupiony ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy. Kolejne takie wozy trafią do OSP Niemojki w gminie Łosice oraz OSP w Nowej Kornicy w gminie Stara Kornica. Do gminy Sarnaki zostanie zaś kupiony średni samochód ratowniczo-gaśniczy.

- UE od lat wspiera mazowieckich strażaków - podkreśla członkini zarządu województwa **Janina Ewa Orzełowska**, która reprezentowała Mazowsze podczas podpisania umów z gminami powiatu łosickiego. **(mc)**

Jarmark Wielkanocny

23 marca w Łosicach odbędzie się Jarmark Wielkanocny. Łosicki Dom Kultury zaprasza wystawców do udziału.

By wziąć udział w jarmarku i móc rozstawić na nim swój stragan, należy zgłosić się **do 18 marca** drogą mailową na adres: ldklosice@interia.pl.

- W zgłoszeniu prosimy o podanie krótkiego opisu oferowanych produktów oraz zdjęć przykładowych prac czy produktów – mówi **Dorota Kozłowska**, dyrektor ŁDK.

Regulamin i kartę zgłoszenia można pobrać na stronie MiG Łosice (gminalosice.pl). Jak co roku jarmark odbędzie się w Parku Miejskim im. Króla Aleksandra Jagiellończyka w Łosicach. Potrwa **od godz. 9 do 15**. **(mc)**

KRONIKA POLICYJNA

FAŁSZYWA KUZYNKA, PRAWDZIWE OSZUSTWO

25-latka z gm. **Stanin** na popularnym komunikatorze dostała wiadomość od kuzynki. Pisała o problemach w swojej aplikacji bankowej i prosiła o opłacenie zakupów w sklepie internetowym. Nie podejrzewając oszustwa, młoda kobieta przekazała i zatwierdziła kod BLIK, autoryzujący przelew na 800 złotych. Wówczas otrzymała kolejną prośbę o kod. Wzbudziło to jej czujność i postanowiła zadzwonić do kuzynki. Kiedy to zrobiła, dowiedziała się, że to nie ona do niej pisała, nie ona informowała o problemach z opłaceniem zakupów i nie ona prosiła o BLIK. W ten sposób kobiety domyśliły się: oszuści przechwycili konto na portalu społecznościowym kuzynki i podszywając się pod nią, wyłudzili od 25-latki kod umożliwiający wypłatę gotówki. Sprawę zgłosiły policji.

SPADŁ Z SUWNICY

18 lutego ok. godz. 13.30 w lokomotywowni PKP Przewozy Regionalne przy **ul. Kolejowej** w **Łukowie** miał miejsce nieszczęśliwy i groźny wypadek. Jeden z zatrudnionych tu mężczyzn, 65-latek z gm. Trzebieszów, wykonywał prace na suwnicy, mniej więcej na wysokości 6 m. W pewnym momencie spadł na podłoże, w wyniku czego doznał kilku urazów, w tym złamania nogi. Po tym, jak strażacy zawodowi z Łukowa zabezpieczyli miejsce lądowania, ranny został przetransportowany do specjalistycznego szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Komenda Powiatowa Policji w Łukowie prowadzi postępowanie w sprawie wypadku w lokomotywowni, które ma ustalić okoliczności wypadku. **(BS)**

Wszystko przemawia za tym, że to z powodu wyborów nastąpiła...

Nagła zmiana w komunikacji

Radni zdecydowali o rozszerzeniu darmowej komunikacji miejskiej w Łukowie. I zrobili to bez „rolowania tematu", próśb o odłożenie go na przyszłość czy zarzutów o zadłużanie miasta, choć wielu się tego spodziewało.

Decyzja w tej sprawie zapadła na ostatniej sesji. Do trzech istniejących linii dopisano czwartą, która wiedzie od dworca PKP, ul. Konarskiego, ul. Jana Pawła II, ul. Popiełuszki, Al. Kościuszki, ul. 11 Listopada, ul. Międzyrzecką, ul. Wójtostwo, ul. Zapowiednik (cmentarz), ul. Wschodnią, ul. Karwacz, ul. Międzyrzecką, ul. 11 Listopada, Al. Kościuszki, ul. Popiełuszki, ul. Jana Pawła II, ul. Konarskiego i z powrotem na dworzec. Z tego powodu koszty funkcjonowania wszystkich linii w tym roku wzrosną z zaplanowanych jesienią prawie 924 tys. do 1.007.570 złotych.

- Kiedy linia nr 4 zacznie funkcjonować, dziennie będzie realizowanych 6 kursów. I tak 2 z nich (przed godz. 8.00 i nieco później, tak żeby dzieci ewentualnie zdążyły na drugą lekcję), to godziny poranne, a kolejne 4, to wczesne godziny popołudniowe - poinformował na sesji burmistrz **Piotr Płudowski**.

JESIENIĄ BEZ ENTUZJAZMU

Lutowej uchwały w tej sprawie nie byłoby bez petycji z września 2023 r. Wtedy to 130 łukowian z północnej części miasta (ul. Międzyrzecka, Podgórna, Brzozowa, Jeżynowa, Wschodnia, Szafirowa, Zacisza, Zapowiednik i Wójtostwo) napisało: „Uważamy, że mieszkańcy tej części miasta także zasługują na łatwy i wygodny dostęp do jego centrum, miejsc pracy".

Rada miasta rozpatrywała petycję w październiku. I spora jej część nie szczędziła krytyki pomysłowi mieszkańców, który poparł burmistrz. - Dlaczego nie zostawimy tej kwestii do rozpatrzenia przez radnych przyszłej kadencji? Przecież nasza kadencja dobiega końca. Niech to oni zdecydują o tych wydatkach. To duże pieniądze i duża odpowiedzialność - przekonywała **Ewa Rybicka-Sicińska**.

Jeszcze ostrzej zareagował **Robert Dołęga**: - Zajmujemy się rozpatrzeniem petycji mieszkańców, a mam wrażenie, że już podejmujemy uchwałę w sprawie powołania tej linii. Jak rozumiem, to dlatego, że w kwietniu mamy wybory i teraz temat będzie „rolowany" przy każdej nadarzającej się okazji.

Totalnym przeciwnikiem stworzenia nowej linii okazał się wtedy **Ireneusz Goławski**. Jak mówił, miasta nie stać na taki wydatek, a mieszkańcy, którzy podpisali petycję, nie mają wiedzy na temat finansów samorządu. - Zadłużacie Łuków i zależy wam tylko na jednym: aby utrzymać się na swoich stanowiskach, żeby z tego czerpać splendor i fundusze! - grzmiał, po czym jako jedyny z 19 obecnych radnych zagłosował „przeciw".

TERAZ BEZ UWAG

Z kolei na sesji 15 lutego za stworzeniem nowej linii autobusowej w Łukowie opowiedzieli się wszyscy obecni radni. Jakby tego było mało, w parze z jednogłośnością poszło milczenie. Temat, który jeszcze kilka miesięcy temu podniósł temperaturę dyskusji, tym razem nie wywołał żadnych reakcji.

Jaki jest powód tej zaskakującej arytmetyki głosowania? Wszystko wskazuje na to, że są nim zbliżające się wybory. Otóż **Ireneusz Goławski** (który przed 2 laty zasłynął stwierdzeniem, iż powinno się zlikwidować darmową komunikację miejską, bo mniej kosztowałoby fundowanie chętnym przejazdu taksówką) wystartował do wyborów o fotel burmistrza. Stworzył też własny komitet i wystawił kandydatów do rady miasta, wśród których znalazł się Robert Dołęga, w mijającej kadencji członek klubu radnych PiS.

Jak dowiedział się „Tygodnik", jeden z punktów programu Komitetu Wyborczego Wyborców Ireneusza Goławskiego dotyczy właśnie autobusów na terenie Łukowa. Kandydat, wbrew swoim dotychczasowym wypowiedziom, postuluje, by do linii miejskich dołączyły podmiejskie. Zapowiada też, że jeśli zostanie włodarzem, będzie w tej sprawie rozmawiać z władzami gminy Łuków.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Czy do linii miejskich dołączą podmiejskie? fot. UM Łuków

Gmina Adamów: zebrania strażaków

W gminie Adamów podsumowano pracę Ochotniczych Straży Pożarnych w minionym roku.

Walne zebrania sprawozdawcze zorganizowały OSP w: Adamowie, Ferdynandowie, Hordzieżce i Woli Gułowskiej. Wszystkie zarządy otrzymały absolutorium. Podczas zebrań podsumowywano też pracę w 2023 r. Wszystkich członków OSP w gminie Adamów jest 150, w tym 17 kobiet. W minionym roku przeszkolono z zakresu podstawowego 20 nowych strażaków-ratowników. Na terenie gminy odnotowano 36 działań ratowniczych, w tym: 24 miejscowe zagrożenia, 11 pożarów i 1 alarm fałszywy. Łączna liczba wyjazdów, zawierająca również akcje poza gminą, to 58. Ponadto podczas zebrań omawiano bieżącą sytuację i plany jednostek na ten rok. Zgłaszane wnioski dotyczyły doszkalania druhów oraz doposażenia ich w sprzęt gaśniczo-ratowniczy.

W spotkaniach wzięli udział druhowie poszczególnych jednostek i goście: kapelan OSP o. **Adam Rusek**, prezes ZOP ZOSP RP i wicestarosta łukowski **Janusz Kozioł**, prezes ZOG ZOSP RP **Janusz Ozygała**, przedstawiciele PSP w Łukowie, st. kpt. **Mariusz Małecki**, st. kpt. **Łukasz Osiak** i dh **Paweł Lucht**, przewodnicząca rady gminy **Bożena Babiuch** oraz wójt **Karol Ponikowski**. Samorządowcy z uznaniem mówili o pracy druhów, dziękowali też za aktywną służbę strażacką i duże zaangażowanie na rzecz bezpieczeństwa. **(BS)**

fot.: UG Adamów

Jedno ze spotkań podsumowujących ubiegłoroczną pracę

Dziura na dziurze?

Podczas ostatniej sesji łukowscy radni narzekali na stan dróg i chodników w mieście.

Jarosław Okliński zwrócił uwagę na ul. Piłsudskiego, na odcinku od Piłsudskiego 17 w kierunku ul. Warszawskiej. - Brud: leżą butelki, śmieci, worki foliowe i torebki. Na dodatek na chodniku znalazło się kruszywo, wysypywane zimą na ulicę. I wszystko na głównej ulicy miasta! Po prostu dramat. Rozumiem, że jest wiosna, ale to nie do pomyślenia. Równie źle jest na wyremontowanej kilka lat temu ul. Radzyńskiej, zarówno przed rondem, jak i za nim. Dziura na dziurze. Wstyd! Niech Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad weźmie się za robotę, bo to stwarza zagrożenie! - apelował.

Grzegorz Gomoła z kolei wskazał na ul. Nowogródek. - W dwóch miejscach jest uszkodzona kostka, być może podczas ostatniej zimy. To grozi uszczerbkiem na zdrowiu w razie wywrócenia. Podobnie przy rondzie w Al. Kaczyńskich.

Do sprawy odniósł się burmistrz **Piotr Płudowski** podczas tradycyjnego wideospotkania z mieszkańcami na facebooku. - Faktycznie, ubytki są szczególnie widoczne i uciążliwe w ciągu drogi krajowej nr 63 (ul. Wyszyńskiego, Piłsudskiego i Siedlecka), ale również na drogach wojewódzkich, powiatowych i miejskich. My ze swojej strony, choć zarządzamy 200 km dróg w Łukowie, już podjęliśmy działania. Od GDDKiA otrzymaliśmy zapewnienie, że proces naprawy tych uszkodzeń już został zapoczątkowany i przed końcem miesiąca ubytki zostaną uzupełnione i wypełnione masą. Trzymamy kciuki, żeby rzeczywiście tak się stało. Poprosiliśmy również Generalną Dyrekcję o podjęcie działań związanych ze sprzątaniem pasów drogowych - poinformował włodarz miasta. **(BS)**

R E K L A M A

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski,
Plac Kościuszki 13

Nadzieje na likwidację nielegalnego składowiska odżyły po zmianie władzy.

Burmistrz mówi: „Sprawdzam”

- Chcemy, żeby państwo przejęło załatwienie sprawy w trybie zarządzania kryzysowego, nie czekając na złapanie winnego - stwierdza burmistrz Kałuszyna Arkadiusz Czyżewski.

Przed 2 laty w Ryczołku w gminie Kałuszyn na prawie 2,5-hektarowej działce odkryto 6,5 tys. 1000-litrowych beczek typu Mauser zawierających niebezpieczne odpady z przemysłu chemicznego. Śledztwo w tej sprawie wszczęła mińska prokuratura. Ustalono, że działka należy do siedleckiej spółki Regionalne Drogi Podlaskie, która we wrześniu 2021 r. wynajęła tę posesję pod bazę transportową i punkt naprawy pojazdów firmie z podwarszawskich Marek. Ta jednak okazała się „słupem”. Sprawcy do tej pory nie odnaleziono.

Burmistrz Kałuszyna **Arkadiusz Czyżewski** kilka dni po odkryciu składowiska wydał decyzję administracyjną, w której dał właścicielowi terenu 2 miesiące na usunięcie beczek. Tak się jednak nie stało. Burmistrz postanowił szukać pomocy u posłów i senatorów, wojewody, marszałka oraz w ministerstwie ochrony środowiska. Na jego apel odpowiedzieli m.in. parlamentarzyści Koalicji Obywatelskiej, **Czesław Mroczek** i **Kamila Gasiuk-Pihowicz**. W sierpniu 2022 r. spotkali się z burmistrzem i odwiedzili miejsce składowania odpadów. Posłanka i senator zgodzili się z burmistrzem, że przechowywane chemikalia stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców, a uporanie się z problemem oraz utylizacja odpadów wykracza daleko poza możliwości finansowe gminy. Mówili także o braku reakcji ze strony ówczesnego rządu, który pozostawał na stanowisku, że obowiązek usunięcia składowiska należy do sprawcy procederu. I obiecali zaapelować do przedstawicieli rządu o podjęcie niezwłocznych działań. Nie przyniosło to jednak żadnych efektów.

Nadzieje na rozwiązanie problemu nielegalnego składowiska odżyły wraz ze zmianą władzy w kraju. - Wspólnie ze starostą mińskim ponowiliśmy wszystkie działania i pisma, kierując je do nowej ekipy rządzącej. Wystąpiliśmy z pismem nawet do ministra obrony narodowej, bo nieopodal, w Janowie, znajduje się lotnisko wojskowe. Rozmawialiśmy z wojewodą i wicewojewodą - wylicza A. Czyżewski. - Państwo powinno nam pomóc, bo mamy do czynienia z zagrożeniem życia i zdrowia mieszkańców. W tym właśnie duchu pisane są wszystkie petycje i wnioski - dodaje burmistrz Kałuszyna. Zwraca uwagę, że koszt utylizacji odpadów to ok. 60 mln zł, czyli prawie tyle, ile wynosi roczny budżet gminy.

Burmistrz liczy, że w przypadku składowiska odpadów państwo uruchomi zapisy ustawy o zarządzaniu kryzysowym. - Premier wydaje polecenie wojewodzie, a ten jedną decyzją każe rozwiązać problem. Nie ma czasu na procedury. Tak było w przypadku zanieczyszczenia Odry. Powołujemy się zresztą na ten casus. Do dziś nie wiadomo, kto zatruł rzekę, ale została oczyszczona - tłumaczy A. Czyżewski. Precyzuje też: - Chcemy, żeby państwo przejęło załatwienie tej sprawy w trybie kryzysowym, nie czekając na złapanie winnego.

JEDNA DECYZJA I PO PROBLEMIE

Rozwiązaniem problemu będzie, jego zdaniem, wywiezienie niebezpiecznych odpadów z terenu gminy. - Trzeba znaleźć firmę, która odbierze te beczki i zawiezie do spalenia. A od szukania i skazania winnego są policja, prokuratura, sądy... Nawet jeśli go złapią, to nie wierzę, że będzie w stanie wziąć na siebie ciężar wywozu i utylizacji odpadów - zaznacza burmistrz gminy Kałuszyn.

Parlamentarzyści Czesław Mroczek i Kamila Gasiuk-Pihowicz, będąc wtedy w opozycji, przyjeżdżali do Ryczołka i chętnie fotografowali się na tle beczek. fot. arch. K. Gasiuk-Pihowicz

Duże znaczenie ma także czas. Beczki nie są zabezpieczone przed oddziaływaniem wysokich temperatur czy wiatru. Pojemniki mogą także się rozszczelnić, a z uwagi na łatwopalność chemikaliów istnieje ryzyko pożaru. - Na razie to tylko 2 lata. Nie podlega jednak dyskusji, że beczki korodują - zauważa Arkadiusz Czyżewski. - Za chwilę będzie lato, a pod wpływem wysokiej temperatury każdy plastik, cieńszy czy grubszy, może napęcznieć.

BEZCZYNNOŚĆ? SKĄD!

Burmistrz pytany, czy rozliczy z deklaracji parlamentarzystów wówczas opozycji, a dziś obecnej władzy, którzy wizytowali składowisko, stwierdza: - Tu byli wszyscy, sama wierchuszka naszego okręgu sejmowego z obu stron.

Nie ukrywa też, że parlamentarzystom, Czesławowi Mroczkowi i Kamili Gasiuk-Pihowicz, jak w pokerze, powie: „sprawdzam”. - Przyjeżdżali, fotografowali się na tle tych beczek, nagrywali filmy, udostępniając w internecie. Słyszałem: „Wszystko jest do zrobienia”. Zgadzali się z moimi argumentami o zarządzaniu kryzysowym i że państwo powinno zadziałać natychmiast. Teraz, kiedy są po drugiej stronie, niech to pokażą. Albo niech powiedzą, dlaczego wtedy było można, a dziś nie, jakie są obiektywne przyczyny, które usprawiedliwiają bezczynność - zaznacza A. Czyżewski.

Wywołana do odpowiedzi posłanka Gasiuk-Pihowicz stwierdza, że składowisko w Ryczołku to dla niej „priorytetowa sprawa, bo zagrożenie jest znaczące”. - Spotkałam się w tej sprawie z wojewodą. Wymieniliśmy korespondencję. Do rozwiązywania problemu przystąpiliśmy na tyle niezwłocznie, na ile było to możliwe. Pierwsze kroki to kontakt z premierem. Oczekujemy, że działania będą uzgadniane dosyć szybko - podkreśla.

Postępowanie w sprawie składowiska prowadzi obecnie prokuratura w Katowicach.

KINGA OCHNIO

KRONIKA POLICYJNA

NIETRZEŹWY 56- LATEK

22 lutego w **Sulejówku** kierujący oplem nie dostosował prędkości do warunków na jezdni, stracił panowanie nad samochodem i uderzył w zaparkowanego volkswagena. Uszkodził także ogrodzenia dwóch posesji oraz znak drogowy. Przybyli na miejsce policjanci sprawdzili trzeźwość 56-latka. Badanie alkomatem wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mieszkańcowi gminy Halinów zatrzymano prawo jazdy. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności. Odpowie także za spowodowanie kolizji.

ROWERZYSTA JECHAŁ WĘŻYKIEM

23 lutego w **Mrozach** policjanci miejscowego komisariatu zatrzymali do kontroli rowerzystę, który jechał „wężykiem”. Badanie alkomatem 48-latka wykazało 2 promile alkoholu. Mieszkaniec Mrozów został ukarany mandatem (2500 zł) oraz zakazano mu dalszej jazdy.

KRADZIEŻ KOSMETYKÓW

22 lutego w drogerii w Mińsku Mazowieckim 41- letni mężczyzna dopuścił się kradzieży kosmetyków o wartości prawie 50 zł, po czym próbował opuścić sklep. Za linią kas został ujęty przez pracownika, a na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze ukarali mieszkańca Mińska Mazowieckiego mandatem 500 zł, a odzyskany towar wrócił na półkę do sklepu. **(T.MARK)**

W Wielgolesie

Baby górą

10 marca o godzinie 15.00 na hali sportowej w Wielgolesie odbędzie się II Gminny Dzień Kobiet. Przygotowano szereg atrakcji m.in. „II Babski Bieg Na Szpilkach” – konkurencja, która w roku ubiegłym cieszyła się ogromnym zainteresowaniem i dała mnóstwo radości zarówno uczestniczkom, jak i publiczności. Zostaną również wręczone nagrody w konkursie „Baby Górą - najaktywniejsza liderka w gminie Latowicz”. To wyjątkowa okazja, aby docenić i nagrodzić niezwykłe osiągnięcia i wkład pań w życie gminy. **(T.MARK)**

Mińska Orkiestra poleci do USA

Na ostatniej sesji rady miasta **Marcin Jakubowski** - burmistrz Mińska Mazowieckiego przekazał kilka dobrych wieści. Jedna z nich dotyczy Miejskiej Orkiestry Dętej. - Wielokrotnie była ambasadorem naszego miasta poza granicami kraju, między innymi w: Niemczech, Holandii, Czechach oraz na Litwie. Ostatnie zagraniczne występy odnotowała w Rosji, niedaleko Moskwy, a teraz pojedzie przybliżać polską kulturę za ocean. Muzycy wybierają się z cyklem koncertów do naszego siostrzanego miasta Lacey w Stanach Zjednoczonych – ogłosił burmistrz.

Miejska Orkiestra Dęta Mińsk Mazowiecki powstała w 1991 r. i od początku swojego istnienia działa przy Miejskiej Szkole Artystycznej. Ma w swoim repertuarze największe szlagiery muzyki klasycznej, popularnej i rozrywkowej. Obecnie zespół liczy ponad 30 muzyków. W szeregach zespołu są tacy, którzy grają z orkiestrą od początku jej istnienia. Od 14 lat orkiestrę prowadzi kapelmistrz **Marcin Ślązak**.

W 2005 roku władze Mińska Mazowieckiego podpisały porozumienie z miastem siostrzanym Lacey (USA) dotyczące współpracy oraz wymiany młodzieżowo-kulturalnej. W Mińsku Mazowieckim gościli m.in. amerykańscy muzycy **Stan Breckendridge** i **Ethan Tucker**. **(T.MARK)**

Miński Dom Kultury zaprasza

Nic nowego pod słońcem

2 marca o godz. 19.00 w MDK w Mińsku Mazowieckim będzie można zobaczyć program satyryczno-kabaretowy „Nic nowego pod słońcem”, złożony z tekstów: Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Mariana Hemara, Jerzego Jurandota, Bolesława Leśmiana i Juliana Tuwima.

- To wieczór doskonałych utworów literackich, okraszonych zabawnym komentarzem i refleksją aktora **Sławomira Hollanda**, który z wdziękiem kulturalnego, eleganckiego inteligenta międzywojnia wprowadzi publiczność w atmosferę: liryki, satyry i kabaretu. Spostrzeżenia twórców dwudziestolecia okazują się dziś wyjątkowo aktualne, zaś aktor spontanicznie i brawurowo dzieli się z widzami przemyśleniami na temat motywu przewodniego spektaklu - zachęcają organizatorzy.

Sławomir Holland ma w swoim dorobku szereg głównych i znaczących ról teatralnych oraz udział w ponad stu filmach i serialach. **(T.MARK)**

Dzień Kobiet z Tomaszem Szwedem

9 marca w GCK Mrozach będzie celebrowany Dzień Kobiet. **O godz. 16.30** organizatorzy zapraszają na warsztaty z neurografiki „Odkryj swoją Boginię”. A o **godz. 19.00** wystąpi **Tomasz Szwed** - piosenkarz, autor tekstów, kompozytor, psychoterapeuta. Ceniona postać polskiej sceny muzycznej. Stały bywalec festiwali w Mrągowie i ich niekwestionowana gwiazda. Muzyk wszechstronny, wykonujący blues, bluegrass, folk, a także muzykę celtycką i inne gatunki. **(T.MARK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

Z okazji Dnia Kobiet

Placido Domingo Junior

Placido Domingo Junior urodził urodził się w Meksyku jako syn tenora i filantropa **Placido Domingo**. Od najmłodszych lat miał kontakt ze światem opery i rozwinął swoją wielką pasję do muzyki. Pisał piosenki i utwory dla wielu gwiazd sceny operowej i muzyki pop, takich jak: **Diana Ross**, **Michael Bolton**, **Jose Carreras**, **Luciano Pavarotti**. **2 marca o godz. 20.00** pojawi się na scenie Sali Koncertowej im. Piotra Skrzyneckiego w Mińsku Mazowieckim wraz z **Alicją Węgorzewską, Markiem Kaliszukiem** i zespołem Tango Att: ack. Zaprezentują gorące światowe tanga z okazji Dnia Kobiet. **(T.MARK)**

Książka z przesłaniem

Miejska Biblioteka Publiczna w Mińsku Mazowieckim zaprasza **7 marca o godz. 18.30** na spotkanie autorskie z **Gabrielą Gargaś** z okazji Dnia Kobiet.

Gabriela Gargaś to autorka wielu popularnych powieści, np.: „Jutra może nie być”, „W plątaninie uczuć”, „Trudna miłość” i „Namaluj mi słońce”. Spotkanie poprowadzi **Kasia Bulicz-Kasprzak**. Wydarzenie jest organizowane w ramach cyklu „Książka z przesłaniem - spotkania literackie na Mazowszu”. **(T.MARK)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 10, 13, 19, 21

STRACILI PIENIĄDZE

24 lutego w Siedlcach nieustalony sprawca, podając się za córkę, wprowadził w błąd 69-letnią mieszkankę miasta, wysyłając jej prośbę o dokonanie wpłaty na podany numer konta, co pokrzywdzona uczyniła. Kobieta straciła w ten sposób ponad 3.000 zł.

Policja apeluje, by w przypadku otrzymania takich wiadomości za pośrednictwem różnego rodzaju komunikatorów internetowych kontaktować się telefonicznie z osobami, które rzekomo to piszą i potwierdzać u nich prośby o pieniądze.

OSZUSTWO NA BANK

W Siedlcach nieznane osoby podające się za pracowników banku, wprowadziły w błąd 62-letniego mieszkańca miasta, informując go, że pieniądze na jego koncie są zagrożone. Mężczyzna, kierując się poradami rzekomych „bankowców", wygenerował 5 kodów szybkiej płatności, które następnie przekazał sprawcom. Po otrzymaniu kodów, oszuści wypłacili z konta mężczyzny kwotę 5 tys. zł.

NIETRZEŹWY KIERUJĄCY

23 lutego w miejscowości **Dąbrówka Ług** (gm. **Skórzec**), patrol siedleckiej „drogówki" podczas czynności związanych z kolizją drogową ujawnił, że 40-letni mężczyzna kierował pojazdem osobowym honda, będąc w stanie nietrzeźwości. Pomiar wykazał, że mężczyzna miał prawie 4 promile alkoholu w organizmie. (**ak**)

Interwencje strażaków

W niedzielny poranek 25 lutego strażacy interweniowali w dwóch nietypowych zgłoszeniach. Około godz. 8 w **Gręzowie** na prywatnej posesji kobieta wpadła do szamba, które było niedostatecznie zabezpieczone.

– Poszkodowana została wydobyta przez domowników przy użyciu drabiny przed przyjazdem strażaków. Na szczęście nie odniosła żadnych obrażeń – mówił mł. bryg. **Paweł Kulicki** oficer prasowy siedleckiej PSP.

O godz. 8.30 strażaków poinformowano, że pod drzwiami mieszkania przy ul. Wojewódzkiego w Siedlcach został rozlany kwas masłowy. Na miejsce skierowano strażaków z jednostki chemicznej, ale oni nie wykryli tej substancji. Zdaniem świadków mogła być to substancja odstraszająca dziki. Nie wiadomo, czy był to żart, czy próba zastraszenia.

– Substancja nie zagrażała życiu i zdrowiu. Poszkodowany został poinformowany, jakie dalsze kroki może podejmować w tej sprawie – powiedziała kom. **Ewelina Radomyska** oficer prasowy siedleckiej policji. (**ak**)

O powiecie siedleckim czytaj na str. 15, 19

BIURA OGŁOSZEŃ
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW"
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441,
e-mail.: m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

– Musiałem „oddać" działkę siedliskową za bardzo małe pieniądze – mówi mieszkaniec Grali Dąbrowizny. – A na posesji...

Rzeczoznawcy nawet nie widziałem

Ta droga łącząca trzy wsie w gminie Skórzec-Gralę, Wólkę Kobylą i Drupię – od lat budzi wiele emocji wśród niektórych mieszkańców. I nie chodzi o jej stan, ale o ruch ciężkich pojazdów. Gminna droga nie jest przystosowana do tego, aby jeździły po niej kilkudziesięciotonowe TIR-y. Ale tak się dzieje. I nie jest to ruch tranzytowy, ale ten, który obsługuje wielką farmę zajmującą się produkcją pieczarek.

– Te wielkie ciężarówki jeżdżą niemal pod oknami mojego domu – mówi mieszkaniec Grali Dąbrowizny. – Pękają już ściany, a w pokoju podskakują kieliszki w kredensie...

Rzeczywiście, droga zdecydowanie nie jest przeznaczona dla ciężkiego ruchu, a praktyka wskazywała, że próby jego ograniczenia, poprzez ustawianie znaków zakazu ograniczających tonaż pojazdów, nie przynosiły rezultatu.

Podobne sytuacje są coraz częstsze i występują choćby w gminie Siedlce. Duże inwestycje (a to także fermy drobiu czy pieczarkarnie) wymuszają wręcz intensyfikację ruchu ciężarówek. Rozwoju nie da się powstrzymać, co nie oznacza, że można lekceważyć niedogodności, na jakie są narażani. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się przebudowa lokalnych dróg, tak, aby mogły podołać ruchowi ciężarówek. I tak właśnie ma się stać w przypadku drogi gminnej Grala-Wólka Kobyla-Drupia. Tyle tylko, że i ta kwestia spotyka się z głosami krytyki. Tym razem chodzi o wysokość odszkodowań za grunty, jakie należy zapewnić pod nową drogę.

POSZERZANIE PASA

– Przygotowujemy się już do ogłoszenia przetargu na przebudowę pierwszego etapu tej drogi – informują w Urzędzie Gminy w Skórcu. – Ma to być odcinek o długości około 3 kilometrów, od Grali Dąbrowizny do Końca Wólki Kobylej. Prace na tym odcinku chcemy zacząć w tym roku.

Inwestycja musiała zostać wcześniej przygotowana, co wiązało się z koniecznością wykupienia gruntów pod poszerzenie pasa drogowego. A odszkodowanie za grunty to zawsze kwestia delikatna...

– Bardzo wiele osób musiało „oddać" swoje działki za marne pieniądze – mówi mieszkaniec Wólki Kobylej. – Ja straciłem 146 metrów i wycenili mi po 50 złotych za metr. A to działka siedliskowa. Tyle samo płacili za działki rolne, a więc wyceny robiono pod jedno kopyto. Byłem w starostwie w Siedlcach i mówiłem, że każda działka powinna być w innej cenie za metr. Bo inaczej się płaci za kawałek łąki, a inaczej za działkę siedliskową, czyli budowlaną. Ja nie wiem, jak ten rzeczoznawca robił wycenę, bo ja go na swoim gruncie nie widziałem. Czy oni nie myślą o tym, że zabierają komuś jego własność? Wiadomo, że sprzedać coś można tylko raz. Ja odszkodowanie dostałem i już je wydałem...

Trzeba wyjaśnić, że przy budowie dróg już od kilkunastu lat obowiązują specjalne przepisy. Chodzi o to, aby takie inwestycje nie były blokowane przez tych, którzy nie zgadzają się na zabranie działki. Nie oznacza to jednak, że ich właściciele nie mają nic do powiedzenia. System wyceny działek, czy generalnie nieruchomości, jest precyzyjnie zorganizowany. Praktyka dowodzi jednak, że nieidealnie.

MOŻNA ZŁOŻYĆ ZAŻALENIE

– My wyłaniamy rzeczoznawców na drodze postępowania ofertowego – mówi starosta siedlecki **Karol Tchórzewski**. – Są to rzeczoznawcy licencjonowani i jak najbardziej niezależni w swoich działaniach. Rzeczoznawca musi też uzyskać uprawnienia nadawane przez ministra rozwoju i technologii. Lista takich osób jest publicznie dostępna na stronach internetowych.

Karol Tchórzewski fot. zj

Jerzy Długosz fot. zj

Tyle że uprawnienia i licencje nie gwarantują jeszcze, że wyceny będą dokonywane naprawdę solidnie i obiektywnie. Wystarczy się tu posłużyć przykładem projektantów, którzy czasem wykonują projekt drogi czy chodnika bez obecności w terenie.

– Każdy, kto ma zastrzeżenia do danej wyceny, może złożyć zażalenie za pośrednictwem starostwa do wojewody mazowieckiego – wyjaśnia Karol Tchórzewski. – To normalna procedura. I dość często się zdarza, że ludzie składają zażalenie, bo uważają, że otrzymali za daną nieruchomość zbyt małą wycenę.

– W przypadku tej inwestycji odszkodowaniami zostały objęte aż 164 osoby – informuje wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz**. – Odszkodowania już wypłacamy i tylko dwie osoby złożyły zażalenia dotyczące kwoty.

KOMPLEKSOWA INWESTYCJA

Wójt dodaje też, że „uszczuplenie" prywatnych działek było w przypadku tej inwestycji koniecznością.

– Na przebudowę tej drogi gmina pozyskała 8 mln złotych z Polskiego Ładu – mówi Jerzy Długosz. – To kompleksowa inwestycja, która wymaga spełnienia bardzo precyzyjnych parametrów. Dotyczy ona nie tylko samej nawierzchni drogi, ale także budowy ciągu pieszo-rowerowego. Powstanie on nie tylko w samych wsiach, ale też na odcinkach między miejscowościami. Dlatego pas drogowy należało poszerzyć do 8-9 metrów, co z kolei wymagało wykupienia gruntów od prywatnych właścicieli. Bez spełnienia tych wymogów nie dostalibyśmy wysokiej dotacji.

Wójt podkreśla, że ta inwestycja dotyczy jednego z trzech najważniejszych w gminie ciągów drogowych.

– Przebudowa drogi jest konieczna także ze względu na to, że działa w tym rejonie bardzo duży kombinat produkujący pieczarki – przyznaje wójt. – Rozumiem, że związany z tym wzmożony ruch samochodów ciężarowych może być dla mieszkańców uciążliwy. Nowa droga zostanie jednak zbudowana w odpowiednich standardach, które sprawią, że ciężki ruch nie będzie już tak dotkliwy.

– Nie wiem, co i kiedy tu zbudują, ale wiem, że podam gminę o odszkodowanie, bo przez te ciężarówki popękała mi cała piwnica i fundamenty, a zaraz dom się posypie – mówi mieszkaniec Grali Dąbrowizny.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Kiedy rolnicy organizują blokady, kierowcy TIR-ów szukają objazdów i...

Niszczą lokalne drogi

Gmina Zbuczyn jest największą w powiecie siedleckim gminą i to nie tylko obszarowo, ale także pod względem potencjału rolniczego. Chodzi zarówno o produkcję rolną, jak też zakłady przetwórcze oraz firmy obsługujące rolnictwo. Działają tu też grupy producenckie i związki rolników. Trudno się więc dziwić, że właśnie w tej gminie wszelkie protesty rolników odbijają się szerokim echem.

Wystarczy tylko wspomnieć o Zdanach – wsi, która już przed laty zasłynęła jako miejsce rolniczych protestów i blokad krajowej „dwójki". Niestety, to smutne, że i dziś tak się musi dziać. W Zdanach znowu odbyły się rolnicze protesty.

Ostatnie protesty rolników w gminie Zbuczyn mają jednak swoją specyfikę. Chodzi o to, że są one wspierane – i to nie tylko w sferze mentalnej – przez całą lokalną społeczność. To świadczy o tym, że ci, którzy żyją z rolnictwa, zostali przyparci do ściany i nie mają się już gdzie cofnąć. Oczekują też wsparcia ze strony władz samorządowych.

– Rolnicy ze Zbuczyna wspierają protesty organizowane na granicach i wiadomo było, że pojadą na ogólnopolski protest w Warszawie – mówi wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. – Jedna z mieszkanek przyszła do gminy z propozycją, aby samorząd wsparł te protesty poprzez zapewnienie rolnikom prowiantu podczas manifestacji. I udało się w ten pomysł zaangażować jedno z naszych Kół Gospodyń Wiejskich. Panie zadeklarowały przygotowanie gorących potraw, a inni mieszkańcy wyrazili chęć zawiezienia ich na miejsce protestów.

Szerokim poparciem cieszyły się też protesty organizowane w gminie Zbuczyn w połowie lutego. Na blokadzie w Zdanach było kilkuset rolników, przedstawiciele przewoźników a nawet górnicy. To masa ludzi, którym było potrzebne określone „zaplecze logistyczne". I takie protestujący mieli zapewnione. OSP z Krzeska zorganizowali kuchnię polową, panie z KGW w Choi ugotowały zupę, a lokalny przedsiębiorca przywiózł bigos.

fot. zj

– Najważniejsze jest pilnowanie tego, aby blokady nie spowodowały zniszczenia dróg gminnych – mówi Hubert Pasiak.

Generalnie jednak protesty stanowią pewien problem dla władz lokalnych. Chodzi o aspekty czysto praktyczne.

– Jestem za protestującymi, bo sytuacja rolników jest bardzo trudna – mówi Hubert Pasiak. – Proszę ich jednak, aby utrudniali życie decydentom, którzy mają wpływ na ich sytuację, a nie innym mieszkańcom gminy. Wiem jednak, że protesty rządzą się swoimi prawami i mają swoje konsekwencje. Najważniejsze jest jednak pilnowanie tego, aby blokady nie spowodowały zniszczenia dróg gminnych. I jest to trudne, bowiem kierowcy, w tym wielu samochodów ciężarowych, szukają objazdów bocznymi drogami. Te nie są przystosowane do takiego ruchu i łatwo je zdewastować.

– Mieszkańcy sami angażują się w pilnowanie dróg prowadzących przez ich miejscowości – dodaje wójt. – Tak było choćby w Chromnej, wsi położonej w sąsiedztwie blokady krajowej „dwójki" w Zdanach. Bo mieszkańcy zawsze potrafią się wykazać tak zwanym zdrowym rozsądkiem. Walczą o wielkie sprawy, ale nie zapominają też o tych bardziej przyziemnych.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

epraso.pl/6a9aeb00e5

Woda z kałuż oblewa nawet szyby w oknach.

Niech ta sprawa w końcu ruszy!

Gdy zaczyna padać deszcz, pan Adam zagryza zęby. Bo wiadomo, co będzie. Na początku kałuża będzie się tworzyła wzdłuż krawężnika, potem rozleje się na trawnik i podejdzie do ogrodzenia. Fundament ogrodzenia już się kruszy.

– Ręce opadają. Ale sąsiad ma jeszcze gorzej, bo jego dom stoi bliżej drogi – mówi pan Adam ze współczuciem. – Tam woda rozbryzgiwana przez samochody chlapie mu na szyby w oknach.

MIAŁO BYĆ LEPIEJ

Wieś Łęczycki w gminie Paprotnia to nieduża, ale ładna miejscowość. Gospodarstwa są schludne, ludzie życzliwi i pracowici. Parę lat temu wieś uszczęśliwiono nową nawierzchnią drogi.

– Niestety – kwituje to „szczęśliwe" wydarzenie pan Adam.

Bo wtedy zaczęły się kłopoty. Zdaniem pana Adama, popełniono błąd podczas budowy drogi. Bo zaraz po remoncie wieś zaczęła tonąć w wodzie po każdych opadach deszczu. A przynajmniej na niektórych odcinkach drogi.

– Gdy mieliśmy stary asfalt, woda się nie zbierała, spływała do rowu – mówi pan Adam. – A teraz, myślę, droga jest źle wyprofilowana. Spadek jest nakierowany na moją posesję, zamiast w stronę stawu. Więc zalewa mnie za każdym razem.

GMINA NIE MOŻE

Pan Adam interweniował już, gdzie tylko mógł.

– U sołtysa, w gminie, w starostwie – wylicza.

Wójt gminy Paprotnia **Leszek Trębicki** zna temat. Współczuje mieszkańcom.

– To droga powiatowa, a inwestorem remontu było starostwo powiatowe – tłumaczy wójt. – Gmina nie może nic na tej drodze zrobić, bo to nie jest droga gminna.

Leszek Trębicki przyznaje, że nie raz przejeżdżał przez tamtejsze kałuże. Ale w „cudzym" dłubać nie może. Tylko starostwo może tu coś poprawić.

fot. MZ

A STAROSTA NA TO...

– Znam temat! – zaznacza starosta siedlecki **Karol Tchórzewski**. – Drogę wyremontowano przecież w 2019 roku.

Starosta tłumaczy, że odcinek w Łęczyckach wykonano zgodnie z dużym projektem modernizacji kilku kilometrów dróg. Projekt zaopiniowano jako dobry i zrealizowano.

– W Łęczyckach, na tym kłopotliwym odcinku, jest inny problem – mówi starosta. – Posesje są położone wyżej, a podwórka są w dodatku wykostkowane, woda deszczowa nie może w naturalny sposób wchłaniać się, więc spływa na drogę. Właściciele powinni wykonać odprowadzenie wody w podwórka.

Ta teza raczej nie spodoba się właścicielom. Bo przecież wcześniej, przed remontem, było dobrze. Karol Tchórzewski dodaje jednak, że w tej sprawie może być tylko jedno rozwiązanie.

– Mieszkańcy powinni złożyć wniosek do wójta o stwierdzenie zakłócenia stosunków wodnych. Wójt prowadzi wówczas rozprawę, powołuje biegłych, a ci określają, co zrobiono i jak powinno być. I taka opinia powinna trafić do starostwa. Jeśli wina leży po naszej stronie, na pewno będziemy naprawiać to, co zostało źle zrobione. Ja zresztą mówiłem o tym mieszkańcom.

BĘDĄ SKŁADAĆ

Mieszkańcy wsi przyznają, że owszem, mowa o wniosku była.

– Wydawało nam się, że skoro o tym rozmawiamy, wójt zna sprawę, to wystarczy. Czekaliśmy na jakiś ruch. Ale skoro musimy złożyć wniosek na piśmie, to złożymy – deklaruje pan Adam.

Wójt Leszek Trębicki mówi, że czeka na stosowne pismo.

– Będę wtedy mógł ruszyć ze sprawą – twierdzi. – Ale tam jest dodatkowy problem, nie wiem, czy starosta wspomniał... W jednym miejscu jest zagłębienie, więc na drodze tworzy się zastoina wody...

Jak widać, sporo jest tu do wyjaśnienia. Może po interwencji „TS" sprawa ruszy z miejsca.

MARIOLA ZACZYŃSKA

W Krześlinie

Cierpliwość się opłaciła

– Prosimy jeszcze o chwilę cierpliwości! – takie apele można było znaleźć na stronie Gminnej Biblioteki Publicznej w Krześlinie.

I trzeba przyznać, że cierpliwość się opłaciła! Po 3 tygodniach remontu i blisko miesiącu wyłączenia biblioteki z użytkowania, miłośnicy książek nie mogą wręcz poznać swego ulubionego miejsca.

– Chciałabym powiedzieć, że pachnie świeżością, ale tak naprawdę pachnie jeszcze farbą – śmieje się dyrektorka GOK w Suchożebrach **Aneta Wyżywniak**, którą zastaliśmy podczas alfabetycznego układania książek na regałach.

O bibliotece w Krześlinie pisaliśmy już niejednokrotnie, bo to urocze i wyjątkowe miejsce. Ma wspaniałych czytelników i kochaną przez nich bibliotekarkę **Elżbietę Jagiełło**, którą przestawialiśmy w jednym z wydań „TS" (omyłkowo napisałam, że jest dyrektorką biblioteki, tymczasem pełni funkcję bibliotekarza, gdyż placówka podlega pod GOK i dyrektorkę Anetę Wyżywniak – za co przepraszam). W bibliotece odbywa się wiele spotkań z twórcami z regionu, co

fot. arch. GBP Krześlin

jest szczególnie cenne. A już zupełnie wzruszające jest propagowanie czytelnictwa wśród najmłodszych. Tutejsza społeczność na potęgę czyta dzieciom! A to, jak wiadomo, jest wspaniałą inwestycją w rozwój małego człowieka.

Nowa odsłona biblioteki w Krześlinie jest kolorowa i radosna. Czytelnicy z pewnością to docenią. (**MZ**)

Specjalistyczne porady prawne

Na terenie powiatu siedleckiego zostały uruchomione dyżury specjalistyczne, które funkcjonują w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

W punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej w siedzibie starostwa przy ul. Piłsudskiego 40 w Siedlcach jest prowadzony (we wtorki w godzinach od 8.00 do 12.00) dyżur specjalistyczny – pomoc ofiarom przemocy wobec kobiet i dzieci. Z kolei w środy (w godzinach od 8.00 do 12.00) można skorzystać ze specjalistycznej pomocy prawnej w zakresie pomocy rodzinom wychowującym dzieci z niepełnosprawnością.

Terminy wizyt ustala się pod numerem telefonu 25 644 72 17 lub za pośrednictwem strony internetowej przeznaczonej do zapisów https://zapisy-np.ms.gov.pl/ oraz poprzez maila: kskaruz@powiatsiedlecki.pl (należy wskazać proponowany termin, godzinę i miejsce). (**ZJ**)

Koniec szkolnych akcji sprzątania, niech się ludzie napatrzą!

Jaki patent na brudasów?

– Takie atrakcje na drodze Czachy -Emilianówka. I po co? – pyta pani Ewelina, mieszkanka gminy Domanice na facebookowym forum gminy.

Zamieściła zdjęcie śmieci wyrzuconych najprawdopodobniej z samochodu. Są tam resztki fastfoodowej biesiady. Co za przykry widok!

Pani Ewelina przyznaje, że przy tej drodze co rusz pojawiają się takie „kwiatki". Butelki, puszki i oczywiście pozostałości zakupów w popularnych sieciach fast foodów. Pozwala to przypuszczać, że śmieci pozostawiają młodzi ludzie.

AMANCI, AMANTKI I RZUT ZA OKNO

Czy rośnie nam kolejne pokolenie brudasów? Nasze lasy są pełne śmieci wyrzucanych jeszcze kilkanaście i kilkadziesiąt lat temu. Niewiele się wtedy mówiło o ekologii, nie było umów na odbiór śmieci. Jeśli człowiek nie miał wpojonego poczucia czystości i porządku, wywoził graty do lasu... Ale teraz? Tak dużo mówi się o środowisku, higiena to już nie wymysł wycackanych mieszczuchów, a mimo to polne drogi i lasy nadal toną w śmieciach.

– Ludzie, co z wami? – padają pytania w mediach społecznościowych przy zdjęciach dokumentujących dzikie wysypiska lub kupki śmieci.

Łatwo sobie wyobrazić wypachnionych amantów i amantki, którzy po zjedzeniu randkowych porcji hamburgerów wyrzucają resztki przez

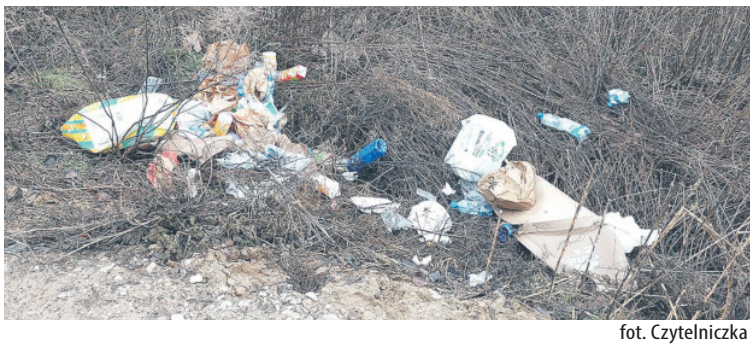

fot. Czytelniczka

okno samochodu. Buch! I torebka po posiłku ląduje w rowie. To samo robią radosne rodzinki, która nakarmiwszy dzieci pozbywają się śmieci, bo po co „brudzić" auto.

– Jest też droga między Czachami a Kopciami, wprawdzie polna, którą często spaceruję z psem, i przy której jest wysypisko od lat: jakieś stare pojemniki, lodówki, odpady budowlane. Leży to, odkąd pamiętam – mówi ze smutkiem pani Ewelina.

Dodaje, że dotąd przynajmniej dwa razy w roku domanickie szkoły prowadziły akcje sprzątania lasów i poboczy. Tylko co z tego, że śmieci znikały, skoro szybko pojawiały się kolejne?

SYZYFOWE PRACE

Wójt gminy Domanice Jerzy Zabłocki nie ukrywa, że ta nieuchronność zaśmiecania środowiska i poboczy rozsierdziła go na dobre.

– Co z tego, że dzieciaki i młodzież ze szkół się starali? Ściągaliśmy worki, ja woziłem je potem przyczepką, sprzątającym organizowaliśmy czasem ognisko... ale brudasy znowu zaśmiecały okolicę! To syzyfowa praca. Więc postanowiłem i wydałem takie zarządzenie, że koniec szkolnych akcji sprzątania! – mówi dobitnie Jerzy Zabłocki.

W sumie trudno określić, czy to dobra decyzja, czy zła. Z jednej strony szkoda, że brudu będzie coraz więcej, a z drugiej, istotnie, szkoda czasu na coś, co ma nietrwały skutek.

– Uznałem, że jeśli to ludziom nie przeszkadza, to niech sobie patrzą na śmieci. I może jak się już napatrzą, to zechcą sami coś z tym zrobić – uznał wójt. – Niech ludzie widzą, co inni robią. Niech reagują.

Jak widać po wpisie pani Eweliny, serce boli od patrzenia. Ale takie zaśmiecanie otoczenia to nie tylko problem jednej gminy. Powiedziałabym, że Domanice na tle innych wyglądają wyjątkowo czysto. Pobocza dróg w każdej gminie toną w śmieciach. Szkoda. I chyba nikt jeszcze nie wynalazł skutecznego patentu na brudasów...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Konkursy powiatowe dla dzieci i KGW

Starosta Siedlecki **Karol Tchórzewski** zaprasza uczniów szkół podstawowych do udziału w konkursie plastycznym „Wielkanoc w moim domu". Tematem konkursu jest wykonanie pracy plastycznej w dowolnej technice. Konkurs zostanie rozstrzygnięty w trzech kategoriach wiekowych. Prace należy dostarczać **do 15 marca** do siedziby starostwa (pokój nr 410).

Starosta zaprasza też do udziału w powiatowym konkursie „Tradycyjna palma Wielkanocna". Mogą w nim uczestniczyć Koła Gospodyń Wiejskich. Zgłoszenia oraz prace konkursowe należy dostarczyć do Starostwa Powiatowego w Siedlcach **do 6 marca**. Rozstrzygnięcie konkursu, w którym do wygrania są cenne nagrody, nastąpi **12 marca**. (**ZJ**)

eprasa.pl/6a9ach00e5

KRONIKA POLICYJNA

ZDERZENIE NA PARKINGU

16 lutego o godz. 13.30 w Sokołowie Podlaskim na ul. **Kolejowej** doszło do kolizji na parkingu. Kierujący toyotą nie zachował należytych środków ostrożności i zderzył się z zaparkowaną dacią. Kierowca toyoty został ukarany mandatem.

TOYOTĄ W TOYOTĘ

16 lutego około godz. 14. 40 w **Telakach** (gm. **Kosów Lacki**) 61-latek kierujący toyotą doprowadził do zderzenia z jadącą przed nim toyotą, którą kierował 44-latek. 61-latek został ukarany mandatem.

COFAŁ I UDERZYŁ W OPLA

16 lutego około godz. 15.15 w **Sokołowie Podlaskim** na ul. **Fabrycznej** kierujący oplem vectrą podczas cofania doprowadził do zderzenia z oplem corsą. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

JECHAŁ BEZ PRAWKA

16 lutego około godz. 18.20 w **Skibniewie** (gm. **Sokołów Podlaski**) policjanci zatrzymali do kontroli audi, którym kierował 42-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Okazało się, że 42-latek ma zakaz prowadzenia pojazdów. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

ROWERZYSTA I PONAD 2 PROMILE

16 lutego około godz. 19 funkcjonariusze sokołowskiej drogówki w **Telakach** (gm. **Kosów Lacki**) zatrzymali do kontroli kierującego rowerem, którego styl jazdy wskazywał, że może znajdować się pod działaniem alkoholu. Rowerzystą okazał się 21-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Badanie alkomatem wykazało, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna został doprowadzony do policyjnego aresztu celem wytrzeźwienia. 21-latek odpowie za popełnione wykroczenie, za co grozi mu kara grzywny nie mniejsza niż 2500 zł.

KOLEJNY KIEROWCA BEZ PRAWA JAZDY

17 lutego około godz. 20.00 w **Sokołowie Podlaskim** na ul. **Kupientyńskiej** policjanci zatrzymali do kontroli volkswagena, którym jechał 34-letni mieszkaniec powiatu. Okazało się, że ma on sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyźnie grozi do 5 lat pozbawienia wolności. (**mc**)

Sprostowanie

W numerze 7 „Tygodnika Siedleckiego" w artykule na stronie 14 „Wyścig o fotel burmistrza ruszył" napisałam, że nieoficjalnie mówi się, że o fotel burmistrza powalczy **Marzena Wrzosek**. Pani Wrzosek ma na imię Monika. Za ten błąd przepraszam.

Milena Celińska

BIURO OGŁOSZEŃ
AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 9, 18

Basen dla cierpliwych

Remont basenu w Sokołowie Podlaskim trwa już prawie 1,5 roku. Kiedy znowu będzie można w nim popływać? – Sam jestem tego bardzo ciekaw – mówi burmistrz Bogusław Karakula.

Krzysztof Dąbrowski

Robert Doliński

Na ostatniej sesji rady miasta do sprawy basenu wrócił radny **Robert Doliński**. Pytał, ile pieniędzy pochłonie jeszcze inwestycja i kiedy mieszkańcy będą mogli z niego korzystać?

– Sam jestem tego bardzo ciekaw. Musimy się stosować do prawa zamówień publicznych. To nam wydłuża proces inwestycyjny – mówił burmistrz **Bogusław Karakula**. – Jeśli chodzi o finanse na remont, to jest tak jak z remontem domu. Nie wiadomo, ile tych funduszy będzie jeszcze potrzebnych, ani co wyjdzie w trakcie robót. Bo wychodzą „kwiatki": basen był wybudowany w takiej technologii, że rury od centralnego ogrzewania i od wody szły w ścianie bez żadnych osłon. I te rury przeciekały. Są teraz wymieniane.

Radny Robert Doliński dziwił się, że nikt nie sprawdził przed remontem, jak duży będzie zakres prac: – Miasto nie dokonało ekspertyzy i walimy w ciemno – stwierdził radny.

– Nic nie robimy w ciemno. Jak pan sobie wyobraża wykonanie ekspertyzy w ścianach? – ripostował burmistrz. Radny stwierdził, że szkoda było pieniędzy na remont i należało pobudować nowy basen.

W SIEDLCACH – 15 MLN ZŁ

Zastępca burmistrza **Krzysztof Dąbrowski** zauważył, że remont szkolnego basenu w Siedlcach kosztował 15 mln zł. – My na razie zrobiliśmy termomodernizację i zamykamy się w kwocie 4,5 mln zł, łącznie z wkładem miasta. Złożyliśmy wniosek na 2 mln zł na wymianę „techniki" pod niecką basenową – wyjaśnił. Przyznał, że rzeczywiście w trakcie remontu okazało się, że trzeba wykonać niespodziewane dodatkowe prace. – Basen ma przeszło 25 lat i nie był remontowany. Liczmy się z tym, że ten remont nie będzie łatwy, bez, jak burmistrz powiedział, „kwiatków" lub różnych niespodzianek. Przez te lata nic nie było robione. Żaden z dyrektorów (OSiR – red.) nie zabiegał o środki na remont basenu. Miasto się ubiega i to nam się udaje. I to trzeba zauważyć.

Radny Doliński jeszcze raz zapytał o realny termin otwarcia basenu. – Trudno to określić, bo to proces złożony. To specyficzny rodzaj inwestycji – stwierdził Krzysztof Dąbrowski. Jak mówił, problemem dla miasta było nawet znalezienie specjalisty od wyceny „techniki" basenu, bo to niszowa działalność. Fachowiec wycenił te prace na 1,5 mln zł. – Złożyliśmy wniosek i czekamy na odpowiedź jednostki dotującej. To wszystko trwa. To nie jest tak, że dzisiaj powiemy: – Za pół roku otwieramy basen. Bo byłbym gołosłowny.

REMONT TO PROCES

Jak zauważył Krzysztof Dąbrowski, remonty basenów w innych miastach się przeciągały. – W Siedlcach basen miał być oddany do użytku pół roku temu, a wszystko się przedłużało ze względu na brak różnych odbiorów. Proszę więc o cierpliwość – apelował zastępca burmistrza.

Radny Robert Doliński zauważył, że te 1,5 mln zł za „technikę" to „nie są duże środki w skali 150 mln zł budżetu miasta". Pytał też, czy to już wszystkie koszty.

– Wszystko pokażą przyszłe prace remontowe. Robimy ten remont tak, by nie zadłużać budżetu miasta i dlatego wnioskujemy o środki zewnętrzne – odparł Krzysztof Dąbrowski.

Przewodniczący rady **Waldemar Hardej** podsumował dyskusję: – Remont basenu to proces ciągły. I nikt tego nie zatrzyma. Proces ten kiedyś dobiegnie końca. Trudno wymóc na burmistrzu podanie terminu zakończenia prac. Istotne jest to, że zabiegamy o środki. Mam nadzieję, że remont skończy się szybciej niż później.

tekst i zdjęcia:
MILENA CELIŃSKA

Elżbieta Błońska na emeryturze

13 lutego, podczas nadzwyczajnej sesji sokołowskiej Rady Powiatu, pożegnano odchodzącą na emeryturę dyrektor PUP – Elżbietę Błońską.

Na sesji podziękowanie za wieloletnią pracę w imieniu zarządu i rady powiatu złożyli **Elżbiecie Błońskiej** przewodniczący **Jacek Odziemczyk**, starosta **Elżbieta Sadowska** oraz wicestarosta **Ryszard Domański**.

– Pożegnanie nie należało do najłatwiejszych, bo dotychczasowa dyrektor PUP to osoba z pasją, pełna pozytywnej energii, a przede wszystkim skarbnica wieloletniego doświadczenia oraz wiedzy, którą dzieliła się z pracownikami PUP – informuje sokołowskie starostwo. – Wierzymy jednak, że przejście na emeryturę da możliwość zasłużonego wypoczynku oraz poświęcenia czasu rodzinie i osobistym pasjom. W imieniu powiatu sokołowskiego jeszcze raz życzymy pani dyrektor zdrowia, wszelkiej pomyślności, a także spełnienia marzeń oraz realizacji osobistych planów i zamierzeń. (**mc**)

fot. Starostwo w Sokołowie Podlaskim

Gmina Sterdyń: Wytrwali ze sobą tyle lat

16 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Sterdyni rocznicę ślubu świętowało 30 par. Jubileusz obchodziły małżeństwa, które wytrwały ze sobą 50, 60 i 65 lat!

Zgodnie z tradycją, parom, które świętowały Złote Gody, w imieniu Prezydenta RP, nadano medale. Uroczystego aktu dekoracji dokonała **Grażyna Sikorska**, wójt gminy Sterdyń wspólnie ze swoim zastępcą **Tomaszem Rostkowskim** i przewodniczącym rady **Andrzejem Pogorzelskim**. Jubileusz 50-lecia obchodziły pary: **Franciszka** i **Stefan Parzonkowie, Krystyna** i **Lucjan Izdebscy, Helena** i **Jan Badurowie, Elżbieta** i **Witold Kierylakowie, Zofia** i **Ryszard Zalewscy, Łucja** i **Klemens Wrzoskowie, Mirosława** i **Andrzej Zduniakowie, Celestyna** i **Henryk Piwkowie, Halina** i **Janusz Augustyniakowie, Anna** i **Waldemar Andrzejewscy, Jadwiga** i **Czesław Tymińscy, Grażyna** i **Waldemar Bindułowie, Małgorzata** i **Antoni Krysiakowie, Elżbieta** i **Henryk Waszewscy, Anna** i **Stanisław Piwkowie, Henryka** i **Witold Góralowie, Anna** i **Witold Kurowie, Krystyna** i **Sławomir Buśkowie, Danuta** i **Stanisław Mietniowie, Krystyna** i **Stanisław Śladewscy, Marta** i **Kazimierz Pawluczakowie** oraz **Teresa** i **Roman Ratyńscy**.

Uhonorowano także pamiątkowymi dyplomami, upominkami i kwiatami pary, które obchodziły 60 – i 65-lecie małżeństwa. Jubileusz 60-lecia obchodziły pary: **Czesława** i **Stefan Kieryłowie, Barbara** i **Henryk Wierzbiccy, Zofia** i **Jan Borysiakowie, Krystyna** i **Stefan Rosłanowie, Celina** i **Jan Zduniakowie** oraz **Jolanta** i **Heronim Ołowscy**. Natomiast jubileusz 65-lecia obchodziły małżeństwa: **Czesława** i **Kazimierz Sowowie, Czesława** i **Stefan Mazurczakowie, Lucyna** i **Eugeniusz Osipiakowie, Jadwiga** i **Antoni Mosiejowie** oraz **Barbara** i **Kazimierz Romańczukowie**.

Po zakończeniu oficjalnej części dla jubilatów wystąpili członkowie Klubu Senior + w Sterdyni. Były też szampan i tort oraz poczęstunek, przygotowany przez KGW w Białobrzegach. (**mc**)

Gmina Repki: Ruszają zapisy do klubu dziecięcego

1 marca rusza w gminie Repki rekrutacja do Klubu Dziecięcego ,,Miś Uszatek". Deklaracje należy składać **do 29 marca.**

Klub dziecięcy spełnia te same funkcje co żłobek. Różnica polega tylko na czasie przebywania maluchów w placówce. W klubie dziecięcym jest on krótszy. Informacje o rekrutacji do Klubu „Miś Uszatek" można uzyskać w szkole w Repkach, u kierownika klubu pod nr. tel. 25 787 51 80. (**mc**)

Sokołów Podlaski

Dni otwarte w „Trójce"

Szkoła Podstawowa nr 3 w Sokołowie Podlaskim zaprasza przyszłych pierwszoklasistów i ich rodziców na „dni otwarte".

Odbędą się one **29 lutego** i są połączone z obchodami dnia patrona szkoły – Mikołaja Kopernika. Do placówki można przyjść **w godz. 13.00-15.30**. Przyszli uczniowie będą mogli wraz z rodzicami nie tylko zwiedzić szkołę, lecz także obejrzeć popisy artystyczne uczniów oraz spróbować pierników, które zostaną przygotowane na konkurs. (**mc**)

Jarmark Wielkanocny coraz bliżej

Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza koła gospodyń wiejskich oraz indywidualne osoby, zajmujące się kulinariami, artystów i rękodzielników do udziału w 21. Jarmarku Wielkanocnym, który odbędzie się 24 marca.

Warunkiem uczestnictwa jest wysłanie wypełnionej i podpisanej karty zgłoszeń w postaci formularza elektronicznego, znajdującego się na stronie sokolowskakultura.pl, drogą elektroniczną (skan) na adres zgloszenia@sokolowskakultura.pl lub pocztą tradycyjną na adres: 08-300 Sokołów Podlaski, ul. Wolności 27.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa **19 marca** (decyduje data stempla pocztowego). Opłata wpisowa – 30 zł. (**mc**)

Wybory samorządowe 2024

Kto do rady, kto na wójta?

Przynajmniej trzy komitety wyborcze powalczą o władzę w powiecie węgrowskim. Interesująco zapowiada się też walka o stanowiska wójtów i burmistrzów w poszczególnych gminach. Choć w niektórych raczej nie będzie wyborów, a tylko plebiscyt.

fot. sej

Wybory samorządowe odbędą się w niedzielę 7 kwietnia. Komitety dopinają listy z kandydatami i pracują nad strategią. Kto będzie kandydował do rad poszczególnych szczebli – to się wyjaśni po 4 marca (do tego dnia komitety mogą zgłaszać kandydatów), a kto na wójta czy burmistrza – po 14 marca. A kto powalczy o władzę w samorządach w powiecie węgrowskim?

STARZY ZNAJOMI...

Prawo i Sprawiedliwość, które dziś rządzi powiatem węgrowskim, w wyborach do rady powiatu stawia na sprawdzone osoby. Z list PiS startuje 7 z obecnych 10 radnych i oni będą liderami w poszczególnych okręgach. Listę PiS w Węgrowie otwierać będzie obecna starosta **Ewa Besztak**. Na liście znajdą się też: były dyrektor SP nr 2 w Węgrowie **Krzysztof Litka** oraz emerytowany komendant Straży Miejskiej **Piotr Koc.** W okręgu Grębków-Wierzbno-Korytnica „jedynką" PiS będzie radny **Tadeusz Kot**. Znajdzie się też na niej m.in. obecna radna gminy Korytnica **Lidia Rowicka**. Z okręgu, który tworzą gminy Miedzna i Liw, z listy PiS kandydować będą m.in. radny **Krzysztof Onaszkiewicz** oraz obecny wójt gminy Liw **Bogusław Szymański**. W Łochowie listę PiS otwierać będzie radna **Brygida Górniaczyk**, a drugie miejsce przypadło radnemu i dyrektorowi MiGOK w Łochowie **Arturowi Lisowi**. W okręgu Sadowne-Stoczek na czele listy PiS stanie wicestarosta **Marek Renik**, a na drugim miejscu będzie **Dariusz Gmur** – obecny przewodniczący rady gminy w Stoczku.

Podobną do PiS strategię w konstruowaniu list przyjął KWW Wspólna Droga WWE. W większości okręgów jedynkami będą obecni radni. W Węgrowie na czele listy Wspólnej Drogi WWE staną: wiceburmistrz Węgrowa **Halina Ulińska** oraz radny **Jarosław Grenda** (w latach 2006-2014 burmistrz Węgrowa). W okręgu Grębków-Wierzbno-Korytnica „jedynką" będzie radny **Andrzej Kruszewski**, a drugie miejsce ma przypaść radnemu i obecnemu członkowi zarządu powiatu **Włodzimierzowi Miszczakowi**. W okręgu Miedzna-Liw listę Wspólnej Drogi otwierać będzie radna **Lidia Siuchta**. Ma znaleźć się też na niej dyrektor Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie **Eliza Czapska**. W Łochowie jedynką będzie były starosta **Krzysztof Fedorczyk**, a na drugim miejscu znajdzie się **Ewa Sulowska**, była dyrektor LO w Łochowie. Z okręgu Sadowne-Stoczek z pierwszego miejsca kandydować będzie radna **Małgorzata Zyśk**. Na liście znajdą się też m.in.: pracownik UG w Stoczku **Hubert Boguta** oraz były wójt gminy Stoczek **Mieczysław Wójcik**.

... I COŚ NOWEGO

Trzecim komitetem, który powalczy o władzę w powiecie węgrowskim, jest KWW Teraz Zmiana. Jak zapowiadają osoby tworzące ten komitet, ich start w wyborach będzie powiewem świeżości i pokazaniem nowego myślenia o powiecie.

W Węgrowie „jedynką" na liście Teraz Zmiany będzie zastępca dyrektora Zamku w Liwie **Danuta Domańska**. Na liście znajdą się też m.in.: trener drużyny siatkarskiej Nike Węgrów **Robert Kupisz** oraz architekt **Renata Jaszczur-Dębiec**. W Łochowie listę otwierał będzie nauczyciel **Tomasz Tuszyński**, a na drugim miejscu będzie redaktor lokalnej gazety **Agata Dąmbska**. W okręgu Grębków-Wierzbno-Korytnica na czele listy staną: ustępujący wójt gminy Korytnica **Stanisław Komudziński** oraz była wójt gminy Wierzbno **Hanna Kelleher**, a w gminach Miedzna Liw – nauczyciel **Kornelia Czaplicka-Rychlik** oraz prezes Stowarzyszenia „Skarbiec" **Ewa Chomżyńska**. W okręgu Sadowne-Stoczek „jedynką" ma być radny gminy Sadowne **Jarosław Popławski**. Na liście ma się też znaleźć były dyrektor DPS w Starych Lipkach **Zenon Bala**.

W wyborach do powiatu nie wystartuje komitet tworzony przez wójta gminy Grębków **Bogdana Dolińskiego**. Tym razem pan wójt postanowił skupić się na swojej gminie. Ale jego ludzie (m.in. **Włodzimierz Miszczak**) będą kandydować z list KWW Wspólna Droga WWE.

KTO NA WÓJTA?

Nie wszyscy kandydaci na wójtów i burmistrzów już się ujawnili. Pewnym jest natomiast, że w Węgrowie o fotel burmistrza powalczy dwóch kandydatów obecny burmistrz **Paweł Marchela** z KWW Wspólna Droga WWE oraz przewodniczący rady powiatu **Leszek Redosz**, który – choć jest członkiem PiS – założył swój komitet. Za to pod szyldem PiS o reelekcję będzie się starał burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**. Jego kontrkandydatem będzie **Sylwester Grotkowski** startujący z własnego komitetu. W gminie Miedzna o reelekcję postara się wójt **Tadeusz Okulus**. Jego kontrkandydatem będzie obecny przewodniczący rady gminy **Maciej Batorowicz**, którego popiera Wspólna Droga WWE.

Ciekawie zapowiada się walka o stanowisko wójta w gminie Wierzbno. Tu zmierzą się niedawni sojusznicy – wójt **Emil Wąsowski** (wystartuje pod szyldem PiS) oraz **Łukasz Komorowski** – radny powiatowy, przewodniczący powiatowych struktur NSZZ RI „Solidarność" i organizator ostatnich rolniczych protestów. Mówi się też, że na wójta będzie kandydować były radny gminny **Daniel Okrzeja**. W gminie Stoczek o stanowisko wójta powalczą obecny wójt **Zbigniew Kłusek** oraz pracownik administracji **Agnieszka Bala** (KWW Wspólna Droga WWE). Startu na wójta nie wyklucza również radny gminny i przedsiębiorca **Zdzisław Kalisz**.

Na pewno władza zmieni się w gminach Liw i Korytnica, gdyż obecni wójtowie zapowiedzieli, że nie będą ubiegać się o reelekcję i startują do rady powiatu. W gminie Liw o stanowisko wójta powalczą: obecna sekretarz gminy **Katarzyna Żelazowska** (startuje z własnego komitetu) oraz nauczyciel **Arkadiusz Sitek** (Wspólna Droga WWE). W gminie Korytnica na wójta kandydować będą m.in.: sekretarz gminy **Grażyna Chrupek** (własny komitet), geodeta **Marcin Sokulski** (Wspólna Droga WWE) oraz kierownik KRUS w Węgrowie **Adam Kowalczyk** (PiS).

CZY BĘDZIE PLEBISCYT?

Wszystko wskazuje, że ubiegający się o reelekcję wójtowie gminy Grębków **Bogdan Doliński** i gminy Sadowne **Waldemar Cyran** nie będą mieli kontrkandydatów. Nawet jeśli tak się stanie, to głosowanie na wójta się odbędzie. Będzie to swego rodzaju plebiscyt, w którym jedyny kandydat musi uzyskać poparcie więcej niż połowy ważnie oddanych głosów.

Jest jeszcze dość czasu, by oprócz wyżej wymienionych do wyborczej gry włączyły się też inni kandydaci.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

KRONIKA POLICYJNA

Z GRUNTOWEJ DROGI

25 lutego w miejscowości **Ocięte** (gm. **Sadowne**) 74-latek kierujący osobowym mercedesem, wyjeżdżając z drogi gruntowej, nie ustąpił pierwszeństwa lexusowi. Obrażenia odniosła 7-letnia pasażerka lexusa, którą przewieziono do szpitala.

NIE ZACHOWAŁ ODLEGŁOŚCI

25 lutego w **Roguszynie** (gm. **Korytnica**) 18-latek kierujący saabem nie zachował należytej odległości od poprzedzającego go forda, w wyniku czego doprowadził do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń.

ZIGNOROWAŁ ZNAK

24 lutego w **Łochowie** kierujący skodą nie zastosował się do znaku „Stop" i uderzył w prawidłowo jadące renault. Nikt nie doznał obrażeń.

POTRĄCENIE PIESZEGO

23 lutego w **Łochowie** 72-letni kierujący mitsubishi, jadąc w kierunku **Wyszkowa**, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu przechodzącemu po oświetlonym przejściu dla pieszych. Potrącony przez pojazd trafił do szpitala.

ZJECHAŁ NA ŁUKU

22 lutego w **Stoczku** 18-letni kierujący skodą na łuku drogi wyjechał na przeciwległy pas, gdzie uderzył w jadącego z naprzeciwka fiata. Nikt nie doznał obrażeń.

Kronika Strażacka

WYPADŁA Z OKNA

20 lutego strażacy zostali wezwani do **Suchocina** (gm. Grębków), gdzie kobieta wypadła z okna pierwszego piętra. Strażacy pomogli w transporcie poszkodowanej do śmigłowca. Na miejsce wezwano funkcjonariuszy policji.

OTWORZYLI MIESZKANIE

24 lutego strażacy z PSP zostali poproszeni o pomoc w otwarciu mieszkania w Węgrowie. Po otwarciu drzwi strażacy udzielili znajdującej się tam starszej osobie, która prawdopodobnie doznała udaru, pierwszej pomocy. Do momentu przybycia pogotowia ratunkowego poszkodowana była pod opieką strażaków. (**sej**)

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 13, 16, 17, 18

Grębków: Seniorki z jajami

Panie z Klubu Seniora w Grębkowie myślą już o świętach wielkanocnych. 15 lutego odbyło się kolejne spotkanie. Przy kawie i herbacie oraz pysznych pączkach (przygotowała je **Halina Rybner**) oraz nie mniej pysznych rogalikach (dzieło **Jadwigi Zychowicz**) nie tylko rozmawiano.

Pani **Anna Kuć**, jedna z uzdolnionych seniorek, poprowadziła kreatywne warsztaty, podczas których jej klubowe koleżanki wykonały wielkanocne ozdoby. – Uczestniczki dekorowały styropianowe jajka sznurkiem, satynowymi wstążkami i innymi ozdobami. Będą one piękną ozdobą wielkanocnego stołu – informuje **Wanda Miszczak**, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Grębkowie, przy której działa Klub Seniora. (**sej**).

fot. arch. GBP w Grębkowie

Łochów

Patronat „TS"

Pobiegnij „Tropem Wilczym"

W najbliższą niedzielę 3 marca w Łochowie odbędzie się 12. edycja Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym".

To sportowo-patriotyczne wydarzenie odbędzie się w łochowskim Parku Dębinka. Zapisy do biegu rozpoczną się **o godz. 10** (zgłoszenie przyjmowane są też e-mailowo: promocja.migok@gmail.com lub pod numerem telefonu 512 100 354), **a o godz. 11.30** sprzed pomnika Ignacego Jana Paderewskiego wystartują biegacze. Jako pierwsze na trasę liczącą około 1000 m wyruszą dzieci do lat 12, a po nich młodzież i dorośli, którzy będą mieli do pokonania dystans 1963 metrów. Dla zwycięzców (miejsca 1-3) w każdej z kategorii przewidziano dyplomy i pamiątkowe statuetki. Dla chętnych przygotowano pakiety startowe w cenie 40 zł.

Organizatorami biegu „Tropem Wilczym" w Łochowie są: Fundacja Wolność i Demokracja oraz Miejski i Gminny Ośrodek Kultury w Łochowie. (**sej**)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

eprasa.pl/6a9ab00e5

tygodnik SIEDLECKI

R E K L A M A

28 lutego - 5 marca 2024 NR 8

OLGROS

609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO I OPAŁOWEGO Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J. rok założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do 29 lutego 2024r.

do 38% na okna avante® okna

Zapytaj o okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze

www.budexpol.siedlce.pl

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”,
  ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
  Margus – Marzena Gustołek
  tel. 512 212 441,
  mail: m.gustolek@gazeta.pl
  dojazd do klienta
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
  tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku,
  stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
  tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV,
  ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Broniewskiego 6
  (obok sklepu JAROSZ BIS)
  tel. 29 642 80 34,
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

ANMAR
www.anmar-dachy.pl
POKRYCIA DACHOWE
GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81
Materiały na dachy
Doradztwo budowlane, konsultacje
PANELE DACHOWE NA RĄBEK BLACHODACHÓWKA
DACHÓWKA CERAMICZNA BLACHA TRAPEZOWA
DACHÓWKA BITUMICZNA – GONTY, PAPA SYSTEMY RYNNOWE
STALOWE POWLEKANE i PCV OKNA DO PODDASZY

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres 21 dni, tj. **od 27 lutego do 19 marca 2024 r.** został wywieszony wykaz części nieruchomości położonej w Siedlcach przy ulicy Wiszniewskiego, oznaczonej jako działka Nr 1 obręb 40, przeznaczonej do wydzierżawienia na działalność gastronomiczno-handlową.

Wykaz ten zostanie również zamieszczony na stronie internetowej miasta Siedlce.

PREZYDENT MIASTA **Andrzej Sitnik**

134-1p

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE
- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

HURTOWNIA TANK-OL

obniżka cen

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6.00-21.00 www.tank-ol.pl

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

ZUB CZARNOCKI

- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

P.H.U. węgl bud

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein+design

kostka brukowa,

- żwir
- piach
- ziemia ogrodowa

YTONG silka SOLBET CEMEX

Transport z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale

podnoszenie podłogi

WÓJT GMINY KOTUŃ

informuje

że od dnia 20.02.2024 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Kotuniu, ul. Siedlecka 56c, na okres 21 dni, wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony – działka rolna nr ew. 428/1 o pow. 0,27 ha obręb Rososz.

Z wykazem można zapoznać się w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie www.kotun.bip.net.pl.

119-1p

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ulicy Konstytucji 3 Maja 1 został wywieszony, a na stronach internetowych Urzędu zamieszczony, na okres od 23 lutego 2024 r. do dnia 15 marca 2024 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej, tj. działki gruntu nr 4824/2 o powierzchni 0,0264 ha.

132-1p

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

STIMB Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:

ERGO HESTIA

domu | samochodu | na życie | firmy | podróży | sportowe

ul. Piłsudskiego 30, 08-110 Siedlce
+48 512 660 960, +48 25 633 12 02

ul. Kilińskiego 12, 08-300 Sokołów Podlaski
+48 515 852 715, +48 25 787 71 66

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji, o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm)

pn. „Wynajem sprzętu wraz z obsługą operatorską do bieżącego utrzymania dróg będących w administracji Gminy Siedlce w roku 2024".

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** w terminie **do dnia 29.02.2024 r. do godziny 11.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.02.2024 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

121-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji, o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

pn. „Budowa oświetlenia drogi wojewódzkiej w miejscowościach Stok Lacki, Pruszyn Pieńki, Pruszyn"

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** w terminie do dnia **11.03.2024 r. do godziny 11.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.03.2024 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

124-1p

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁUKOWSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 61 §1, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity DzU z 2023 r., poz. 775 z późn. zm.) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2023 r. poz. 162 z późn. zm.) Starosta Łukowski zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego w związku z wnioskiem Wójta Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, dotyczącym wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. *„budowa drogi gminnej nr 102764L Gołaszyn - Ławki"*.

Inwestycja obejmuje nieruchomości o numerach geodezyjnych:

1. Działki będące własnością Gminy Łuków – przeznaczone pod pas drogowy/będące pasem drogowym:
   Jednostka ewidencyjna 061105_2 Łuków – Gmina,
   obręb 0016 Ławki: 536/3, 536/1, 1007/2, 875
   Jednostka ewidencyjna 061105_2 Łuków – Gmina,
   obręb 0006 Gołaszyn: 81/54, 81/58, 81/62, 81/66, 318/2, 81/55, 81/59, 81/63, 81/67, 320
2. Działki będące pasem drogowym drogi powiatowej nr 1312L i pozostające u dotychczasowego właściciela:
   Jednostka ewidencyjna 061105_2 Łuków – Gmina,
   obręb 0016 Ławki: 535/1, 388/2
3. Działki przeznaczone do przejęcia w całości na rzecz Gminy Łuków: 388/1
4. Działki przeznaczone do podziału i przejęcia na rzecz Gminy Łuków (**działka do przejęcia oznaczona pogrubioną czcionką**)

Jednostka ewidencyjna 061105_2 Łuków – Gmina, obręb 0016 Ławki: 393/1 **(393/3)**, 398/1 **(398/3)**, 408/1 **(408/3)**, 418/1 **(418/3)**, 423/1 **(423/3)**, 427/1 **(427/3)**, 436/1 **(436/3)**, 451/1 **(451/3)**, 456/1 **(456/4)**, 461/1 **(461/4)**, 466/1 **(466/4)**, 533 **(533/1)**, 471 **(471/1)**, 476 **(476/1)**, 482 **(482/1)**, 488 **(488/1)**, 498 **(498/1)**, 501 **(501/1)**, 507 **(507/1**), 513 **(513/1)**, 523/1 **(523/3)**, 523/2 **(523/5)**, 532 **(532/1)**, 542 **(542/1)**, 551 **(551/1)**, 552 **(552/1)**, 674 **(674/1)**, 675 **(675/1)**, 676 **(676/1)**, 677 **(677/1)**, 678 **(678/1)**, 679 **(679/1**), 680 **(680/1)**, 681 **(681/1)**, 682 **(682/1)**, 683 **(683/1)**, 684 **(684/1)**, 686 **(686/1)**, 687 **(687/1)**, 688 **(688/1)**, 690 **(690/1)**, 691 **(691/1)**, 692 **(692/1)**, 693 **(693/1)**, 695 **(695/1)**, 696 **(696/1)**, 697 **(697/1)**, 698 **(698/1)**, 699 **(699/1)**, 700 **(700/1)**, 701 **(701/1)**, 720 **(720/1)**, 704 **(704/1)**, 706/2 **(706/3**), 707/2 **(707/3)**, 708/2 **(708/3)**, 709/2 **(709/3)**, 711 **(711/1)**, 886/3 **(886/6, 886/7)**, 886/2 **(886/9)**, 1032/2 **(1032/4)**, 1035/2 **(1035/4)**, 1037/2 **(1037/4)**, 872 **(872/2)**, 882 **(882/2)**, 883/6 **(883/9)**, 883/7 **(883/11)**, 883/2 **(883/13**), 884 **(884/2)**, 885 **(885/2)**, 874/2 **(876/4)**, 876/1 **(876/8)**, 876/2 **(876/10)**, 876/3 **(876/12**), 877 **(877/2)**, 878 **(878/2)**, 879 **(879/2)**, 880/1 **(880/4)**, 880/2 **(880/7)**, 881 **(881/2)**

Jednostka ewidencyjna 061105_2 Łuków – Gmina, obręb 0006 Gołaszyn: 81/56 (81/91)

Jednocześnie informuję, iż stosownie do treści art. 10 §1 i art. 73 §1 Kodeksu postępowania administracyjnego, stronom przysługuje prawo brania czynnego udziału w każdym stadium postępowania, wglądu w akta sprawy oraz sporządzania z nich notatek, kopii lub odpisów.

Z dokumentacją stanowiącą załącznik do przedmiotowego wniosku można zapoznać się w wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łukowie, ul. Piłsudskiego 14, pokój nr 5 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tj. w godz. 7.30-15.30 .

Ewentualne uwagi i wnioski można złożyć w ww. wydziale lub przesłać na adres: Starostwo Powiatowe w Łukowie Wydział B. i A., 21-400 Łuków ul. Piłsudskiego 17 w terminie 7 dni, licząc od daty doręczenia niniejszego obwieszczenia.

Zgodnie z treścią art. 49 §2 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

STAROSTA ŁUKOWSKI
(-) Dariusz Szustek

123-1p /

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sokołów Podlaski woj. mazowieckie, ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej o nr. ewid. **340/4 o pow. 0,0796 ha**
(cena wywoławcza 2.500,00 zł),
położonej w miejscowości **Karolew**, gmina Sokołów Podlaski.

Przetarg odbędzie się w dniu **22.03.2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 44 (Sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie **250,00 zł** na konto Urzędu Gminy w terminie do dnia **19.03.2024 r. do godz. 16.00.**
Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie BIP Gminy Sokołów Podlaski pod adresem: **http://www.sokolowpodlaski.biuletyn.net/**, wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz w miejscowości Przywózki. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 800- 1600 oraz pod numerem telefonu 25 781 25 31.

Wójt Gminy Sokołów Podlaski
/ - / Janusz Kur

115-1p

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sokołów Podlaski woj. mazowieckie, ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej o nr. ewid. **341/1 o pow. 0,20 ha**
(cena wywoławcza 5.000,00 zł),
położonej w miejscowości **Karolew**, gmina Sokołów Podlaski.

Przetarg odbędzie się w dniu **22.03.2024 r. o godz. 10.30** w siedzibie Urzędu Gminy w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 44 (Sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie **500,00 zł** na konto Urzędu Gminy w terminie do dnia **19.03.2024 r. do godz. 16.00.**
Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie BIP Gminy Sokołów Podlaski pod adresem: **http://www.sokolowpodlaski.biuletyn.net/**, wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz w miejscowości Przywózki. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 oraz pod numerem telefonu 25 781 25 31.

Wójt Gminy Sokołów Podlaski
/ - / Janusz Kur

116-1p
/ 3 moduły - przetargi/

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sokołów Podlaski woj. mazowieckie, ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej o nr. ewid. **447/2 o pow. 0,2395 ha**
(cena wywoławcza 7.000,00 zł),
położonej w miejscowości **Karolew**, gmina Sokołów Podlaski.

Przetarg odbędzie się w dniu **22.03.2024 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 44 (Sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie **700,00 zł** na konto Urzędu Gminy w terminie do dnia **19.03.2024 r. do godz. 16.00.**
Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie BIP Gminy Sokołów Podlaski pod adresem: **http://www.sokolowpodlaski.biuletyn.net/**, wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz w miejscowości Przywózki. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 oraz pod numerem telefonu 25 781 25 31.

Wójt Gminy Sokołów Podlaski
/ - / Janusz Kur

117-1p

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sokołów Podlaski woj. mazowieckie, ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej o nr. ewid. **451/2 o pow. 0,13 ha**
(cena wywoławcza 4.000,00 zł),
położonej w miejscowości **Karolew**, gmina Sokołów Podlaski.

Przetarg odbędzie się w dniu **22.03.2024 r. o godz. 11.30** w siedzibie Urzędu Gminy w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 44 (Sala konferencyjna). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie **400,00 zł** na konto Urzędu Gminy w terminie do dnia **19.03.2024 r. do godz. 1600**.
Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie BIP Gminy Sokołów Podlaski pod adresem: **http://www.sokolowpodlaski.biuletyn.net/**, wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz w miejscowości Przywózki. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 oraz pod numerem telefonu 25 781 25 31.

Wójt Gminy Sokołów Podlaski
/ - / Janusz Kur

118-1p

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r., poz. 344 ze zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu, w dniu 28.02.2024 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Mordy, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.umigmordy.bip.org.pl lub tel. 25 641 54 02 w. 42

BURMISTRZ
MIASTA I GMINY MORDY
JAN ŁUGOWSKI

129-1p

INFORMACJA

Wójt Gminy Platerów informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Platerowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej został zamieszczony na okres 21 dni, **tj. od 28.02.2024 r. do 20.03.2024 r. wykaz nieruchomości położonej w Falatyczach,** oznaczonej numerami działek 579 i 580 (w części) o łącznej powierzchni 1,81 ha, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Platerowie pod nr. tel. 83 359 10 11

Wójt Gminy
/-/**Jerzy Garucki**

125-1p

IOŚ.6840.3.2023.SW

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r. poz. 344 ze zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje---2024 został zamieszczony na okres **od 28 lutego 2024 r. do 20 marca 2024 r.** wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości Nowe Iganie, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 601/11 o powierzchni 0,0268 ha, przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt
Henryk Brodowski

130-1p

Wójt Gminy Liw

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Liw zs. w Węgrowie – ul. Mickiewicza 2 oraz na stronie internetowej www.bip.liw.pl i liw.pl został zamieszczony wykaz gminnych nieruchomości gruntowych i gruntowych zabudowanych przeznaczonych do sprzedaży, tj.: działka o nr. ew. 152 obręb Zając; działki o nr. ew. 293/1 i 293/2 obręb Zając; działka o nr. ew. 1137/5 obręb Starawieś; działka o nr. ew. 1137/6 obręb Starawieś; działka o nr. ew. 1069/6 obręb Starawieś; działka o nr. ew. 1069/7 obręb Starawieś. Wykaz wywieszono 27.02.2024 r. na okres 21 dni.

/-/ **Bogusław Szymański**
Wójt Gminy Liw

136-1p

SED-BUD CHROMIŃSKI
BETON | KRUSZYWA | WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONU
roboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe
SIEDLCE, ul. Brzeska 116 508 374 750 605 419 891 660 770 703 www.sedbud.siedlce.pl

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Sprzedam drzewo na pniu, 3 szt., 602 640 282. /197/

Sprzedam piec, drzewo, węgiel 23 kW, 661 454 856. /2275/

Łupak do pieńków, ładne, biurko, tanie, 787 146 196. /190/

Sprzedam betoniarkę, 504 952 501. /187/

Deski, drut, 453 577 269. /184/

Betoniarka 250l, 504 858 494. /184/

Sprzedam kocioł olejowy Urlich Ederlich ED20 wraz z zbiornikiem 1000l., 506 952 181. /2199/

Deski, krokwie, 600 343 816. /171/

Wyprzedaż pralek, lodówek, kuchenek, nowe, gwarancja, 600 246 246. /0308/

Sprzedam betoniarkę 150 l, żmijka 6m+3, 504 714 231. /38/

Suche szczepy, 694 929 296. /2041/

Materiały budowlane, żużel z dowozem, tel. 501 386 274. /1847/

Sprzedaż nawozów, węgla, 791 963 269. /1841/

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, bramy, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643. /1840/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, podmurówki, bramy-montaż, Pruszyn, ul. Wrzosowa, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680. /pp-31./1839/

ROLNICZE

Sprzedam ziemniaki, marchew, wiejskie bez nawozów, jadalne i drobniejsze, 512 444 828. /196/

Kupię pszenżyto, jęczmień, żyto paszowe, 501 475 488. /2258/

Sprzedam słomę i siano w belach, 693 278 295. /2257/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
GARAŻE WZMOCNIONE AUTOMATYKA DO BRAMY
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/setbud-1/

Kupię olchę, dąb lub las, 600 627 699. /2253/

Siano, pszenżyto, owies, pszenica jara, 509 821 371. /190/

Słoma, owies, 533 127 561. /2229/

SPRZEDAM OWIES, LIKWIDACJA GOSPODARSTWA, OKOLICE WĘGROWA, TEL. 508 147 705. /2184/

Wycinak do kiszonki, 662 664 338. /4/2/

Sprzedam pszenicę, 606 310 512. /4630/

Kupię pozostałości po budowie, 510 390 976. /4628/

Kupię ziemniaki jadalne, 510 390 976. /4627/

Sprzedam mieszankę po centrali, 788 960 582. /37/

Kupię pszenżyto, jęczmień paszowe, 501 475 488. /1850/

Sprzedam sadzonki aronii, 509 938 114. /159/

Sprzedam marchew, 506 938 114. /159/

Sprzedam słomę, 500 348 300. /2090/

Sprzedam 2 t żyta, tel. 516 097 293. /sonexwęgrów/

KWALIFIKOWANE
nasiona
z dotacją
Gor-Nas
IRGO DANKO
Zając 29, 07-100 Węgrów
500 240 505

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA
24 38 12

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedam kukurydzę suchą, duże i małe ilości, możliwy transport, Nowa Sucha, 504 010 182. /1859/

Kupię siano pogodne, 605 238 057. /1856/

Nawóz NPK MG S: azot - 8%, fosfor - 24%, potas - 24%, siarka - 9%, magnez - 7%, +microelementy, cena 2600 zł/t, tel. 513 198 160. /1854/

Kupię każde zboże, z odbiorem z gospodarstwa, 516 170 403. /1848/

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowczą, 505 550 755. /1845/

Nawóz NPK MG S: azot - 8%, fosfor - 24% potas - 24%, siarka - 9%, magnez - 7% +mikroelementy, cena 2600 zł/t, tel. 513 198 160. /1799/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, gruber pięciołapowy, 721 517 916. /2185/

Kupię brony 3,5, 504 719 092. /172/

Ciągnik bez dokumentu, glebogryzarkę, talerzówkę, 507 105 719. /18-6/

Kombajn Claas Dominator 85 szer 3,6m, pługi 3-skibowe, obrotowe Frost, tel. 889 865 700, 515 998 046. /2150/

Na sprzedaż siewnik do kukurydzy KONGSKILDE VARIOSEM VM4. rok prod.: 2011, czterorzędowy ze zbiornikiem na nawóz, stan bardzo dobry, więcej informacji pod nr. tel. 507 650 714, 517 428 024. /2148/

Kupię C-330 lub C-360, może być uszkodzony, 516 685 997. /1863/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /1862/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /1861/

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /1860/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Prasa belująca Sipma, zamki 279/1, Ursus C-330, Zetor 5011, 660 913 597. /2278/

Sprzedam kombajn New Holland TC 5,80, 2018 rok, 607 627 635. /2277/

Bizon, 691 139 979. /2243/

C-330, 1974, Zetor + tur trzysekcyjny 1984, Fendt 612,1983, rozrzutnik dwuosiowy, 605 684 208. /2274/

Przyczepa wywrotka, 513 517 400. /2272/

Agregat Bomet 2.5 m, talerzówka, 511 608 489. /2271/

Sprzedam rozsiewacz wapna, talerzówkę, ograbiarkę do siana 4,20, 518 495 954. /2270/

NAPRAWY ciągników rolniczych
MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

BETON
Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

Nawozy, wapna nawozowe
508 697 122
Materiał siewny kukurydzy
508 697 063
Skup zbóż
508 112 042 / 508 139 107
Środki ochrony roślin
508 697 122 / 780 172 975
PH "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie
phjacek
www.phjacek.pl
biuro@phjacek.pl
jacek

NAWOZY
azotowe i wieloskładnikowe
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY
Dekalb: DKC 3595, DKC 3527, DKC 3609, DKC 3888, DKC 3937 - nowość 2024
Pioneer: P7552, P8556
AGRO-FIRMA
08-300 Sokołów Podlaski ul.Świerkowa 2
tel.25 781 54 99; 606 665 891

Traktor MTZ, ładowacz, przyczepa HL, kombajn John Deere 965, 512 524 080. /2269/

Kosiarka dyskowa Fela, 2013 r., 16 tys. do negocjacji, 604 317 488. /198/

Jednoosiowa 3900 zł, 530 147 975. /2217/

Sprzedam prasę Sipma, 780 603 446. /4629/

Sprzedam pługi obrotowe, rozrzutnik rotacyjny, pług śniegowy, 601 824 243. /2216/

Przyczepa, betoniarka, pługi, waga, 518 621 434. /179/

Notowania z jarmarków

19-23.02.12.2024 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	100-110	100	100-110	100-120	120	80-90	90
żyto	zł/dt	70	-	80-100	80	-	-	-
jęczmień	zł/dt	120	110	90-110	100-120	140	70-80	80
miesz. zbóż	zł/dt	120	-	-	110-120	120	70-80	80
owies	zł/dt	110-120	110	80-100	100-120	100	70-80	70
pszenżyto	zł/dt	90	80	90-110	100	120	70-80	80
kukurydza	zł/dt	120	110	90-120	120-130	140	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	2,0	2,0-2,6	2,50	2,00-3,00	2,00-3,00	2,30-3,00	2,00-2,50
jaja	szt.	1,2	1,0 -1,2	0,9 -1,1	1,0-1,30	0,65-1,4	0,7-1,4	0,8-1,2

Łosice, 797 209 119. /2273/

Wynajmę mieszkanie trzypokojowe z łączoną kuchnią i salonem, ul. Bitwy Warszawskiej, o powierzchni 50 m², w nowym bloku znajduje się garaż podziemny z 1 miejscem, tel. 604 469 777, 3100 zł. /2266/

Wynajmę budynek o powierzchni 250 m² w Stoku Lackim, ul. Bukietowa 4, tel. 608 743 764. /175/

Stancja, 789 232 075. /153/

Do wynajęcia lokal na zakład fryzjerski ul. Partyzantów 7, 693 326 851. /2071/

Do wynajęcia apartament na doby, Siedlce, ul. Sobieskiego 2, centrum, kom. 789 641 824, proszę o sms-y lub dzwonić. /1888/

Sprzedam działki Ujrzanów, Wielgorz 2,31ha, dojazd z szosy, tel. 509 764 955. /178/

Sprzedam las, Mroczki 0,70 ha, tel. 698 515 173. /173/

Sprzedam dom drewniany 10 m 8m, 519 168 807. /sonexwęgrów/

Sprzedam posesję z domem, Gręzów, 606 137 756. /160/

Sprzedam nowy dom, piętrowy, 120 m², Nowe Siedlce, 602 100 090. /2088/

Sprzedam dom drewniany do przeniesienia lub na drewno, 8 na 10 metra, Świniary 31, gm. Mokobody, 500 843 884. /2085/

BUDOMATEX
08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879
www.budomatex.pl
Nowe mieszkania na sprzedaż
SIEDLCE
▸ ul. Starowiejska
▸ ul. Gen. Maczka
▸ ul. Kilińskiego
▸ ul. Kolejowa
▸ ul. Torowa
▸ ul. Rytla
▸ ul. Miodowa
WARSZAWA
▸ ul. Geometryczna
▸ ul. Zbytki

W przygotowaniu: mieszkania w Zielonce k. Warszawy oraz inwestycja mieszkaniowo-usługowa w Częstochowie

STRUS DEVELOPMENT
STRUS DEVELOPMENT Sp. z o.o.
Budujemy już od ponad 30 lat.

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
E-mail: siedlce@kstrus.pl
Adres: ul. Piłsudskiego 70
Tel.: 500 151 041
www.kstrus.pl

Sprzedam agregat ścierniskowy 2,60m, owijarka bel Sipma, młynek bijakowy, 798 724 210. /2182/

Sprzedam ramiona, łyżkę i widły C-330-360, 780 603 446. /4626/

Kombajn Claas, sieczkarnia samobieżna, Fendt 515, przyczepa objętościowa, agregat prądotwórczy do ciągnika, pług obrotowy Vario, 502 860 145. /41/

Chwytak do bel, mało używany, 510 724 104. /36/

Kosiarka dyskowa Kuna, 784 887 418. /35/

Tanio, przyczepa samozbierająca, 664 099 551. /156/

Sprzedam Władimirec 1992, 697 525 600. /147/

Kombajn zbożowy Fahr, 600 343 816. /1867/

C-360, 600 343 816. /1866/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Cielaki, 791 997 559. /43/

SPRZEDAM ZARYBIENIE DO STAWU, KARP, AMUR, LIN, TOŁPYGA, KARAŚ POSPOLITY I SREBRZYSTY, SANDACZ, SUM MIĘTUS I INNE, GOS. RYBACKIE, TEL. 669 926 255. /2245/

Byczek, trzy tygodnie, 514 809 666. /192/

Klacz kara ze źrebakiem, 607 179 452. /2242/

Sprzedam pięć byczków rasy HF, mają powyżej dwóch tygodni, gmina Kotuń, 600 530 765. /2232/

Sprzedam pszczoły z ulami lub bez, warszawskie ule zwykłe i poszerzane, 506 840 423. /177/

Sprzedam cielaki, 514 068 888. /2181/

Tucznik, 606 953 048. /2166/

Źrebica roczna, 507 860 946. /2161/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, Strzała Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /2151/

Sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe, 519 168 807. /sonexwęgrów/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /2084/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /144/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe, do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /1903/

Sprzedam byczki tygodniowe, 501 290 358. /1879/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Sunia pekińczyk trzymiesięczna szuka nowego domu, 508 652 028. /2279/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię lub przyjmę w dzierżawę kilka ha ziemi rolnej, łąk lub cale gospodarstwo, 512 444 828. /2261/

Kupię stodołę deskowaną, tylko drewno iglaste, może być też uszkodzona, 503 100 349. /2204/

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-46/

Kupię las, nieużytki zadrzewione, 692 248 990. /pp-46/

Grunty, siedlisko w powiecie mińskim, siedleckim, 662 720 944. /1885/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę dom Sokołów Podlaski, centrum miasta, 506 952 181. /2200/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam dom w Sokołowie, 696 965 865. /2255/

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, Wyszyńskiego, 668 121 051. /2252/

NOWY DOM 145 m², UL. BRZECHWY, SIEDLCE, SPRZEDAM, CENA 995 000, DO NEGOCJACJI, KONTAKT +48 512 423 111. /2251/

Sprzedam hotel pracowniczy, okolice Sulejówka, tel. 660 795 386. /2247/

Pole, Górki-Platerów, 602 336 631. /191/

Duża działka Opole Nowe, 602 843 307. /189/

Piękne mieszkanie, centrum Siedlec, 602 843 307. /189/

Sprzedam działkę ok. 7000 m² w tym 2000 budowlanej, Siedlce, ul. Sosnowa, 506 249 501. /188/

Las liściasty 1,79 h, 601 815 839. /176/

56 m² w centrum, pośrednikom dziękuję, 503 822 752. /183/

Sprzedam działkę w Iganiach, tel. 662 217 745. /182/

Mieszkanie 60 m², do remontu, tel. 692 210 786. /181/

Sprzedam dom z działką, Siedlce, ul. Okrężna 37, 453 448 480. /180/

Sprzedam grunt rolny 2,5 ha, Kąty Boruca, gmina Dobre, 506 952 181. /2202/

Sprzedam działkę budowlaną w Nadbużańskim Parku Krajobrazowym, wszystkie media, gmina Stoczek, 506 952 181. /2201/

Sprzedam łąkę, Korczew n/Bugiem, 789 232 075. /152/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /2-2p/

Działka, Siedlce, 608 009 188. /1918/

Dom w Siedlcach, działka 860 m², budynek gospodarczy 120 m², tel. 660 762 292. /127/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /1892/

Bezpośrednio sprzedam działkę budowlaną 1020 metrów, w okolicach Pustelnika gmina Stanisławów, 17 km od granicy Warszawy, w drodze woda i prąd 40 km od działki, cena 98 000 zł, telefon 783 783 583. /1889/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /1771/

Sprzedam las mieszany 4,5 ha, łącznie 9 działek, 660 705 978. /1844/

Sprzedam ziemię z przeznaczeniem na żwirownię 56a, Gręzów, 503 686 545. /2035/

MATRYMONIALNE

Poznam dziewczynę do lat 40, 501 350 167. /2276/

Kawaler 40 lat, bez nałogów i zobowiązań, katolik z ok. Mińska Mazowieckiego pozna pannę do stałego związku, po dłuższej znajomości możliwość zawarcia ślubu kościelnego, (możliwość zamieszkania u mnie), więcej informacji pod numerem 665 999 282. /186/

eprasa.pl 6e9aeb00e5

Siedlecki Medyk
CKZiU w Siedlcach

RUSZAMY 02.03.2024 R.!

Medyczna Szkoła Policealna
im. prof. Zbigniewa Religi w Siedlcach
ul. Młynarska 17
tel. 25 644 78 17
tel. kom. 798 770 017

OPIEKUNKA DZIECIĘCA

KWALIFIKACYJNY KURS ZAWODOWY
BEZ WYKSZTAŁCENIA ŚREDNIEGO

BEZPŁATNIE !
BEZ LIMITU WIEKU !
ZAJĘCIA CO 2 WEEKEND !

www.ckziu.siedlce.pl

DOŁĄCZ DO NAS I TY !!!

FRACHT

Zatrudnimy:

Spawaczy

Wymagania:
- doświadczenie w spawaniu stali
- brak nałogów
- dokładność

Ślusarzy

Wymagania:
- umiejętność obsługi elektronarzędzi
- czytanie rysunków technicznych
- dokładność

Brygadzistę

Wymagania:
- doświadczenie w kierowaniu zespołem
- dokładność
- zaangażowanie
- biegła obsługa pakietu office

Informacje na miejscu:
Zbuczyn, ul. Klonowa 1
PPHU FRACHT

Wdowiec l. 52 pozna wdowę, rozwódkę lub pannę w podobnym wieku, tel. 573 323 908. /174/

Kawaler 34 lat, bez nałogów, pracujący pozna miłą dziewczynę do stałego związku, Marcin, dzwonić po 20.00, tel. 698 971 118. /158/

NAUKA

Poszukuję książki Rudolf Steiner „Kurs Rolniczy", 789 232 075. /146/

TOWARZYSKIE

Naturalna Basia, biust 9, 46 lat zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-20, Siedlce, tel. 505 808 874. /2259/

Poznam kobietę lub parę do spotkań na dłużej, 453 384 116. /2248/

Brazylijska dupcia, biust 4, prywatnie, Siedlce, 504 639 228. /42/

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /1902/

RÓŻNE

Kupię pozostałości po budowie, 510 390 976. /4628/

Szybka pożyczka, 517 883 202, RRSO 53,98%. /1905/

MEDYCZNE

Esperal, 602 466 716. /1908/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /1682/

USŁUGI

Ścinanie drzew wysokich, działkowych, przycinanie tui, rozbiórka budynków, 518 368 240. /2241/

AGD NAPRAWA PRALEK, LODÓWEK, KUCHENEK, ZMYWAREK, 514 393 333. /165/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, monitory, alarmy, 600 270 665. /1992/

Naprawa pralek, lodówek u klienta Adam Tomczuk, 501 242 096. /1991/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /1990/

Mycie, malowanie dachów, elewacji, kostki, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /1989/

Transport busem, 602 881 562. /1981/

Ogrodzenia betonowe, podmurówki, 695 888 890. /1986/

Ogrodzenia, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, Pruszyn, 695 888 890. /1984/

STAL NIERDZEWNA
• balustrady
• daszki
• meble ogrodowe
• schody
tel. 508 115 153, emill186@gmail.com

Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /1983/

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /1982/

Usługi elektryczne, tanio, solidnie, 507 876 687. /1978/

Anteny TV-SAT, DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce okolice do 60 km, 577 859 107. /1977/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /1976/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239. /1974/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /1972/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /1971/

AGD SERWIS, NAPRAWA PRALEK, ZMYWAREK, KUCHENEK, UL. FLORIAŃSKA 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /1970/

USŁUGI Budowlane

Materiały budowlane, elewacyjne, wew. tj. styropian, kleje, tynki, farby, grunty, gładź itd. duże upusty! Mieszalnia Farb i Tynków Prometeusz, Siedlce, Tel. 694 012 068. /2268/

Remonty, wykończenia, tel. 690 275 176. /2262/

Hydrauliczne, 694 199 231. /185/

Remonty, 515 518 272. /7/

Montaż klimatyzacji w domach i mieszkaniach, tel. 531 218 958. /2197/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, remonty, 664 265 473. /162/

Malowanie, szpachlowanie, 693 270 788. /2008/

Hydraulika, 608 187 880. /1915/

Odnawianie elewacji, malowanie dachów, ocieplenia, 579 840 219. /1969/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /1968/

Malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota, 503 681 002. /1965/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /1963/

Docieplenia budynków, tynki, malowanie, 515 833 708. /1961/

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070. /1957/

Atrakcyjne ceny, szpachlowanie, malowanie dekoracyjno-artystyczne, tynki ozdobne, struktury, kominki, stolarka, k/g, glazura, 577 657 188. /1952/

Docieplenia budynków - odgrzybianie i malowanie elewacji - solidne ekipy - Czyste Powietrze - 602 482 572. /1913/

Tapety natryskowe, gipsowanie, malowanie, 503 937 373. /1911/

Cyklinowanie bezpyłowe podłóg, 604 093 614. /1831/

PRACA

Zatrudnię sprzątaczkę, pomoc na kuchnię oraz panią do magla. Praca w hotelu z zakwaterowaniem, okolice Sulejówka, tel. 660 795 386. /2246/

BANK ŻYWNOSCI w Siedlcach poszukuje wykonawcy transportów art. spożywczych suchych, pakowanych, szczegóły zapytania ofertowego na str. http://bankzywnoscisiedlce.weebly.com/, tel. 508 653 382. /2205/

Praca zmianowa na stolarni z możliwością zamieszkania, tel. 507 116 036. /0321/

Zatrudnimy pracownika utrzymania ruchu, tel. 507 116 036. /0321/

Poszukuję kierowcy B, emeryt, rencista, dorywczo, 786 170 983. /170/

Zatrudnię pracowników budowlanych, tynkarzy, 507 348 519. /135/

Zatrudnię kelnerkę, kelnera, pomoc przy kucharce, 797 209 119. /2165/

Zatrudnię kierowcę, transport międzynarodowy, 511 478 569. /2160/

Poszukiwana osoba do opieki dla osoby starszej lat 80 (osoba sprawna), warunki do uzgodnienia, Sabnie, 505 551 853. /2149/

Firma SIG o/Siedlce ul. Brzeska 183 zleci stały transport samochodem ciężarowym materiałów budowlanych na terenie miasta Siedlce i okolic do 150 km, kontakt osobiście w siedzibie firmy jw. lub tel. 603 595 646. /0306/

Zatrudnię pracowników do działu handlowego, 25 755 12 87 godz. 8-14. /2122/

Fold
FOLD Sp. z o.o.

Zatrudnimy PRACOWNIKA DO
OKLEJANIA POJAZDÓW

Wymagania:
- bardzo duże doświadczenie w oklejaniu nośników reklamowych głównie pojazdów

Zapewniamy:
- zatrudnienie na umowę o pracę
- **wysokie wynagrodzenie**
- pakiet ubezpieczeń
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku

Wyślij swoje CV na: **praca@fold.pl**
w tytule: „**OKLEJANIE POJAZDÓW**"

Sprawdź czym się zajmujemy: **www.fold.pl**

FIRMA SPAWEX zatrudni na stanowisko:

- **LAKIERNIK MALARNI PROSZKOWEJ**
- **MONTER MASZYN ROLNICZYCH**

TEL. KONTAKTOWY 606 89 31 69

ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY

HAFEN — OBRABIARKI / CNC / SPRĘŻARKI

W związku z dynamicznym rozwojem firmy, zatrudnimy od ZARAZ:

1. SERWISANT OBRABIAREK
   – mechanik/elektromechanik
   – praca na miejscu i u klienta

Mile widziane:
++ wykształcenie i/lub doświadczenie mechaniczne / elektromechaniczne
++ prawo jazdy kat. B
+ wysoka kultura osobista, spokój i opanowanie
+ umiejętność radzenia sobie ze stresem
+ wytrwałość w dążeniu do celu, sumienność
+ komunikatywność, chęć uczenia się
+ umiejętna praca w zespole

Gwarantujemy:
+ Pełen etat, umowa o pracę
+ Stabilny rozwój
+ Atrakcyjne zarobki i premie
+ B. dobra atmosfera pracy

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV z listem motywacyjnym na główny adres mailowy ze strony www.hafen.pl

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach, ul. Leśna 8, 08-110 Siedlce

Zatrudni pracownika na stanowisku:

INSPEKTOR DS. TECHNICZNYCH

Wymagania:
- wykształcenie wyższe techniczne branży sanitarnej,
- znajomość pakietu MS Office i programu CAD,
- znajomość przepisów prawa budowlanego,
- umiejętność pracy w zespole,
- umiejętność sporządzania kosztorysów.

Dodatkowe atuty:
- uprawnienia projektowe lub wykonawcze,
- umiejętność sporządzania wniosków o dofinansowanie inwestycji, w tym z funduszy europejskich i prowadzenie ich zgodnie z wymogami,
- znajomość języka angielskiego.

Szczegóły rekrutacji: www.pwik.siedlce.pl, www.facebook.com/pwiksiedlce oraz www.bip.pwik.siedlce.pl

Oferty prosimy przesyłać drogą elektroniczną **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie **do dnia 11 marca 2024 r**

Prezes Sądu Okręgowego w Siedlcach

ogłasza konkurs na stanowisko **ASYSTENTA SĘDZIEGO**
w Sądzie Okręgowym w Siedlcach
- umowa na czas określony w celu zastępstwa nieobecnego pracownika.

Szczegółowe informacje o konkursie znajdują się na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Siedlcach www.siedlce.so.gov.pl w zakładce: *„Praca w sądzie"* oraz zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach i w Powiatowym Urzędzie Pracy w Siedlcach. 113-1p

Murarzy, cieśli szalunkowych, glazurników i innych, praca w UE, tel. 503 603 320. /pp-6/

AAA Ochrona Kosów Lacki, poszukujemy osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do pracy, doświadczenie niewymagane, tel. 882 825 886. /1997/

Stała praca dla mężczyzny, dojenie krów, obrządek lub mieszanie paszowozu, szukam solidnych pracowników, 3500-9000 zł/mies. + zakwaterowanie, Maków Mazowiecki, tel. 519 469 500. /1995/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /1993/

Zatrudnię brukarza i pomocnika z doświadczeniem z Siedlec i okolic, wysokie stawki do uzgodnienia, 504 052 093. /1837/

MOTORYZACYJNE
Kupię

Skup aut, 503 816 616. /2250/

Skup katalizatorów, 509 529 093. /2003/

Kupie każde auto do 5000, 577 079 999. /2002/

FIAT

Fiat Seicento, 602 843 307. /189/

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
REGENERACJA
felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814
do samochodów:

BUDOMATEX
zatrudni w Siedlcach:
inżyniera budowy
CV prosimy przesyłać na adres e-mail: **biuro@budomatex.pl**

W związku z rozwojem Firmy Stoczek Natura w Stoczku Łukowskim, ul. Dwernickiego 5 i poszerzeniem asortymentu
zatrudnimy od zaraz pracowników
- **Kontrolera jakości**
- **Operatora maszyn**
- **Operatora wózków widłowych**
- **Palacza**

Wszelkie informacje pod nr. telefonu **25 797 01 97 w. 117**
CV: **sekretariat@stoczek.com.pl** 106-3p

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
Madar
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
Zakupy przez Internet

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

HONDA

Sprzedam samochód Honda, 696 965 865. /2256/

MAZDA

Mazda 6, 2004 rok, 600 343 816. /171/

PEUGEOT

107, 2013, 512 269 783. /2011/

207 SW, 2008, 512 269 783. /2010/

Ekspert 2017, 512 269 783. /2009/

Peugeot Ekspert Long, 2017, 512 269 783. /2290/

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

RENAULT

Renault Master (kontener), 2017, 512 269 783. /2291/

VOLVO

Volvo 850, 1996 r., 512 269 783. /2292/

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU
OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 09

Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść. Całość powinna wyglądać tak: *TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.*

2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści: *Dziekujemy za przyslanie tresci ogloszenia. Tygodnik Siedlecki*

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS":

Motoryzacyjne ogólne - **MO**, Motoryzacyjne kupię - **MK**, Motoryzacyjne sprzedam - **MS**, Motoryzacyjne usługi - **MU**, Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**, Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**, Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**, Lokale nieruchomości kupię - **LK**, Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**, Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**, Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**, Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**, Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**, Usługi - **US**, Praca - **PR**.

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Adaś Latuszek, ur. 9.02.2024, godz. 13.44, waga 3.540, wzrost 55, Żelechów

Julka Podołowska, ur. 12.02.2024, godz. 22.57, waga 3.230, wzrost 54, Zwola Poduchowna

Emilia Wiśnioch, ur. 14.02.2024, godz. 8.20, waga 3.580, wzrost 54, Sobolew

Tola Bogusz, ur. 18.02.2024, godz. 10.22, waga 3.850, wzrost 56, Słup Pierwszy

Tadzio Talarek, ur. 21.02.2024, godz. 4.40, waga 3.700, wzrost 54, Kacprówek

Gabriel Sztelmach, ur. 21.02.2024, godz. 18.46, waga 3.840, wzrost 54, Garwolin

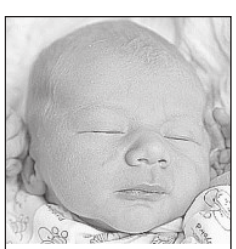
Jan Kędzierski, ur. 21.02.2024, godz. 10.01, waga 3.710, wzrost 57, Siedlce

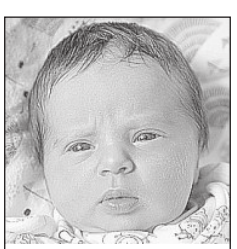
Laura Stefaniuk, ur. 22.02.2024, godz. 13.34, waga 2.870, wzrost 54, Siedlce

Maja Celińska-Mysław, ur. 21.02.2024, godz. 21.35, waga 2.870, wzrost 46, Siedlce

Eliza Mikołajczuk, ur. 23.02.2024, godz. 11.55, waga 2.980, wzrost 53, Niemojki

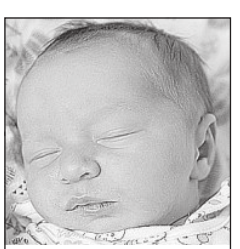
Apolonia Solka, ur. 22.02.2024, godz. 11.02, waga 4.140, wzrost 61, Kownaciska

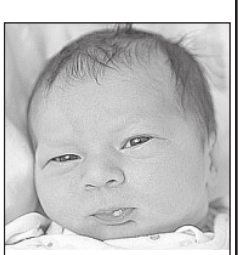
Nikodem Chromiński, ur. 23.02.2024, godz. 16.42, waga 3.610, wzrost 56, Suchożebry

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

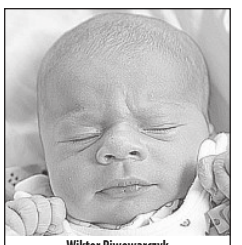
Wiktor Piwowarczyk, ur. 19.02.2024, godz. 13.05, waga 3.490, wzrost 56, Siedlce

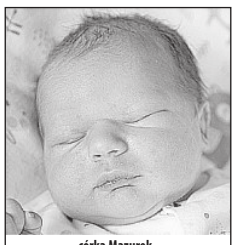
córka Mazurek, ur. 21.02.2024, godz. 11.30, waga 3.730, wzrost 56, Stok Ruski

Amelka Dołęga, ur. 20.02.2024, godz. 21.28, waga 2.540, wzrost 50, Siedlce

Maksymilian Nurzyński, ur. 21.02.2024, godz. 10.55, waga 4.520, wzrost 59, Dąbrówka Ług

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Kacper Osiak, ur. 20.02.2024, godz. 23.00, waga 3.860, wzrost 56, Gościewicz

Wiktor Bąbiak, ur. 20.02.2024, godz. 10.22, waga 3.180, wzrost 56, Siedlce

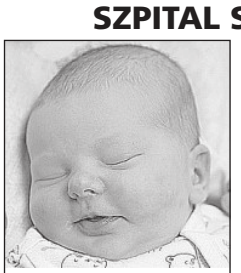
Alicja Gotowicka, ur. 21.02.2024, godz. 19.05, waga 3.940, wzrost 57, Jarnice-Pieńki

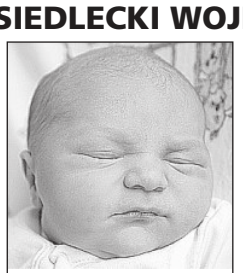
Luiza Basek, ur. 22.02.2024, godz. 8.50, waga 3.940, wzrost 56, Stara Róża

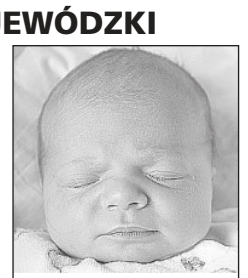
Nadia Borkowska, ur. 22.02.2024, godz. 10.32, waga 3.360, wzrost 50, Siedlce

Nikodem Soszyński, ur. 23.02.2024, godz. 23.43, waga 4.080, wzrost 59, Siedlce

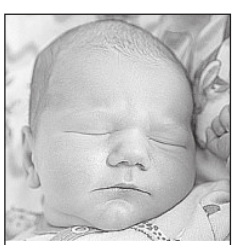
Ignaś Zalewski, ur. 22.02.2024, godz. 1.32, waga 3.920, wzrost 56, Siedlce

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

eprasa.pl 6e9aeb00e5

Impreza z ponad 40-letnią tradycją.

Być mistrzem Siedlec to jest coś!

34 zawodników, w tym jedna kobieta, uczestniczyło w Indywidualnych Mistrzostwach Siedlec amatorów w tenisie stołowym.

Imprezę, jak co roku, zorganizował Zarząd Miejski TKKF Siedlce, wsparty przez Miasto Siedlce i ARMS. Areną zmagań była salka do tenisa stołowego w ośrodku sportu przy ul. Prusa 6. Funkcję sędziego zawodów pełnił **Jerzy Głuchowski** – żywa legenda tego sportu w Siedlcach.

- To zawody z ponad 40-letnią tradycją. Brałem udział w początkowych edycjach turnieju, podobnie jak inni świetni tenisiści, jak choćby: **Jan Sochacki, Janusz Rowicki, Tadeusz Szczeciński**. Rywalizacja stała na wysokim poziomie i zdobyć ten tytuł, to naprawdę było coś. Myślę, że obecnie dalej ma to swoją wymowę - mówił Jerzy Głuchowski.

W zmaganiach wzięli udział nie tylko miejscowi pingpongiści, ale też zawodnicy z: Czeremchy, Łosic, Łukowa, Sokołowa Podlaskiego i Mokobód. W męskim gronie znakomicie radziła sobie **Renata Socha**.

- Świetnie się bawiłam! Rywalizacja z panami to dla mnie nie pierwszyzna, gdyż cały czas to robię. Niestety, wśród kobiet tenis stołowy nie jest zbyt popularnym sportem. Trzeba walczyć z mężczyznami i dawać z siebie wszystko. Nigdy nie należy nikogo lekceważyć, bez względu na płeć czy wiek, bo można się zaskoczyć - opowiadała Renata Socha, która na turniej przyjechała z Czeremchy.

Dla niej był to debiut w siedleckich mistrzostwach.

- Jeżdżę po różnych turniejach amatorskich, bo kocham ten sport, dużo trenuję i lubię się sprawdzić na tle innych. W Siedlcach bardzo mi się spodobało, na pewno tu jeszcze wrócę powalczyć o tytuł mistrzowski!

Tegorocznym mistrzem Siedlec w tenisie stołowym amatorów został **Tomasz Plichta** z Sokołowa Podlaskiego. Drugie miejsce zajął **Karol Chmielak**, a trzecie **Damian Ksionek**. Czwarty był **Sławomir Wawryniuk**.

Tradycyjnie rozegrano też turniej pocieszenia – dla zawodników, którzy odpadli w początkowej fazie. Wygrał **Aleksander Gryckiewicz**, przed **Nikodemem Chaberskim**, **Dariuszem Rzewuskim** i **Pawłem Wiewiórką**.

W sobotę **16 marca** o tytuł mistrza Siedlec powalczą debliści. Rywalizacja odbędzie się w tym samym miejscu **o godz. 10**. Zgłoszenia będą przyjmowane **od godz. 9**. W turnieju mogą wystartować amatorzy, którzy mają ukończone 18 lat. Licencję PZTS uprawniającą do gry w maksymalnie IV lidze może mieć tylko jeden zawodnik z pary.

tekst i zdjęcia:
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Zawody przeprowadził Jerzy Głuchowski.

Mistrz Siedlec 2024 - Tomasz Plichta

Zwycięzca turnieju pocieszenia - Aleksander Gryckiewicz

Jedyna kobieta w stawce - Renata Socha

Koszykówka dziewcząt

Nasze koszykarki lepsze od Waweriansu

UKS MKK Siedlce awansował do drugiego etapu rozgrywek koszykówki dziewcząt U12 WOZKosz, w którym mierzy się z najlepszymi drużynami na Mazowszu.

W sobotę **24 lutego** podopieczne trenera **Karola Trocia** podjęły drużynę Wawerians Warszawa. Siedlczanki mogły się cieszyć z premierowej wygranej w drugiej fazie. Triumfowały nad rywalkami 54:45.

UKS MKK SIEDLCE – WAWERIANS WARSZAWA 54:45 (11:7, 18:10, 9:10, 16:18)

UKS MKK: 3. Oliwia Jagła 13, 7. Anna Olszewska 8, 5. Wiktoria Łubkowska 7, 16. Wiktoria Matlakowska 5, 12. Anna Staręga 5, 9. Wiktorija Kuzmenczuk 4, 11. Natalia Mateuszak 4, 8. Elena Wąsowska 4, 23. Wałeria Dzerunec 2, 2. Alicja Stanisławowska 2, 4. Karina Bryńczak, 10. Gabriela Kaczyńska.

Prezesem i trenerem UKS MKK Siedlce jest Karol Troć. fot. Siriss

Kolejnym rywalem MKK będzie UKS 4 Ursus Warszawa. Do konfrontacji dojdzie **2 marca** w Siedlcach. **(PŚ)**

Puchar Polski w Strzale

Zapaśniczki na medal

W Strzale odbyły się zawody Pucharu Polski Kadetek w zapasach, które były jednocześnie pierwszą kwalifikacją do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Organizatorem imprezy był WLKS Nowe Iganie. Reprezentantki gospodarza sięgnęły po pięć medali. Najlepiej poszło **Zuzannie Konaszuk**, która triumfowała w kategorii wagowej 46 kg. Srebrne krążki zdobyły **Blanka Szczepańska** w kat. 40 kg i **Julia Lichocka** w kat. 69 kg. Na najniższym stopniu podium stanęły zaś **Katarzyna Urban** (kat. 43 kg) i **Martyna Krawczyńska** (kat. 73 kg).

W klasyfikacji drużynowej WLKS zajął drugie miejsce. **(PŚ)**

Na rowerze...

Z Siedlec do Warszawy

W województwie mazowieckim powstanie aż 1100 km dróg rowerowych, a wśród nich trasa łącząca Warszawę z Siedlcami.

To inicjatywa Samorządu Mazowsza. Trasa z Warszawy do Siedlec ma przebiegać wzdłuż linii kolejowej. Władze Sejmiku podpisały już umowę na opracowanie jej koncepcji programowej (doprecyzowanie przebiegu trasy i wypracowanie rozwiązań, które umożliwią sprawną i szybką realizację). Przewidziany czas na opracowanie koncepcji to rok od podpisania umowy. Następnym krokiem będzie przygotowanie projektów budowlanych i poprowadzenie inwestycji.

– Realizacja projektu będzie możliwa dzięki temu, że Mazowsze w końcu zostało objęte dostępem do środków unijnych w ramach Polski Wschodniej, o co zabiegał samorząd województwa – czytamy na portalu mazovia.pl. **(PŚ)**

Katolicka Szkoła Podstawowa w Siedlcach zaprasza.

Pobiegnij Tropem Wilczym

Katolicka Szkoła Podstawowa im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Siedlcach zaprasza do udziału w biegu pamięci żołnierzy wyklętych.

„Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy wyklętych" odbędzie się w niedzielę **10 marca**. Poprzedzi go msza święta w intencji Ojczyzny i Siedlec **o godz. 13** w budynku KSP (ul. Sokołowska 172). Po nabożeństwie przewidziano prelekcje i występy artystyczne.

Zawodnicy wystartują **o godz. 15**. Trasa biegu będzie następująca: ul. Sokołowska 172 – ul. Wojskowa – ul. J. Piłsudskiego 47 – ul. Wojskowa – ul. Sokołowska 172. Uczestnicy pokonają dystans około 5,5 km. Na trasie zostanie oznaczony punkt 1963 m, co jest nawiązaniem do roku, w którym zginął ostatni żołnierz wyklęty – **Józef Franczak ps. „Lalek"**. Zaplanowano także złożenie kwiatów przed tablicą umieszczoną na murze zakładu karnego.

Zapisy są prowadzone online: https://elektronicznezapisy.pl/event/10324.html. Każdy z uczestników otrzyma pamiątkowy numer startowy, koszulkę i medal, a na mecie – ciepły posiłek i herbatę. Wpisowe wynosi 36 złotych. **(PŚ)**

Ignacy na podium

W Chotomowie rozegrano III turniej Grand Prix Mazowsza w tenisie stołowym w kategoriach skrzat i żak. **Ignacy Klewek** z MKS Pogoń Siedlce stanął na najniższym stopniu podium rywalizacji skrzatów.

Ignacy startował również w starszej kategorii wiekowej, w której uplasował się w przedziale miejsc 5.-8.

Rywalizowali też inni pogoniści. **Dagmara Klewek** została sklasyfikowana na miejscach 13.-16. w kategorii żaczek. Natomiast w kategorii żaków – **Antoni Wediuk** i **Piotr Supeł** uplasowali się na miejscach 9.-12., a **Jan Skrajny** znalazł się w przedziale lokat 13.-16. **(PŚ)**

Pogoń rozbita w pierwszym meczu rundy wiosennej.

Koszmar w Kaliszu

Po kilku miesiącach przerwy wznowione zostały rozgrywki II ligi piłkarskiej. Trzecia w tabeli Pogoń Siedlce zmierzyła się na wyjeździe z wiceliderem – KKS Kalisz.

Od początku spotkania przewaga należała do gospodarzy, ale to goście wyszli na prowadzenie. W 21 minucie golem zdobytym bezpośrednio z rzutu wolnego popisał się **Damian Szuprytowski**.

Strata bramki rozdrażniła kaliszan, którzy w huraganowym ataku rzucili się do odrobienia straty. Wyczynu tego dokonali już w 28 minucie. Do wyrównania doprowadził **Bartłomiej Putno**.

Siedlczanie mieli szanse, żeby ponownie wyjść na prowadzenie, ale piłka po zagraniu **Piotra Pyrdoła** i rykoszecie jednego z obrońców KKS, trafiła w słupek bramki strzeżonej przez **Macieja Krakowiaka**. Golkipera gości próbował zaskoczyć też świeży nabytek Pogoni - **Meik Karwot**, ale ponownie zabrakło szczęścia.

Niewykorzystane okazje się mszczą. Stare piłkarskie porzekadło znalazło potwierdzenie w 35. minucie meczu. Po dośrodkowaniu, piłkę do siatki skierował głową **Hubert Sobol**. Kilka minut później ten sam zawodnik znów znalazł sposób na pokonanie **Jakuba Burka**, wyprowadzając KKS na prowadzenie 3:1.

Po zmianie stron Pogoń miała okazję na zdobycie bramki kontaktowej, ale Piotr Pyrdoł trafił w słupek. Większą skutecznością ponownie wykazał się Kalisz. **Gordillo** pokusił się o strzał z dystansu, piłka odbiła się od nóg obrońców i wpadła do bramki całkowicie zmylonego golkipera Pogoni.

Przy wyniku 4:1 dla kaliszan tempo meczu spadło. W końcówce spotkania biało-niebieskich dobił jeszcze **Maciej Białczyk**. Tym samym Pogoń wiosenne granie rozpoczęła od zimnego prysznica. Miejmy nadzieję, że zadziała pobudzająco na kolejne ligowe konfrontacje.

KKS 1925 KALISZ – POGOŃ SIEDLCE 5:1 (3:1)

Bramki: Bartłomiej Putno 28, Hubert Sobol 35, 44, Néstor Gordillo 49, Maciej Białczyk 86 – Damian Szuprytowski 21.

KKS 1925: 1. Maciej Krakowiak – 5. Jakub Staszak, 42. Wiktor Smoliński, 35. Bartosz Kieliba, 70. Adam Dębiński – 77. Mateusz Żebrowski (72, 71. Kamil Koczy), 24. Mateusz Wysokiński (79, 15. Wiktor Staszak), 11. Michał Bednarski, 10. Néstor Gordillo (64, 19. Filip Szewczyk), 16. Bartłomiej Putno (79, 23. Maciej Białczyk) – 9. Hubert Sobol (72, 4. Patryk Waliś)

Pogoń: 1. Jakub Burek – 4. Przemysław Misiak, 31. Ernest Dzięcioł, 55. Meik Karwot – 99. Bartosz Wicenciak (57, 23. Hubert Derlatka), 7. 16. Jakub Sinior (84, 27. Danny Babor), Damian Szuprytowski, 18. Piotr Pyrdoł, 10. Krystian Miś (57, 43. Lukáš Hrnčiar) – 15. Tomasz Walczak (57, 21. Mateusz Majewski), 56. Cezary Demianiuk.

W pozostałych meczach: Hutnik Kraków – GKS Jastrzębie 1:1, Kotwica Kołobrzeg – Chojniczanka Chojnice 3:0, Lech II Poznań – Olimpia Grudziądz 0:0, Olimpia Elbląg – Skra Częstochowa 2:1, Polonia Bytom – Radunia Stężyca 2:1, Sandecja Nowy Sącz – Zagłębie II Lubin 1:1, Stal Stalowa Wola – ŁKS II Łódź 1:0, Stomil Olsztyn – Wisła Puławy 1:1.

Zdobywca jedynej bramki dla Pogoni - Damian Szuprytowski fot. Siriss

1	Kotwica Kołobrzeg	21	40
2	KKS 1925 Kalisz	20	37
3	Pogoń Siedlce	20	33
4	Hutnik Kraków	21	31
5	Radunia Stężyca	20	31
6	Chojniczanka Chojnice	21	30
7	Stal Stalowa Wola	20	30
8	Zagłębie II Lubin	21	29
9	Olimpia Elbląg	19	29
10	Skra Częstochowa	21	28
11	ŁKS II Łódź	21	28
12	Lech II Poznań	20	26
13	Polonia Bytom	21	25
14	Stomil Olsztyn	20	24
15	Wisła Puławy	20	23
16	GKS Jastrzębie	20	22
17	Sandecja Nowy Sącz	20	18
18	Olimpia Grudziądz	20	17

W piątek **1 marca o godz. 17.45** Pogoń podejmie Hutnika Kraków. **(PŚ)**

O krok od niespodzianki

PSG KPS Siedlce w starciu z BBTS Bielsko-Biała nie był faworytem, ale mało brakowało, żeby sprawił niespodziankę.

Podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** dobrze weszli w mecz. Po zaciętej rywalizacji punkt za punkt, zapisali na swoją korzyść dwa pierwsze sety w stosunku 25:23.

Wydawało się, że sensacyjna wygrana siedlczan jest na wyciągnięcie ręki. BBTS jednak nie złożył broni. Goście wrzucili wyższy bieg. Najpierw ugrali seta kontaktowego 25:20, a w kolejnej partii, w takim samym stosunku punktów, znów sięgnęli po wygraną. O końcowym triumfie jednej ze stron musiał zdecydować tie-break.

Piąta partia należała do zawodników z Bielska-Białej, którzy wygrali 15:10 i w całym meczu 3:2.

PSG KPS SIEDLCE – BBTS BIELSKO-BIAŁA 2:3 (25:23, 25:23, 20:25, 20:25, 10:15).

PSG KPS: 2. Michał Kozłowski 5. Jakub Czyżowski, 7. Mateusz Szpernalowski, 10. Bartosz Kowalczyk, 20. Bartłomiej Wójcik, 21. Dawid Sokołowski i 18. Bartosz Tomczak (libero) oraz 1. Wiktor Kłęk, 12. Bartosz Sławiński, 13. Jędrzej Bąkiewicz 14. Jakub Tubiak.

W pozostałych meczach: Arka Chełm – Visła Bydgoszcz 3:2, Astra Nowa Sól – SMS PZPS Spała 3:0, AZS AGH Kraków – Mickiewicz Kluczbork 0:3, BAS Białystok – MKS Będzin 0:3, Gwardia Wrocław – Avia Świdnik 2:3, SPS Głogów – MCKiS Jaworzno 3:0, Olimpia Sulęcin – Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:2.

1	MKS Będzin	62	24
2	Bogdanka Arka Chełm	57	25
3	BBTS Bielsko-Biała	52	25
4	Avia Świdnik	50	25
5	BKS VISŁA Bydgoszcz	49	25
6	Mickiewicz Kluczbork	47	25
7	MKST Astra Nowa Sól	44	25
8	Lechia Tomaszów Maz.	42	25
9	REA BAS Białystok	41	25
10	PSG KPS Siedlce	31	24
11	Olimpia Sulęcin	28	25
12	AZS AGH Kraków	26	25
13	MCKiS Jaworzno	25	25
14	KGHM SPS Głogów	18	25
15	Gwardia Wrocław	17	24
16	SMS PZPS Spała	5	24

W sobotę **2 marca o godz. 17** KPS podejmie MKS Będzin. **(PŚ)**

Legion lepszy od Mińska

Drugoligowi koszykarze Banku Spółdzielczego Probasket Mińsk Mazowiecki nie znaleźli sposobu na Legion Legionowo.

Mińszczanie po zaciętym meczu polegli na własnym parkiecie 82:90.

Bank Spółdzielczy Probasket Mińsk Mazowiecki – Legion Legionowo 82:90 (25:20, 18:30, 21:26, 18:14).

Mińszczan, którzy zajmują przedostatnie miejsce w tabeli, czeka teraz wyjazdowa konfrontacja z Żubrami Białystok. Dojdzie do niej w sobotę **2 marca**. **(PŚ)**

Koniec ślizgania...

Lodowisko zamknięte

Agencja Rozwoju Miasta Siedlce, w związku z panującą iście wiosenną aurą, podjęła decyzję o zamknięciu lodowiska przy ul. Prusa.

W komunikacie na profilu fejsbukowym czytamy: „Z powodu pięknej słonecznej pogody oraz mocno dodatniej temperatury powietrza postanowiliśmy zakończyć sezon na lodowisku. Do zobaczenia w przyszłym sezonie!".

Kiedy w miejsce lodowiska zostanie otwarte rolkowisko, jeszcze nie wiadomo. Będziemy Was informować na bieżąco. **(Ed)**

Pierwsza porażka sokołowskich koszykarek w sezonie

Udany rewanż Gdyni

Nic nie może wiecznie trwać – MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski nie jest już jedynym niepokonanym zespołem w rozgrywkach I ligi koszykarek.

Podopieczne trenera **Marcina Grockiego** skonfrontowały się na wyjeździe z GTK VBW Gdynia. Rywalizacja elektryzowała kibiców, gdyż w szranki stanął lider rozgrywek (Gdynia) z wiceliderem (MPKK).

Spotkanie od początku miało wyrównany przebieg. Widać było, że rywalizują ze sobą zespoły prezentujące zbliżony poziom sportowy. Pierwsza kwarta zakończyła się remisem 19:19.

Kolejne dziesięć minut było najlepsze w wykonaniu gdynianek. GTK zdołał sobie w tym czasie wypracować pięciopunktową przewagę, która, jak się później okazało, zaważyła na końcowym wyniku meczu.

W drugiej połowie meczu znów byliśmy świadkami niezwykle wyrównanej rywalizacji. Szczególnie dramatyczne były ostatnie minuty konfrontacji. MPKK robił wszystko, żeby odrobić wcześniejsze straty, a do pełni szczęścia zabrakło mu ułamka sekundy. Sokołowianki, gdy przegrywały 70:71, trafiły do kosza, ale punkty zostały nieuznane. Zdaniem sędziów rzut został oddany już po sygnale oznaczającym koniec meczu.

Po 16 punktów dla MPKK zdobyły **Kinga Dzierbicka** i **Jastina Kosalewicz**.

GTK VBW GDYNIA - MPKK SOKOŁÓW S.A. 71:70 (19:19, 18:13, 14:15, 20:23)

MPKK: Dzierbicka 16, Kosalewicz 16, Stępień 14, Kiuliak 8, Paczóska 8, Szczęśniak 6, Iwaniuk 2, Zieniewska.

W pozostałych meczach: SMS PZKosz Łomianki - Grot F&F Automatyka Pabianice 73:61, ŁKS KK Łódź - AZS Uniwersytet Warszawski 64:54, Mon-Pol Płock - Bogdanka AZS UMCS II Lublin 98:56, UKS PWiK Huragan Wołomin - AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk 59:82.

W tej chwili i GTK, i MPKK mają po jednej porażce. W tabeli prowadzą jednak gdynianki, które rozegrały jedno spotkanie więcej.

1	GTK VBW Gdynia	37	19
2	MPKK Sokołów SA	35	18
3	Mon-Pol Płock	32	19
4	Politechnika Gdańsk	30	19
5	Grot Pabianice	29	18
6	ŁKS KK Łódź	28	19
7	SMS PZKosz Łomianki	27	18
8	AZS Uniwersytet Warsz.	25	19
9	Huragan Wołomin	25	19
10	Bogdanka AZS UMCS II	23	18
11	UKS Trójka Żyrardów	22	18
12	AZS Uniwersytet Gdański	20	18

W środę **28 lutego** sokołowianki zmierzą się na wyjeździe z Łomiankami, a w niedzielę **3 marca o godz. 17** MPKK podejmie AZS Uniwersytet Gdański. **(PŚ)**

Po 16 punktów dla MPKK zdobyły Kinga Dzierbicka i Jastina Kosalewicz.

Pierogowe róże

Dziś kolejny ciekawy przepis z książki kucharskiej „Jadą goście, jadą i czym ich podejmiemy” autorstwa **Marii Koc** wydanej nakładem Stowarzyszenia Klasztor Węgrów – Centrum Dialogu Kultur. Tym razem receptura na pierogowe róże autorstwa pań z KGW w Czerwonce Folwark w gminie Wierzbno.

Danie na obiad lub kolację, smakować będzie zawsze, a z uwagi na formę nadaje się nawet na wystawne przyjęcia. Niby pierogi, ale w postaci innej niż są podawane na co dzień. Z dodatkiem sosu grzybowego lub beszamelowego na pewno pierogowe róże wzbudzą zainteresowanie każdego biesiadnika!

SKŁADNIKI:

Ciasto: 1/2 kg mąki, 1/2 łyżeczki soli, 1/4 szklanki oleju, kulka drożdży wielkości małego orzecha laskowego, gorąca woda.

Na farsz: 1/2 kg mięsa mielonego z łopatki, 1 cebula średniej wielkości starta na tarce jarzynowej, sól i pieprz do smaku, łyżka zielonej pietruszki pokrojonej drobno, świeże zioła wg uznania

WYKONANIE:

Wszystkie składniki na ciasto połączyć ze sobą, zagnieść ciasto, tak aby było elastyczne, nie za twarde. Wyrobione ciasto przykryć folią i odstawić na 10-15 minut, aby odpoczęło. Składniki na farsz wymieszać dokładnie do połączenia.

Ciasto rozwałkować na grubość 1-1,5 mm i wycinać krążki jak na pierogi. Po trzy krążki ułożyć obok siebie, tak aby na siebie zachodziły ok. 1 cm. Delikatnie przycisnąć w miejscu łączenia. Na środku ułożyć farsz mięsny i złożyć na połowę, dociskając brzegi. Następnie zwinąć w rulon, formując różę. Powstałe w ten sposób pierogowe róże należy gotować na parze ok. 10 minut. Można podać z sosem grzybowym, pieczarkowym lub beszamelowym.

Uśmiechnij się!

Dowcip opowiada Dariusz Stopa, radny Rady Powiatu Siedleckiego, dyrektor siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego:

Do domu bogatego małżeństwa wtargnęli rabusie.

- Złoto jest? – pytają.

- Jest – odpowiada mąż. – 100 kilogramów...

- To nie gadaj, tylko dawaj!

Mąż odwraca głowę w stronę sypialni i głośno woła:

- Heleno, złoto moje, wstawaj! Panowie przyszli po ciebie.

- Masz 30 lat i ciągle jesteś kawalerem...

- Bo co przedstawię matce jakąś narzeczoną, to jej się nie podoba.

- To znajdź dziewczynę podobną do twojej matki.

- Znalazłem.

- I co?

- Nie podoba się ojcu.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

Polscy królowie

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

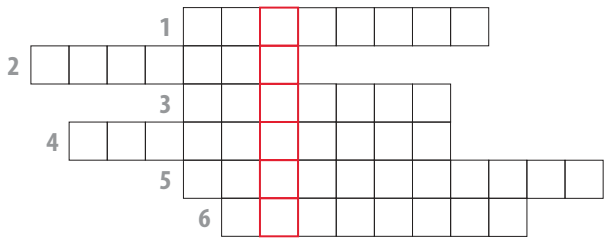

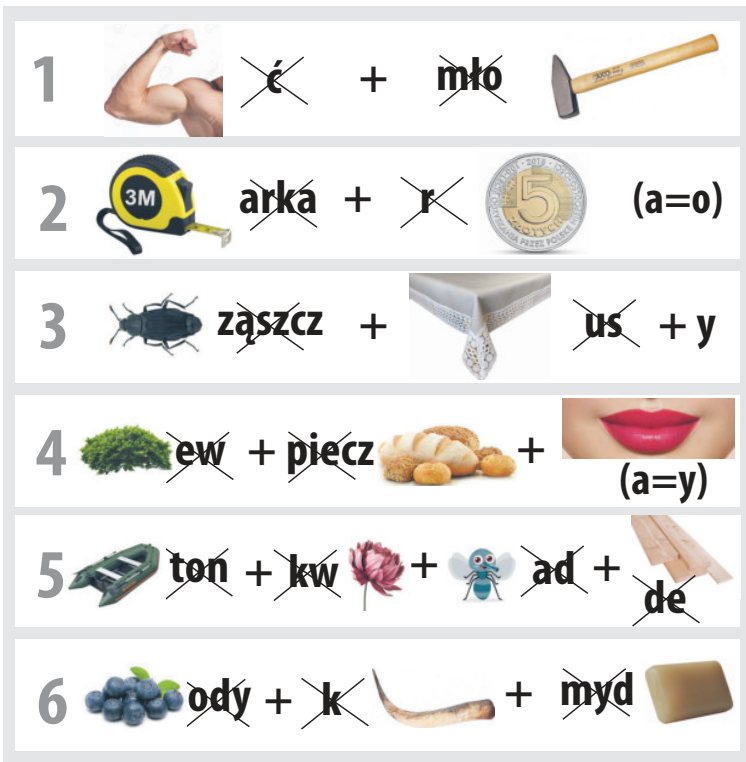

POZIOMO: 1- plam z honoru nie wywabi, z tkanin – owszem, 6- jest symbolem oszczędności, czasem chodzi w spódnicy, 7- dyscyplina, karność, 8- wyrośnie z niej 11 poziomo, 11- konia kują, ona nogę podstawia, 13- żona taty, 14- jeden z talerzyków niewielkiej wagi, 17- czysty jak... 18- w przeciwieństwie do niej człowiek z człowiekiem się zejdzie, 19- do rzęs albo kreślarski, 21- czasem z jasnego nieba, 22- z niej ryby, 23- grecka bogini zwycięstwa na warszawskim pomniku.

PIONOWO: 2- gram razy dziesięć, 3- przyświecasz nią sobie, 4- dotkliwa obraza, kiedyś przyczyna pojedynków (skojarz z wagą ;-), 5- jesienne kolorowe kwiaty, 9- zapora rzeczna (prawie jak muzyka z Nowego Orleanu), 10- najdłuższa rzeka świata, 11- kiedyś żarowa, dziś częściej ledowa, 12- groch z kapustą w pokoju niechlujnego, 14- nauczył się sam, 15- goły albo notarialny, 16- gryz, kawałek raz do buzi, 20- mleczne, stałe, do szczerzenia.

Nagroda: **podwójny bilet do Nove Kino Siedlce**

ROZWIĄZANIE Z NR 3

POZIOMO: 1- sanatorium, 6- bitwa, 7- stopa, 8- trójkąt, 12- Ezop, 15- UM, 16- Kama, 17- forint, 21- parkanik, 23- szpaler, 25- Kia, 26- Ina, 27- mop, 28- witamina.

PIONOWO: 2- astronom, 3- Ararat, 4- mandat, 5- Zbyszek, 9- refren, 10- jura, 11- kmin, 13- zadzior, 14- papa, 18- okrasa, 19- Ni, 20- tkanka, 22- alibi, 23- SKM, 24- PAP.

Zwycięzcą zostaje **Elżbieta Jagiełło z Krześlina**. Gratulujemy! Nagrodę ufundował **Salon Ritual Day Spa w Siedlcach - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na: ciało, twarz, włosy i paznokcie. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

W pasmanterii

Wpisz w diagram przedmioty przedstawione na obrazkach. Odczytaj rozwiązanie i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.

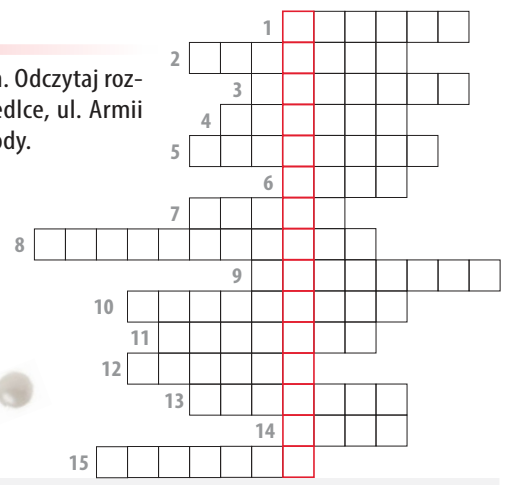

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc; **REDAGUJĄ:** Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Kinga Ochnio k.ochnio@24ts.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczyta.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Jak sejmik Mazowsza pomaga regionowi siedleckiemu?

789 inwestycji w Twojej okolicy* ze wsparciem sejmiku

*Dane na 1.10.2023 r.

Oczyszczalnia ścieków w Maciejowicach

OSP Mostów

Świetlica wiejska w Nowych Iganiach

Pracownia rezonansu magnetycznego w Sokołowie Podlaskim

Park im. Armii Krajowej w Węgrowie

Boisko w Grabinach, gmina Sadowne

Internat Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Siedlcach

Most na rzece Świder, gmina Parysów

Przedszkole w Stoku Lackim

więcej na **mazovia.pl**

25 lat Mazowsze

MATERIAŁ INFORMACYJNY

MAGAZYNEK str. 39

9 770239 684432 08

eprasa.pl 6e9aeb00e5